

11
2024

ISSN 1508-0641

NOWA CURRENDA

Miesięcznik
komorników sądowych

NOWA CURRENDA

Miesięcznik
komorników sądowych

Redaktor naczelna: **prof. ALK dr hab. Joanna Studzińska**
Redaktorka prowadząca: Anna Młynarczyk

Projekt okładki: Karol Szczawiński

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Uprzejmie informujemy, że przesłanie tekstu artykułu czy opracowania na adres redakcji wiąże się ze zgodą na jego ewentualne opublikowanie na łamach czasopisma i przeniesienie na wydawnictwo przysługujących do niego praw autorskich. W przypadku zaistnienia okoliczności uniemożliwiających przeniesienie praw autorskich do tekstu na wydawcę autor zobowiązany jest niezwłocznie powiadomić o tym fakcie redakcję. Redakcja zastrzega sobie także prawo do wprowadzania zmian w nadesłanych tekstach.

Stali współpracownicy:
dr Monika Ged
Anna Gołębiowska
dr Grzegorz Kamieński
dr Joanna Szachta
Mateusz Sztandur
Agnieszka Żelazna

Wydawca:



Currenda Sp. z o.o.
al. Niepodległości 703A, 81-853 Sopot
tel.: 58 550 38 75, 58 550 38 76
e-mail: nowa.currenda@currenda.pl
www.sklep.currenda.pl
czytelnia.currenda.pl

© Copyright by
Currenda Spółka z o.o.

ISSN 1508-0641

SPIS TREŚCI

Od redakcji	6	ANNA GOŁĘBIEWSKA Okiem praktyka orzecznika	43
AKTUALNOŚCI		BEATA ŁĄTKA Co słycać w egzekucji?	53
Napisali o egzekucji.....	9		
AGNIESZKA SZYCH Europejski Dzień Prawnika na Uniwersytecie Szczecińskim	11	JUBILEUSZ	
		WSPÓŁPRACA. Rozmowa z zespołem Wydawnictwa Currenda	63
PRAKTYKA KOMORNIKA		RELACJE, SPRAWOZDANIA	
AGNIESZKA ŻELAZNA Egzekucja przez sprzedaż przedsiębiorstwa	13	MATEUSZ SZTANDUR Uczestnicy sądowego postępowania egzekucyjnego. Szczecin, 18 października 2024 r.	71
TEMAT NUMERU			
DR GRZEGORZ KAMIEŃSKI O wykładni art. 908 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego.....	22	Z KART HISTORII	
ORZECZNICTWO		IWONA KARPIUK-SUCHECKA Warszawskie nekropolie.....	85
MATEUSZ SZTANDUR Przegląd orzecznictwa	33		

Szanowni Państwo!

Zmieniające się realia i rzeczywistość gospodarczo-ekonomiczna powodują konieczność dostosowania regulacji, a to z kolei rodzi wątpliwości co do ich kształtu. Na praktyczne zagadnienia dotyczące między innymi Funduszu Alimencyjnego czy kwoty wolnej od potrąceń zwracamy uwagę w rubryce *Napisali o egzekucji*.

Tradycyjnie koniec roku to czas wzmożonego wysiłku, wielu szkoleń i konferencji, a tym samym okazji do wymiany poglądów. Jest to o tyle istotne, że często nieprecyzyjne prawo i zastosowane w nim nieostre pojęcia wymagają ujednolicenia wykładni. Przykładem takiej regulacji jest art. 908 § 1 k.p.c., który określa, że jeżeli po zajęciu wierzytelności należyte wykonanie praw dłużnika lub wierzyciela tego wymaga, sąd na wniosek wierzyciela lub dłużnika, stosownie do okoliczności, ustanowi kuratora lub zarządcę. Jak podkreśla dr Grzegorz Kamieński, radca prawny, adiunkt w Akademii

Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu, brzmienie przepisu sprawa, że problematyczne może być rozumienie pojęcia „należytego wykonywania praw dłużnika lub wierzyciela”. Radczyni prawna Agnieszka Żelazna omawia z kolei ciekawe zagadnienia dotyczące wybranych aspektów *Egzekucji przez sprzedaż przedsiębiorstw*.

W stałych rubrykach Mateusz Sztandur, absolwent studiów doktoranckich na Uniwersytecie Gdańskim, przedstawia przegląd najnowszego orzecznictwa sądów powszechnych. Omawia orzeczenie dotyczące tematyki złożonej przez wierzyciela skargi na koszty umorzonego postępowania egzekucyjnego, w którym sąd na podstawie art. 759 § 2 k.p.c. dokonał zmiany zaskarżonego postanowienia między innymi poprzez odmowę wszczęcia egzekucji. Sąd odniósł się także do zagadnienia zgonu dłużnika przed wszczęciem postępowania. Autpr prezentuje również orzeczenie w przedmiocie złożonej przez wierzyciela skargi na postanowienie o umorzeniu przez komornika postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. przy popieranym przez skarżącego stanowisku o zastosowaniu art. 182 § 1 pkt 5 k.p.c. W trzecim omawianym orzeczeniu zasadniczym problemem jest zaskarżona przez wierzyciela czynność komornika, po której organowi egzekucyjnemu zarzucono naruszenie art. 29 ust. 1 k.k. poprzez jego nieprawidłowe – w ocenie skarżącego – zastosowanie. W rubryce prowadzonej przez referendarz sądową Annę Gołębiowską *Okiem praktyka orzecznika* omówione zostaje orzeczenie dotyczące wpływu postępowania o zatwierdzenie układu w jego wersji z obwieszczeniem o ustaleniu dnia układowego na postępowanie egzekucyjne dotyczące się wierzytelności objętej układem z mocy samego prawa. Referendarz sądowa Beata Łątka w cyklu *Co słychać w egzekucji?* przedstawia z kolei orzeczenia dotyczącego wykazania przed



Foto by @melanifotografia

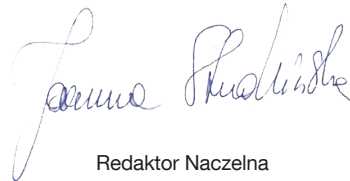
komornikiem przejścia uprawnień przez następcę prawnego wierzyciela za pomocą odpisu dokumentu z podpisem urzędowo poświadczonym oraz zagadnienie dotyczące uchylecia postanowienia o odmowie wszczęcia egzekucji w trybie art. 759 § 2 k.p.c., z uwagi na stwierdzone uchybienia dotyczące przedawnienia roszczenia.

Prezentujemy również relacje z ważnych wydarzeń. Mateusz Sztandur przedstawia sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej *Uczestnicy sądowego postępowania egzekucyjnego*, która odbyła się na Uniwersytecie Szczecińskim 18 października 2024 r. Wydarzenie zorganizowali wspólnie Uniwersytet Szczeciński, Izba Komornicza w Szczecinie oraz Ośrodek Naukowo-Szkoleniowy przy Krajowej Radzie Komorniczej. Z kolei asesor komornicza Agnieszka Szych dzieli się wrażeniami z Europejskiego Dnia Prawnika celebrowanego 25 października na Wydziale Prawa Uniwersytetu Szczecińskiego, podczas którego razem z asesorem Kamilą Madejewską-Zamiatą miała okazję reprezentować samorząd komorniczy.

Kontynuujemy jubileuszowy cykl przyglądania się wartościom Currendy. W tym numerze rozmawiamy o współpracy jako o istotnej cesze zespołu Wydawnictwa.

Listopada to miesiąc zadumy i wspomnień. Z tej okazji Iwona Karpiuk-Sucecka, Prezeska KRK w latach 2002–2008 przedstawia piękne refleksje dotyczące warszawskich nekropolii.

Zapraszamy do lektury!




Redaktor Naczelna

Już w sklepie Currendy!
www.sklep.currenda.pl

Egzekucja sądowa z rachunku bankowego

Grzegorz Kamiński

PRACTICA

 CURRENDA



DOSTĘPNA W CZYTELNI

www.czytelnia.currenda.pl

NAPISALI O EGZEKUCJI

Październik–listopad

2024

Egzaminy komornicze potanieją

Z uwagi na wciąż dynamicznie rosnącą płacę minimalną powiązane z jej wysokością opłaty za egzaminy komornicze, adwokackie, radcowskie i notariuszowskie doszły do poziomu, który znacznie przewyższa koszty związane z ich organizacją. Stawka w obecnym roku wynosi 3393,00 zł. Spotkało się to z dużą krytyką zdających, którzy sygnalizowali, że wysokość opłat jest dla nich problematyczna. Zdecydowanie ten stan rzeczy stoi w kontrze do jednego z celów Ministerstwa Sprawiedliwości, którym jest „zapewnienie odpowiedniego poziomu dostępności profesjonalnej pomocy prawnej”. Zgodnie z projektem zmian, które wpłynęły do Rządowego Centrum Legislacyjnego, opłaty zostaną obniżone z 80 proc. do 70 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę. W 2025 r. byłoby to 3266,00 zł.

Źródło: S. Wikariak, *Kandydaci na adwokatów, radców, notariuszy i komorników zapłacą mniej za egzaminy*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 5 listopada 2024 r., nr 215, s. 8.

Wakacje składkowe już dostępne

Od 1 listopada br. komornicy sądowi oraz osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, wpisane do CEIDG, mają możliwość wzięcia tak zwanych wakacji składkowych, to jest zwolnienia z opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy i Fundusz Solidarnościowy, w jednym, wybranym miesiącu. W tym celu należy złożyć elektroniczny wniosek na platformie PUE/eZUS. Co ważne, aby uzyskać zwolnienie w grudniu, wniosek należy złożyć do końca listopada.

Jak zaznacza ZUS, „zwolnienie obejmuje składki od najniższej podstawy wymiaru, która obowiązuje osobę prowadzącą działalność. Ulga nie dotyczy składek, które przedsiębiorca opłaca za inne osoby [...]. Nie obejmuje też składki na własne ubezpieczenie zdrowotne”. Składki objęte „wakacjami” nie wpłyną na przyszłą wysokość emerytury czy renty – będą sfinansowane z budżetu państwa.

Według zamówionej przez Krajową Radę Komorniczą opinii prawnej dotyczącej dopuszczalności skorzystania z komorników sądowych z „wakacji składkowych”, wzmiankowane rozwiązanie nie dotyczy tej grupy zawodowej.

Konsekwencją rozstrzygnięcia sporu w tym zakresie w wyniku orzeczenia Sądu Najwyższego może być obowiązek zwrotu kwoty zwolnienia.

Źródło: A. Pietrow, *1 listopada dniem dużych zmian w Polsce*, Next, 1 listopada 2024 r., dostęp online: <https://next.gazeta.pl/next/7,151003,31432552,1-listopada-dniem-duzych-zmian-w-polsce-dotyczy-miedzy-innymi.html> [dostęp: 21 listopada 2024 r.].

Wzrasta płaca minimalna, a z nią – kwota wolna od potrąceń

Zbliża się nowy rok, a z nim kolejny wzrost płacy minimalnej (do 4666,00 zł brutto) i – w konsekwencji – kwoty wolnej od potrąceń, której pracodawcy nie będą mogli przekazać komornikom w związku z egzekucją z wynagrodzenia za pracę prowadzoną wobec ich pracowników. Kwota ta jest określona w Kodeksie pracy i zależy nie tylko od płacy minimalnej, ale i od indywidualnej sytuacji pracownika, na którą wpływają stosowana zaliczka na podatek dochodowy, ewentualne wpłaty na pracownicze plany kapitałowe czy koszty uzyskania przychodu. W standardowym przypadku dla osoby ze zwykłymi pracowniczymi kosztami uzyskania przychodów, jedną ulgą podatkową, nienależącą do PPK, opodatkowaną w I. progu podatkowym, kwota wolna od potrąceń od 1 stycznia 2025 r. wyniesie 3510,92 zł. Dla porównania, w obecnym roku to 3261,53 zł. Taka sytuacja pozwala domniemywać, że egzekucje należnych kwot ulegną wydłużeniu.

W przypadku egzekucji świadczeń alimentacyjnych potrąceń dokonuje się do wysokości trzech piątych wynagrodzenia, bez względu na to, czy dłużnik otrzymuje w ramach wynagrodzenia płacę minimalną.

Źródło: M. Masłowska, *Wierzyciele będą musieli czekać dłużej na swoje pieniądze. Od 1 stycznia 2025 r. wzrosną kwoty wolne od potrąceń*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 7 listopada 2024 r., dostęp online: www.gazetaprawna.pl/praca/artykuly/9651150,wierzyciele-beda-musieli-czekac-dluzej-na-swoje-pieniadze.html [dostęp: 21 listopada 2024 r.].

Mniej osób skorzysta z Funduszu Alimentacyjnego

Wzrost pensji minimalnej to nie tylko utrudnienia w egzekucji z wynagrodzenia za pracę, ale również mniejsza dostępność Funduszu Alimentacyjnego. Próg dochodowy, uprawniający do skorzystania z FA, wynosi bowiem obecnie 1209,00 zł netto na osobę w rodzinie. Przy pensji minimalnej, która wynosić ma od nowego roku 4666,00 zł brutto, mniej osób będzie uprawnionych do skorzystania z tej formy wsparcia.

Źródło: T. Król, *W 2025 r. mniej o 275 000 zasiłków rodzinnych. I coraz mniej świadczeń alimentacyjnych 1000 zł. Bo nie ma dzieci i pensja minimalna*, Infor, 4 listopada 2024 r., dostęp online: www.infor.pl/prawo/pomoc-spoeczna/zasilki/6757490,w-2025-r-mniej-o-275-000-zasilkow-rodzinnych-i-coraz-mniej-swadczen-alimentacyjnych-1000-zl-bo-nie-ma-dzieci-i-pensja-minimalna-nowelizacja-przyklad.html [dostęp 21 listopada 2024 r.].

Europejski Dzień Prawnika na Uniwersytecie Szczecińskim

Dnia 25 października br. w gościnnych murach Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego miałam okazję reprezentować wraz z asesor Kamilą Madejewską – Zamiataną samorząd komorniczy w ramach Europejskiego Dnia Prawnika.



AGNIESZKA SZYCH
Asesor sądowa

Tego dnia na WPiA toczyła się dyskusja o wyzwaniach i różnorodności prawniczych zawodów – od tajników radcowskich i adwokackich, przez komornicze, aż po sędziowskie. Izba Komornicza w Szczecinie jako partner wydarzenia przygotowała „pokój komorników”, w którym mogliśmy opowiedzieć młodzieży ze szkół ponadpodstawowych o tym, jak wygląda nasza codzienna praca czy sama droga dojścia do zawodu komornika, a także odpowiedzieć na wiele ciekawych i zaskakujących pytań, których autorzy zostali nagrodzeni niespodziankami przygotowanymi przez Izbę Komorniczą w Szczecinie.

Podczas Europejskiego Dnia Prawnika odbyło się również uroczyste wręczenie wyróżnień dla laureatów III Wielkiego Testu Wiedzy o Prawie. Jeszcze raz serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom!

Europejski Dzień Prawnika przygotowany przez WPiA Uniwersytetu Szczecińskiego to wydarzenie



pełne merytorycznych dyskusji, praktycznych warsztatów i pozytywnej prawniczej energii. Mam nadzieję, że w ramach

wydarzenia uczestnicy mogli zobaczyć, jak prawo łączy ludzi, a także otwiera nowe ścieżki pełne wyzwań, pasji i zaangażowania. Władzom Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego dziękujemy za zaproszenie. Do zobaczenia za rok!




**WYDZIAŁ PRAWA
I ADMINISTRACJI**

Już w sklepie Currendy!
www.sklep.currenda.pl

Sytuacja małżonka dłużnika w sądowej egzekucji świadczeń pieniężnych

Maciej Kaczmarzyk

 CURRENDA

DOSTĘPNA W CZYTELNI

www.czytelnia.currenda.pl

Egzekucja przez sprzedaż przedsiębiorstwa

Wybrane zagadnienia



AGNIESZKA ŻELAZNA
Radczyni prawna

Egzekucja przez sprzedaż przedsiębiorstwa – właściwość sądu, odpowiednie stosowanie przepisów

Jak postanowił ustawodawca, egzekucja przez sprzedaż przedsiębiorstwa należy do właściwości tego sądu, w okręgu którego znajduje się siedziba przedsiębiorstwa dłużnika. Z powyższego unormowania wynika zatem, iż w odniesieniu do egzekucji przez sprzedaż przedsiębiorstwa dłużnika wprowadzona została wyłączna właściwość miejscowa sądu. Zwrócić należy przy tym uwagę, że stosownie do treści art. 759¹ Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego¹ czynności egzekucyjne zastrzeżone dla sądu w zakresie spraw o egzekucję przez sprzedaż przedsiębiorstwa nie mogą być wykonywane przez referendarzy sądowych.

Co tyczy się zaś odpowiedniego stosowania przepisów regulujących egzekucję skierowaną do innych składników mienia dłużnika, to do egzekucji przez sprzedaż przedsiębiorstwa dłużnika wykorzystuje się odpowiednie przepisy o egzekucji z nieruchomości, jeżeli przepisy art. 1064¹⁴–1064²³ k.p.c. nie stanowią inaczej. Jak wyjaśnia się to w doktrynie², osobne uregulowanie przez ustawodawcę egzekucji prowadzonej przez sprzedaż

przedsiębiorstwa dłużnika (z jedynie tylko posiłkowym stosowaniem ogólnych zasad odnoszących się do egzekucji z nieruchomości) wiąże się z przekonaniem, iż sprzedaż przedsiębiorstwa jako zorganizowanej całości dla wyników prowadzonej egzekucji będzie skuteczniejszym rozwiązaniem niż sprzedaż poszczególnych jego składników (tj. nieruchomości, ruchomości, praw i wierzytelności związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa).

Pojęcie „przedsiębiorstwa”

Na uwagę zasługuje fakt, iż przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie egzekucji przez sprzedaż przedsiębiorstwa nie zawierają własnej, odrębnej definicji legalnej „przedsiębiorstwa”, wobec czego występuje tu proste odwołanie do przepisów Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny³, a dokładniej art. 55¹, zgodnie z którym to przepisem przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej. Obejmuje ono w szczególności:

- 1) oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części (nazwa przedsiębiorstwa),
- 2) własność nieruchomości lub ruchomości, w tym urządzeń, materiałów, towarów i wyrobów, oraz inne prawa rzeczowe do nieruchomości lub ruchomości,
- 3) prawa wynikające z umów najmu i dzierżawy nieruchomości lub ruchomości oraz prawa do korzystania



- z nieruchomości lub ruchomości wynikające z innych stosunków prawnych,
- 4) wierzytelności, prawa z papierów wartościowych i środki pieniężne,
 - 5) koncesje, licencje i zezwolenia,
 - 6) patenty i inne prawa własności przemysłowej,
 - 7) majątkowe prawa autorskie i majątkowe prawa pokrewne,
 - 8) tajemnice przedsiębiorstwa,
 - 9) księgi i dokumenty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

By właściwie ustalić zakres pojęcia „przedsiębiorstwa”, należy odnieść się do obszernych wypowiedzi poczynionych na tle powołanego wyżej przepisu, tak w doktrynie, jak też orzecznictwie, gdzie rozstrzygnięto niekiedy wątpliwe zagadnienia związane z zaliczeniem (bądź nie) poszczególnych, indywidualnie

określonych składników mienia jako elementów tak rozumianego terminu. Wystarczy przytoczyć tu stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 12 maja 2023 r.⁴, w którym wyjaśniono, że z przedsiębiorstwem albo jego zorganizowaną częścią – w rozumieniu art. 55¹ i nast. k.c. – mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy istnieje więź funkcjonalna między jego materialnymi oraz niematerialnymi składnikami (elementami), która pozwala na stwierdzenie, iż przedmioty te nie stanowią jedynie samodzielnych dóbr majątkowych, lecz wspólnie służą realizacji określonego celu gospodarczego.

Jak wyjaśnia się to przy tym na tle przepisów regulujących egzekucję przez sprzedaż przedsiębiorstwa, przesłanką konieczną dla rozważenia zastosowania art. 1064¹⁴ i nast. k.p.c., a zatem przeprowadzenia egzekucji przez sprzedaż przedsiębiorstwa, jest

ustalenie, czy znajduje się ono w ruchu i czy kontynuuje swoją typową działalność. Powyższe przesłanki powinny być spełnione w chwili złożenia wniosku⁵.

Co więcej, nie powinno ulegać wątpliwości, iż sprzedaż poszczególnych elementów przedsiębiorstwa, choćby nawet przedstawiała one znaczną wartość w porównaniu z wartością całego przedsiębiorstwa, nie stanowi podstawy do uznania, że faktycznie nastąpiła jego sprzedaż⁶. Tak też brak jest wątpliwości, iż przepisy art. 1064¹⁴–1064²³ k.p.c. przewidują jedynie egzekucję poprzez sprzedaż całego przedsiębiorstwa dłużnika, nie zaś jego wydzielonych części. Egzekucja z części przedsiębiorstwa jest możliwa natomiast jako egzekucja poprzez zarząd przymusowy i tylko wówczas, jeżeli dana część jest gospodarczo wyodrębniona, a dochód uzyskany z przymusowego zarządu tej części majątku dłużnika wystarczy na zaspokojenie egzekwowanych roszczeń.

Dopuszczalność prowadzenia innych egzekucji

W nawiązaniu do przedstawionego wyżej stanowiska ustawodawca postanowił zarazem, iż prowadzenie egzekucji ze składników przedsiębiorstwa (w tym egzekucji administracyjnej) nie stanowi przeszkody do wszczęcia egzekucji przez sprzedaż przedsiębiorstwa, jeżeli o to wnosi dłużnik lub wierzyciel prowadzący egzekucję, a także gdy jest oczywiste, że egzekucja przez sprzedaż doprowadzi do zaspokojenia wierzycieli, którzy wcześniej wszczęli egzekucję.

Wcześniejsze wszczęcie i prowadzenie egzekucji z poszczególnych składników przedsiębiorstwa nie stanowi zatem przeszkody do wszczęcia egzekucji przez sprzedaż przedsiębiorstwa, jednakże pod pewnymi warunkami. Jak podkreśla się w doktrynie⁷, równoczesne prowadzenie egzekucji będzie możliwe w dwóch przypadkach, to jest:

- 1) gdy wnosi o to dłużnik lub wierzyciel prowadzący egzekucję. Wobec takiego brzmienia powołanego przepisu przyjąć należy, iż składając taki wniosek, wierzyciel powinien dołączyć do niego dokument, z którego w sposób jednoznaczny wynikać będzie, że jest on wierzycielem egzekwującym z poszczególnych składników przedsiębiorstwa. Dokumentem takim może być przykładowo odpowiedniej treści zaświadczenie wydane przez komornika prowadzącego egzekucję co do składnika lub składników wchodzących w skład danego przedsiębiorstwa; lub
- 2) gdy jest oczywiste, że egzekucja przez sprzedaż przedsiębiorstwa doprowadzi do zaspokojenia wierzycieli, którzy wcześniej wszczęli egzekucję. Przesłanka ta ma oczywiście charakter ocenny i podlega rozważeniu przez sąd, który powinien w tym zakresie posiłkować się okolicznościami danej sprawy (np. szacunkową wartością rynkową przedsiębiorstwa, którego dotyczy postępowanie).

”
PRZESŁANKĄ KONIECZNĄ
DLA ROZWAŻENIA
ZASTOSOWANIA ART.
1064¹⁴ I NAST. K.P.C.,
A ZATEM PRZEPROWADZENIA
EGZEKUCJI PRZEZ SPRZEDAŻ
PRZEDSIĘBIORSTWA, JEST
USTALENIE, CZY ZNAJDUJE
SIĘ ONO W RUCHU
I CZY KONTYNUUJE SWOJĄ
TYPOWĄ DZIAŁALNOŚĆ.

Ustawodawca rozstrzygnął zatem problem zbiegu egzekucji prowadzonej przez sprzedaż przedsiębiorstwa z egzekucją (sądową lub administracyjną) skierowaną jedynie do poszczególnych składników wchodzących w jego skład. Uwzględniając powyższe, w doktrynie⁸ podkreśla się, iż mając na uwadze treść art. 1064¹⁶ §1 k.p.c., uznać należy, że ustawodawca przyznał pierwszeństwo egzekucji skierowanej do poszczególnych składników wchodzących w skład przedsiębiorstwa dłużnika, dopuszczając zarazem wszczęcie i prowadzenie egzekucji przez sprzedaż całego przedsiębiorstwa tylko w razie łącznego spełnienia ściśle określonych (a wymienionych już wyżej) warunków.

Ustawodawca określił także skutki wszczęcia egzekucji przez sprzedaż przedsiębiorstwa w sytuacji równoległego toczenia się egzekucji skierowanych do poszczególnych jego składników. Z chwilą bowiem uprawomocnienia się postanowienia sądu wszczynającego egzekucję przez sprzedaż przedsiębiorstwa, egzekucje wszczęte wcześniej (a więc te prowadzone ze składnika lub składników wchodzących w skład takiego przedsiębiorstwa) umarza się, a dotychczasowi wierzyciele z mocy prawa przystępują do egzekucji prowadzonej według przepisów art. 1064¹⁴–1064²³ k.p.c., to jest przez sprzedaż przedsiębiorstwa dłużnika. Zwraca się przy tym uwagę, iż ewentualne ograniczenia w prowadzeniu egzekucji przez sprzedaż przedsiębiorstwa dotyczą jednak jedynie świadczeń pieniężnych, a więc nie stanowią przeszkody do wszczęcia takiego postępowania wcześniejsze prowadzenie egzekucji świadczeń z kolei niepieniężnych⁹.

W rozważeniach dotyczących zagadnienia, czy może dojść do sprzedaży przez komornika sądowego nieruchomości stanowiącej jednocześnie zorganizowaną część przedsiębiorstwa, w doktrynie wskazuje się, że sytuacja taka nie jest możliwa¹⁰. Zawsze nieruchomość



Fot. @gettyimagespro

będąca przedmiotem obrotu stanowić będzie bowiem jedynie składnik majątku dłużnika, gdyż nawet zbywając budynek stanowiący zorganizowany zakład produkcyjny i obejmujący części składowe, organ egzekucyjny nie będzie zbywał jednocześnie wiedzy technologicznej umożliwiającej produkcję tego samego rodzaju, dokumentacji dotyczącej teje taśmy produkcyjnej i wielu innych składników niezbędnych do kontynuowania teje działalności. Dlatego też za znajdujące uzasadnienie w świetle wykładni obowiązujących przepisów uznać należy stanowisko, zgodnie z którym sama tylko nieruchomości nie może stanowić zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Aby tak było, niezbędne byłoby bowiem zbycie wraz z nią także składników niematerialnych w zakresie wiedzy niezbędnej do jej wykorzystania zgodnie z profilem działalności dłużnika. Przyjąć należy więc, iż komornik sądowy nie będzie zbywał w ramach egzekucji zorganizowanej części przedsiębiorstwa dłużnika, a jedynie nieruchomości wchodzącą w jego skład.

Sprzedaż przedsiębiorstwa

Zasadniczo sprzedaż przedsiębiorstwa powinna nastąpić na zasadach przewidzianych jak dla egzekucji z nieruchomości, a więc w drodze licytacji publicznej.

Na wniosek wierzyciela lub dłużnika sąd może jednak postanowić, że sprzedaż przedsiębiorstwa nastąpi z wolnej ręki przez zarządcę. **Złożenie wniosku przez uprawnionych nie przesądza jednakże o treści decyzji sądu, bo ten nie jest związany złożonym wnioskiem.** Przepis art. 1064¹⁸ § 1 k.p.c. pozostawia sądowi w tym zakresie swobodę orzekania. Decyzja sądu wynikać będzie zaś z rozważenia całokształtu okoliczności sprawy, w tym również wartości przedmiotu egzekucji.

”
ZŁOŻENIE WNIOSKU
PRZEZ UPRAWIONYCH NIE
PRZESĄDZA JEDNAKŻE
O TREŚCI DECYZJI SĄDU,
BO TEN NIE JEST ZWIĄZANY
ZŁOŻONYM WNIOSKIEM.

Sprzedaż z wolnej ręki może odbyć się jednak pod pewnymi warunkami, przede wszystkim nie może dojść do sprzedaży poniżej wartości szacunkowej przedsiębiorstwa, chyba że dłużnik i wszyscy wierzyciele wyrażą na to zgodę. Oświadczenia w tym zakresie strony postępowania egzekucyjnego winny złożyć do sądu rozpoznającego wniosek o sprzedaż gospodarstwa rolnego z wolnej ręki.

Wydając postanowienie o sprzedaży z wolnej ręki, sąd:

- 1) wyznacza jednocześnie termin, w którym sprzedaż ma być dokonana,

- 2) określa tryb wyszukania nabywcy, jeżeli strony tego nie uzgodniły.

Co istotne, termin dokonania sprzedaży nie może być krótszy niż miesiąc i dłuższy niż dwa miesiące. Bieg terminu rozpoczyna się od dnia zamieszczenia ogłoszenia. Ogłoszenie postanowienia o sprzedaży przedsiębiorstwa z wolnej ręki dokonuje się również – na skutek nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania cywilnego na mocy przepisów Ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw¹¹ – **na stronie internetowej Krajowej Rady Komorniczej** (poprzednio zaś w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”). Sąd może również zarządzić zamieszczenie tego ogłoszenia w dzienniku lub czasopiśmie poczytnym w danej miejscowości, właściwej ze względu na miejsce położenia nieruchomości wchodzącej w skład przedsiębiorstwa.

Jak podnosi się w doktrynie¹² na tle powyższych regulacji, upowszechnienie informacji o aktualnym statusie przedsiębiorstwa, do którego skierowana została egzekucja, zarówno odgrywa istotną rolę w zachowaniu pewności obrotu gospodarczego – a zatem dla ochrony praw osób trzecich wchodzących w jakiegokolwiek stosunki prawne z dłużnikiem – jak i zwiększa realne szanse na skuteczne zakończenie prowadzonego postępowania egzekucyjnego. Powiększeniu ulega bowiem krąg potencjalnych nabywców przedsiębiorstwa dłużnika.

Ustawodawca uregulował zarazem skutki braku sprzedaży przedsiębiorstwa z wolnej ręki, postanawiając, iż w sytuacji gdy pierwsza sprzedaż z wolnej ręki nie dojdzie do skutku, wydaje się postanowienie nakazujące sprzedaż w drodze licytacji – chyba że wierzyciele zgodzą się na ponowną sprzedaż z wolnej ręki. W sytuacji braku takiej zgody sprzedaż przedsiębiorstwa będzie mogła nastąpić wyłącznie w drodze licytacji publicznej.



SAMO WYDANIE POSTANOWIENIA ZATWIERDZAJĄCEGO WYBÓR OFERTY I UDZIELAJĄCEGO PRZYBICIA NIE SKUTKUJE OCZYWIŚCIE NABYCIEM PRAWA WŁASNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTWA DŁUŻNIKA, A JEDYNIEM POWSTANIEM OBOWIĄZKU ZAWARCIA UMOWY NA WARUNKACH PRZYJĘTEJ OFERTY.

Ta prowadzona jest zaś przez zarządcę pod nadzorem sędziego. W przypadku braku zastrzeżeń do jej przebiegu, przybicie zostanie udzielone tej osobie, która zaferowała najwyższą cenę. Choć z kolei wyboru oferty dokonuje zarządca, to jednak wybór ten będzie prawnie skuteczny dopiero, gdy zostanie w formie postanowienia zatwierdzony przez sędziego poprzez udzielenie przybicia. Samo wydanie postanowienia zatwierdzającego wybór oferty i udzielającego przybicia nie skutkuje oczywiście nabyciem prawa własności przedsiębiorstwa dłużnika, a jedynie powstaniem obowiązku zawarcia umowy na warunkach przyjętej oferty. Licytant, na rzecz którego nastąpiło przybicie, zobowiązany jest bowiem do wpłaty ceny nabycia, i dopiero przez to nabywa prawo do zawarcia z zarządcą umowy sprzedaży.

Pomimo że – jak podkreśla się w doktrynie¹³ – do licytacji prowadzonej na podstawie art. 1064²⁰ § 1 k.p.c. mają odpowiednio zastosowanie przepisy o licytacji prowadzonej w przypadku egzekucji z nieruchomości, to omawiana licytacja ma w zasadzie charakter licyta-

cji ofert, a sposób zawarcia umowy z nabywcą, któremu udzielono przybicia, zbliża dokonywaną sprzedaż bardziej do przetargu.

W przypadku niezawarcia umowy sprzedaży na skutek okoliczności, za które winę ponosi zarządca, nabywca licytacyjny uzyskuje uprawnienie do żądania zwrotu wpłaconej ceny. Licytacja uznawana jest wówczas za niedoszłą do skutku. Przeprowadzana jest ponowna licytacja, która odbywa się przy tym na takich samych zasadach jak poprzednia. Przyjęcie innego rozwiązania – jak zwraca się na to uwagę w literaturze¹⁴ – mogłoby bowiem doprowadzić do tego, iż zaniechanie zarządcy wiązałoby się z negatywnymi skutkami dla interesów pozostałych stron postępowania.

Przeprowadzenie skutecznej sprzedaży nakłada z kolei na zarządcę obowiązek sporządzenia planu podziału sumy uzyskanej ze sprzedaży przedsiębiorstwa dłużnika. W doktrynie¹⁵ podnosi się w tym



Fot. @gettyimagespro

miejscu, iż mimo że obowiązujące przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie wskazują wyraźnie, w jakich przypadkach zarządca zobligowany jest sporządzić plan podziału sumy uzyskanej z egzekucyjnej sprzedaży przedsiębiorstwa, to jednak należy uznać, iż taki plan podziału sporządza się zawsze, a więc niezależnie od tego, czy uzyskana w egzekucji kwota wystarcza na zaspokojenie wszystkich wierzycieli. Sporządzając plan podziału, zarządca powinien zaś posilkować się odpowiednim stosowaniem przepisów ogólnych o podziale sumy uzyskanej z egzekucji (por. art. 1025 k.p.c. wskazujący na kolejność zaspokajania roszczeń z kwoty uzyskanej z egzekucji) oraz szczególnych przepisów o podziale sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości (art. 1035–1040 k.p.c.).

Jak zwraca się przy tym na to uwagę w doktrynie⁶, w przypadku podziału sumy uzyskanej z egzekucyjnej sprzedaży przedsiębiorstwa dokonanej przez zarządcę

nie uwzględnia się jednak z mocy prawa wierzycieli hipotecznych. Muszą oni wobec tego zgłosić swoje wierzytelności.

Brak naruszenia innych praw w wyniku egzekucji przez sprzedaż przedsiębiorstwa

Stosownie do art. 1064²¹ § 1 k.p.c., sprzedaż przedsiębiorstwa w toku egzekucji nie narusza istniejących praw wynikających z:

- 1) hipotek,
- 2) zastawów rejestrowych (w tym uprawnień zastawnika, jeżeli umowa zastawnicza przewiduje zakaz zbycia przedmiotu zastawu),
- 3) zastawów i innych obciążeń rzeczowych ciężących na nieruchomościach,
- 4) wierzytelnościach lub prawach wchodzących w skład przedsiębiorstwa dłużnika.

Oznacza to, że sprzedaż przedsiębiorstwa w toku egzekucji zgodnie z przepisami art. 1064¹⁴–1064²³ k.p.c. utrzymuje w mocy wszelkie obciążenia poszczególnych składników majątkowych dłużnika, wchodzących w skład przedsiębiorstwa. Jak postanowił przy tym ustawodawca, wartość powyższych praw (katalog zamknięty) podlega zaliczeniu na poczet ceny nabycia.

Odpowiedzialność nabywcy przedsiębiorstwa

Nabywca przedsiębiorstwa w egzekucji prowadzonej według przepisów art. 1064¹⁴–1064²³ k.p.c. jest odpowiedzialny solidarnie z dłużnikiem za ujawnione w toku egzekucji zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa według zasad określonych w art. 55⁴ k.c. Przypomnieć przy tym należy, iż zgodnie z powołanym wyżej przepisem nabywca przedsiębiorstwa jest odpowiedzialny solidarnie ze zbywcą za jego





zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, chyba że w chwili nabycia nie wiedział o tych zobowiązaniach, mimo zachowania należytej staranności. Odpowiedzialność nabywcy ogranicza się jednak przy tym jedynie do wartości nabytego przedsiębiorstwa według stanu w chwili nabycia, a nie według cen w chwili zaspokojenia wierzyciela. Odpowiedzialności tej nie można bez zgody wierzyciela wyłączyć ani ograniczyć.

Jak wyjaśnia się w doktrynie⁷, oznacza to, że nabywca przedsiębiorstwa w sądowym postępowaniu egzekucyjnym nie będzie ponosił odpowiedzialności za powstałe do dnia nabycia przedsiębiorstwa zobowiązania publicznoprawne, będzie natomiast odpowiadał za zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym, zasady te jednak obowiązują tylko w odniesieniu do sprzedaży przedsiębiorstwa dokonywanej na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

Co istotne, jeżeli przed zawarciem umowy sprzedaży przedsiębiorstwa nabywca spłacił lub przejął zobowiązania, o których mowa było wyżej, wartość przejętych należności zalicza się na poczet ceny kupna. Jeżeli nabywca wcześniej wpłacił z kolei cenę niepominiejszą o tę wartość, zarządca zwróci mu nadwyżkę w terminie tygodniowym od daty zawarcia umowy sprzedaży. Zaliczenie lub zwrot nadwyżki następuje zaś na podstawie dokumentów urzędowych

lub prywatnych z podpisem urzędowo poświadczonym, stwierdzających spłatę lub przejęcie zobowiązań.

Przypisy końcowe

- 1 Tj. Dz. U. z 2023 r., poz. 1550; dalej: k.p.c.
- 2 A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, wyd. 9, Warszawa 2017.
- 3 Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93; dalej: k.c.
- 4 Sygn. akt II CSKP 968/22.
- 5 Por. wyrok SO w Kaliszu z 20 maja 2014 r., sygn. akt II Cz 262/14.
- 6 Por. wyrok SA w Katowicach z 18 maja 2016 r., sygn. akt V ACa 783/15.
- 7 Por. P. Gil, [w:] E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2024.
- 8 A. Zieliński, *op. cit.*
- 9 Por. H. Pietrzakowski, [w:] Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 4, Warszawa 2009, s. 674.
- 10 Por. K. Siwiec, *Egzekucyjna sprzedaż nieruchomości stanowiącej zorganizowaną część przedsiębiorstwa*, „Nieruchomości” 2014, nr 3, s. 15.
- 11 Dz.U. z 2011 r. Nr 233, poz. 1381.
- 12 A. Zieliński, *op. cit.*
- 13 E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, wydanie 22, Warszawa 2018.
- 14 A. Zieliński, *op. cit.*
- 15 E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, wyd. 22, Warszawa 2018.
- 16 Por. Z. Woźniak, [w:] J. Gołaczyński (red.), *Wybrane zagadnienia egzekucyjnej sądowej*, Warszawa 2008, s. 407.
- 17 Por. S. Gurgul, *Przedsiębiorstwo i zorganizowana część przedsiębiorstwa w postępowaniu upadłościowym i restrukturyzacyjnym (prowadzenie, dzierżawa, sprzedaż) – cz. IV*, „Monitor Prawniczy” 2020, nr 4, s. 200.

Już w sklepie Currendy!

www.sklep.currenda.pl

Zbieg egzekucji sądowej i administracyjnej

Łukasz Dubiński
Przemysław Zdyb

 CURRENDA

DOSTĘPNA W CZYTELNI

www.czytelnia.currenda.pl

O wykładni art. 908 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego

Przepis art. 908 § 1 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego¹ określa, że jeżeli po zajęciu wierzytelności należyte wykonanie praw dłużnika lub wierzyciela tego wymaga, sąd na wniosek wierzyciela lub dłużnika, stosownie do okoliczności, ustanowi kuratora lub zarządcę. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie. Stosownie do przepisu art. 908 § 2 k.p.c. do zarządu stosuje się odpowiednio przepisy o zarządzie w toku egzekucji z nieruchomości. Brzmienie przepisu sprawa, że problematyczne może być rozumienie pojęcia „należytego wykonywania praw dłużnika lub wierzyciela” oraz ocena sytuacji, w której zachodzi konieczność ustanowienia kuratora lub zarządcy.



DR GRZEGORZ KAMIŃSKI

Radca prawny,
adiunkt w Akademii Nauk
Stosowanych Angelusa
Silesiusa w Wałbrzychu

Cel regulacji

Przepis art. 908 k.p.c. jest umieszczony wśród uregulowań odnoszących się do egzekucji z innych wierzytelności pieniężnych. Obowiązujący obecnie kształt unormowania egzekucji z innych wierzytelności jest wynikiem przede wszystkim nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 2 lipca 2004 r., na mocy której dokonano rozdzielenia przepisów Działu IV o egzekucji z innych wierzytelności i innych praw majątkowych,

poprzez wyodrębnienie dwóch samodzielnych sposobów egzekucji. Tym samym w aktualnym stanie prawnym następuje wyodrębnienie egzekucji z innych wierzytelności oraz egzekucji z praw majątkowych.

Zagadnienia związane z egzekucją z innych wierzytelności zostały uregulowane w Dziale IV Tytułu II Części III Kodeksu postępowania cywilnego, a zatem po regulacjach dotyczących egzekucji z ruchomości, egzekucji z wynagrodzenia za pracę oraz egzekucji z rachunków bankowych, lecz przed egzekucją z innych praw majątkowych. W piśmiennictwie trafnie podniesiono, że taka systematyka Kodeksu postępowania cywilnego pozwala na ustalenie w pierwszej kolejności, jakiego rodzaju wierzytelności ustawodawca nie zalicza do „innych wierzytelności”, a dzięki temu – określenie, które wierzytelności będą mogły zostać objęte



egzekucją z innych wierzytelności, uregulowaną w przepisach art. 895–908 k.p.c.² Przedmiotowe przepisy znajdą odpowiednie zastosowanie do prowadzenia egzekucji z innych praw majątkowych, o ile przepisy nie stanowią inaczej (art. 909 k.p.c.). Wyodrębnienie przez ustawę poszczególnych rodzajów wierzytelności wiąże się z ich specyfiką, a więc także z koniecznością przeprowadzania egzekucji w inny sposób, co sprawia, że jedynie w drodze definicji negatywnej można ustalić, które z wierzytelności należy uznać za „inne wierzytelności” na potrzeby prowadzenia postępowania egzekucyjnego³. Pod pojęciem egzekucji z innych wierzytelności należy rozumieć egzekucję z wierzytelności innych niż wierzytelność o zapłatę wynagrodzenia za pracę i wierzytelność o wypłatę środków pieniężnych znajdujących się na rachunku bankowym⁴.



POD POJĘCIEM EGZEKUCJI
Z INNYCH WIERZYTELNOŚCI
NALEŻY ROZUMIEĆ EGZEKUCJĘ
Z WIERZYTELNOŚCI INNYCH NIŻ
WIERZYTELNOŚĆ O ZAPŁATĘ
WYNAGRODZENIA ZA PRACĘ
I WIERZYTELNOŚĆ O WYPŁATĘ
ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH
ZNAJDUJĄCYCH SIĘ NA
RACHUNKU BANKOWYM.

Problematyka pojęcia „innych wierzytelności” była również przedmiotem licznych wypowiedzi judykatury. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 29 sierpnia 2014 r., VI ACa 1650/13, wskazał, że przez wierzy-

telność rozumie się prawo, na mocy którego osoba trzecia obowiązana jest zapłacić dłużnikowi sumę pieniężną lub jako prawo jednego podmiotu (wierzyciela) do żądania od drugiego podmiotu (dłużnika) świadczenia polegającego na działaniu bądź zaniechaniu. Wierzytelności powstają ze stosunków prawnych regulowanych przez prawo. Wśród „innych wierzytelności” w rozumieniu art. 895 k.p.c. wymienia się przykładowo wierzytelności o zapłatę ceny z tytułu umowy sprzedaży, dostawy, kontraktacji, wynagrodzenia z umowy najmu, dzierżawy, umowy o dzieło, o roboty budowlane lub umowy-zlecenia, o wypłatę emerytury, renty, zasiłku z ubezpieczenia społecznego. Źródłem powstania zobowiązania może być czynność prawna dwustronna, czynność prawna jednostronna, czyn niedozwolony, bezpodstawne wzbogacenie, decyzja administracyjna bądź też inne zdarzenie, na przykład orzeczenie o charakterze konstytutywnym. Bez względu jednak na to, jakie jest źródło powstania zobowiązania, nie ulega wątpliwości, że jego skutkiem musi być uprawnienie wierzyciela do żądania od dłużnika spełnienia świadczenia. Ma to szczególne znaczenie w kontekście egzekucji z wierzytelności uregulowanej w przepisach art. 895–912 k.p.c. Przy takiej egzekucji zajęcie wierzytelności obejmuje tylko wierzytelność istniejącą i przysługującą dłużnikowi, wynikającą z określonego stosunku prawnego. Takim stosunkiem prawnym jest również umowa o udział majątku wspólnego⁵.

Z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1971 r., I CR 308/71, podkreślił, że przy egzekucji z wierzytelności uregulowanej w przepisach art. 895–912 k.p.c. zajęcie wierzytelności obejmuje tylko wierzytelność istniejącą i przysługującą dłużnikowi na podstawie określonego stosunku prawnego. Egzekucję z wierzytelności powstałych później, na podstawie innego stosunku prawnego – chociażby pomiędzy tymi

samymi stronami – można prowadzić tylko na podstawie nowego zajęcia⁶.

H. Pietrkowski przyjmuje, że przez „inne wierzytelności”, z których egzekucja prowadzona jest według art. 895–908 k.p.c., rozumie się roszczenia inne niż o zapłatę wynagrodzenia za pracę i wierzytelność o wypłatę pieniędzy znajdujących się na rachunku bankowym⁷. Są to przykładowo wierzytelności:

- 1) o zapłatę ceny z tytułu umowy sprzedaży, dostawy lub kontraktacji,
- 2) o zapłatę wynagrodzenia z tytułu umowy o dzieło, umowy o roboty budowlane lub umowy-zlecenia,
- 3) o zapłatę czynszu z tytułu umowy najmu lub dzierżawy,
- 4) o zapłatę wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy cywilnej (kontrakt menadżerski),
- 5) o wypłatę emerytury, renty, zasiłku dla bezrobotnych, zasiłku z ubezpieczenia społecznego,
- 6) o wypłatę diety posła, senatora, radnego,
- 7) o wypłatę dywidendy spółki kapitałowej,
- 8) o wypłatę członkowi rolniczej spółdzielni produkcyjnej udziału w dochodach spółdzielni⁸.

Co bezsporne, „inne wierzytelności” należy odróżnić od „innych praw majątkowych”, które mogą stanowić przedmiot egzekucji uregulowanej w przepisach działu IVa (art. 909–912), takie jak na przykład prawa wynikające z udziału w spółce z o.o., prawo z patentu, prawo ochronne na wzór użytkowy, prawo z rejestracji wzoru zdobniczego, znaku towarowego, topografii układu scalonego⁹.

W piśmiennictwie dostrzeżono, że struktura egzekucji z innych wierzytelności w zasadzie opiera się na tej samej konstrukcji co egzekucja z wynagrodzenia za pracę oraz egzekucja z rachunku bankowego. Zróżnicowanie tych wierzytelności pod względem prawnym powoduje jednak, że czynności egzekucyjne zostały dostosowane do poszczególnych rodzajów wierzytelności¹⁰.



Fot. @gettyimagespro

„Zróżnicowanie dotyczy przede wszystkim sposobu zajęcia wierzytelności. Z tego punktu widzenia należy wyróżnić:

- 1) wierzytelności zwykłe,
- 2) wierzytelności zabezpieczone wpisem do księgi wieczystej,
- 3) wierzytelności zabezpieczone poręczeniem lub zastawem,
- 4) wierzytelności związane z posiadaniem dokumentu.

Realizacja zajętej wierzytelności sprowadza się do jej przekształcenia w odpowiednią do jej wartości sumę pieniężną. Konwersja ta polega albo na spełnieniu świadczenia przez dłużnika zajętej wierzytelności (poddłużnika), albo na sprzedaży wierzytelności¹¹.

Po zajęciu wierzytelności sąd może na wniosek wierzyciela lub dłużnika podjąć czynności, które zapewnią należyte wykonanie ich praw. Warunkiem zastosowania tychże środków nie jest uprzednia próba wykonania prawa dłużnika lub wierzyciela i ujemny wynik starań podjętych w tym kierunku, gdyż wiązałoby się to bowiem z narażeniem wierzyciela na niepotrzebne wydatki połączone z wszczęciem takich kroków. Sąd zastosuje wspomniane środki, jeżeli stan faktyczny przemawia za tym, że wykonanie praw będzie połączone z trudnościami¹². Jak podnosi bowiem K. Flaga-Gieruszyńska,

uregulowanie zawarte w art. 908 k.p.c. odnosi się do sytuacji, gdy ze względu na okoliczności związane z zajęcią wierzytelnością, należyte wykonanie praw dłużnika lub wierzyciela wymaga zastosowania jednego z następujących rozwiązań: ustanowienia kuratora i ustanowienia zarządcy¹³. „Zastosowanie którejkolwiek ze wskazanych konstrukcji zależy od oceny sądu, który oceni, czy wykonanie tych praw napotyka trudności, a jednocześnie – czy zastosowanie takiego rozwiązania nie będzie zbyt ingerencją w prawa drugiej strony postępowania egzekucyjnego”¹⁴.

W doktrynie wyrażono pogląd, że sąd nie jest związany żądaniem wniosku co do samego wyboru środka mającego zapewnić należyte wykonanie praw wierzyciela czy dłużnika, i powinien zatem we własnym zakresie zdecydować, czy w danych wypadku bardziej właściwe z funkcjonalnego punktu widzenia będzie ustanowienie kuratora, czy też może jednak powołanie zarządcy¹⁵. „Użycie przez ustawodawcę w tej sytuacji i w tym właśnie miejscu przepisu określenia »stosownie do okoliczności« skłania do postawienia tezy, że decyzja co do wyboru właściwego środka została pozostawiona sądowi i dysponuje on w tym zakresie odpowiednim marginesem uznaniowości i swobody. Dlatego nie przekonują prezentowane niekiedy poglądy o związaniu sądu na kształt działania art. 321 § 1 k.p.c. w postępowaniu rozpoznawczym. W postępowaniu egzekucyjnym podstawową determinantą działania organów procesowych jest sprawność i szybkość postępowania. Jaki więc sens miałyby oddalanie wniosku tylko dlatego, że strona postępowania wniosowała o ustanowienie kuratora, a sąd bardziej skłania się do zarządcy (bądź *vice versa*)”¹⁶.

E. Wengerek trafnie uznał, że czynności sądu nie kończą się na wydaniu postanowienia o ustanowieniu kuratora lub zarządcy¹⁷. „W zależności więc od tego, jaki podmiot został powołany do działania w egzekucji z wierzytelności, na sądzie spoczywają pewne dalsze obowiązki, wynikające już z funkcjonowania tych



Fot. @gettyimagespro

podmiotów. Jeśli będzie to kurator, to sąd wyda mu zaświadczenie, w którym określa zakres jego uprawnień (art. 604 k.p.c.); będzie też oceniał sprawozdania składane przez kuratora z jego działania i orzekał o przyznaniu mu wynagrodzenia (art. 605 w zw. z art. 595 i 597 k.p.c.). Z kolei w przypadku ustanowienia zarządcy, sąd będzie w razie konieczności orzekał o zezwoleniu na podjęcie czynności przekraczających zwykły zarząd (art. 935 § 3 w zw. z art. 908 § 2 k.p.c.), będzie także rozpatrywał i zatwierdzał sprawozdania zarządcy (art. 937 § 2 w zw. z art. 908 § 2 k.p.c.) czy przyznawał mu wynagrodzenie (art. 939 w zw. z art. 908 § 2 k.p.c.)”¹⁸.

Pojęcie „należytego wykonywania praw dłużnika lub wierzyciela”

Wykładnia pojęcia „należytego wykonywania praw dłużnika lub wierzyciela” wydaje się problematyczna.



W ocenie W. Grajdury zakres przypadków, gdy zajdzie potrzeba ustanowienia kuratora lub zarządcy, został określony bardzo szeroko. Najogólniej mówiąc, będą to sytuacje, gdy po dokonaniem zajęcia wierzytelności ujawnią się trudności w sprawnym wykonywaniu praw dłużnika lub wierzyciela¹⁹. Dla przykładu, konieczne będzie uzyskanie stanowiska strony postępowania dla dalszego prawidłowego prowadzenia egzekucji (np. w warunkach art. 903 k.p.c.), a przy wielości wierzycieli i braku zgody między nimi nie będzie to możliwe.

Z kolei w ocenie P. Jadłowskiego nie nasuwa trudności wskazanie sytuacji, które wymagają należytego wykonywania praw dłużnika egzekwującego, i zwykle chodzi o wykonywanie praw przysługujących dłużnikowi z tytułu zajętej wierzytelności, a zatem praw materialnych²⁰. „Słusznie wskazał J. Jankowski zasadność przeprowadzenia wykładni historycznej przepisu

art. 908 k.p.c. w omawianym zakresie, uwzględniającej treść jego odpowiednika w art. 651 d.k.p.c. z 1932 r., który przewidywał, że chodzi o »wykonywanie praw dłużnika przez wierzyciela«. W literaturze podaje się, że sytuacje tego rodzaju mają miejsce między innymi w razie wielości wierzycieli, gdy podejmowane przez nich działania są ze sobą sprzeczne (np. zachodzi spór co do wyboru świadczenia w wypadku zajęcia wierzytelności o świadczenie z zobowiązania przemienne, art. 903 k.p.c.); jeśli przedmiot świadczenia jest niepodzielny, ewentualnie wprawdzie podzielny, ale nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich wierzycieli egzekwujących²¹. „Okoliczności faktyczne uzasadniające złożenie wniosku przez dłużnika lub wierzyciela mogą być różne”²². Autor ten trafnie podnosi, że trudności może natomiast wywoływać ustalenie, co należy rozumieć przez „należyte wykonywanie praw wierzyciela” w konfrontacji z „należytym wykonywaniem praw dłużnika”²³. „Wychodząc z założenia, że sposób rozumienia praw wierzyciela jest inny, należałoby wskazać te prawa wierzyciela, które przysługują mu w postępowaniu egzekucyjnym, czyli z mocy zajęcia. Natomiast przez »prawa dłużnika« należy tutaj rozumieć przysługujące mu prawa materialne, które wynikają ze stosunku prawnego stanowiącego tytuł prawny zajętej wierzytelności. Wierzyciel może mieć trudności zwłaszcza w wykonywaniu czynności, do których jest uprawniony na podstawie art. 887 § 1 w związku z art. 902 k.p.c. (por. W. Miszewski, *Proces cywilny*, s. 168). Może zatem chodzić również o przysługujące wierzycielowi prawa materialne, ale wynikające ze stosunku cywilnoprosowego, czyli z zajęcia. Tytułem przykładu, trudności w wykonywaniu praw wierzyciela zachodzą ponadto między innymi w razie kolizji interesów z innymi wierzycielami, w razie podejmowania przez dłużnika egzekwowanej czynności mających na celu przewlekanie

egzekucji, wpływania na zmniejszenie wartości zajętych świadczeń, gdy nie można wydobyć od dłużnika świadczenia wzajemnego (art. 904 k.p.c.), gdy poddłużnik nie zamierza spełnić świadczenia zgodnie z wezwaniem komornika, albo gdy zajęto wierzytelność o świadczenia okresowe, z których zaspokojenie wierzytelności egzekwowanej mogłoby nastąpić w bardzo długim czasie (np. dopiero w ciągu kilku lat)²⁴. W konkluzji P. Jądłowski dostrzega więc, iż niekiedy stany faktyczne uzasadniające zabezpieczenie należytego wykonywania praw wierzyciela motywują jednocześnie zabezpieczenie należytego wykonywania praw dłużnika²⁵.



G. JULKE OCENIA, ŻE NALEŻYTE WYKONYWANIE PRAW DŁUŻNIKA LUB WIERZYCIELA WYMAGA USTANOWIENIA KURATORA LUB ZARZĄDCY WTEDY, GDY WYKONYWANIE TYCH PRAW PRZEZ WIERZYCIELA LUB DŁUŻNIKA NATRAFIA NA ZNACZNE TRUDNOŚCI, NA PRZYKŁAD W WYPADKU WIELOŚCI WIERZYCIELI I KOLIZJI ICH INTERESÓW.

T. Żyznowski przyjmuje, że zwrot „wykonywanie praw dłużnika” wskazuje na uprawnienie egzekwującego wierzyciela do wykonywania praw dłużnika z tytułu zajęcia wierzytelności, albowiem należytemu wykonaniu praw mogą zagrozić bardzo zróżnicowane trudności i zagroże-

nia, nie wyłączając unicestwienia określonego świadczenia lub nawet zwłoki w zaspokojeniu wierzyciela²⁶.

H. Pietrkowski z kolei podnosi, że z sytuacją taką mamy do czynienia, gdy wykonywanie praw przez wierzyciela lub dłużnika natrafia na znaczne trudności, na przykład w wypadku wielości wierzycieli i zachodzącej między nimi kolizji interesów albo gdy przedmiot świadczenia jest niepodzielny, ewentualnie wprawdzie podzielny, ale nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich wierzycieli egzekwujących²⁷. Podobny pogląd wyraża A. Stangret-Smoczyńska²⁸.

G. Julke ocenia, że należyte wykonywanie praw dłużnika lub wierzyciela wymaga ustanowienia kuratora lub zarządcy wtedy, gdy wykonywanie tych praw przez wierzyciela lub dłużnika natrafia na znaczne trudności, na przykład w wypadku wielości wierzycieli i kolizji ich interesów²⁹.

Z. Świeboda z kolei pisze, że „jeżeli zachodzą trudności w wykonywaniu praw dłużnika przysługujących mu z mocy zajętej wierzytelności, na przykład dlatego że więcej wierzycieli zgłasza swą wierzytelność, a podejmowane przez nich działania są ze sobą sprzeczne, ma zastosowanie uregulowanie zawarte w art. 908 k.p.c. Należytego wykonywania praw dłużnika może wymagać sytuacja, gdy przedmiot świadczenia jest niepodzielny, albo nawet podzielny, ale nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich wierzycieli egzekwujących. Ocena, czy w danym wypadku należyte wykonywanie praw dłużnika przysługujących mu z mocy zajęcia wierzytelności wymaga podjęcia czynności wymienionych w komentowanym przepisie, należy do sądu. Okoliczności faktyczne, które tej ocenie w każdej sprawie podlegają, mogą być różne. Sąd zaś powinien mieć na uwadze zarówno interes wierzyciela wyrażający się w szybkim uzyskaniu zaspokojenia, jak i dłużnika polegający na zapobieżeniu szkodzie”³⁰.

Wydaje się, że problematyka przedstawionego zagadnienia wynika z błędnej konstrukcji omawianego przepisu. Chodzi tutaj bowiem o trudności w sprawnym wykonywaniu praw przez dłużnika lub wierzyciela. A więc o te wszystkie sytuacje, w których ujawnia się potrzeba ustanowienia kuratora lub zarządcy.

Tym samym, *de lege ferenda* przepis art. 908 § 1 k.p.c. powinien przyjąć brzmienie, że jeżeli po zajęciu wierzycielności należyte wykonanie praw przez dłużnika lub wierzyciela tego wymaga, sąd na wniosek wierzyciela lub dłużnika, stosownie do okoliczności, ustanowi kuratora lub zarządcę.

Ustanowienie kuratora lub zarządcy

Problematyczna jest także kwestia ustanowienia kuratora lub zarządcy w sytuacjach opisanych dyspozycją art. 908 k.p.c.

E. Wengerek zauważa, iż z przeciwstawienia kuratora zarządcy wynika, że kuratora powinno się ustanowić do dokonania określonej czynności, a zarządcę wtedy, gdy wykonanie praw dłużnika wymaga stałego prowadzenia zarządu³¹.

A. Stangret-Smoczyńska wyraża zapatrywanie, że „ustanowienie zarządu w trybie art. 908 k.p.c. nie jest

równoznaczne z ustanowieniem zarządu jako sposobu egzekucji z art. 1062 k.p.c., gdyż ma na celu umożliwienie realizacji zajętej wierzycielności. Zazwyczaj ma to miejsce wówczas, gdy dłużnik nie chce lub nie może podejmować czynności w toku egzekucji, a istnieje potrzeba stałego prowadzenia spraw związanych z danym prawem. Ustanowienie kuratora uzasadnia również wielość wierzycieli, gdy nie są oni w stanie dojść do porozumienia w kwestii wykonywania praw dłużnika, na przykład powstał spór co do wyboru świadczenia zgodnie z art. 903 k.p.c. Postanowienie o ustanowieniu kuratora powinno zawierać określenie czynności, dla których go ustanowiono³².

E. Jaceczko przyjmuje, że ustanowienie kuratora następuje w sytuacji, gdy zachodzi potrzeba podjęcia jednorazowej decyzji, której celem jest zabezpieczenie praw dłużnika albo interesów wierzycieli sprzecznych ze sobą albo niemogących dojść do porozumienia i tylko jednomyslność ich decyzji pozwala na kontynuację postępowania egzekucyjnego, a sąd w postanowieniu o ustanowieniu kuratora sąd powinien dokładnie wskazać, do jakiej czynności kurator został powołany³³. Natomiast ustanowienie zarządcy – w ocenie tej Autorki – następuje w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z wierzycielnością periodyczną i zachodzi potrzeba wykonywania czynności zwykłego zarządu³⁴.

Podobny pogląd prezentuje A. Adamczuk, wskazując, że sąd ustanawia kuratora, gdy zachodzi potrzeba podjęcia jednorazowej decyzji mającej zabezpieczyć prawa dłużnika niedziałającego w postępowaniu albo wierzycieli, których interesy są sprzeczne albo którzy z innego powodu nie mogą dojść do porozumienia (np. co do wyboru świadczenia przemiennego na podstawie art. 798)³⁵. Sąd ustanawia zaś zarządcę, jeżeli występuje stała potrzeba wykonywania czynności zwykłego zarządu zajętej wierzycielnością (np. gdy świadczenie należne z wierzycielności ma charakter periodyczny)³⁶.



Również H. Pietrkowski prezentuje pogląd, że ustanowienie kuratora następuje wtedy, gdy zachodzi potrzeba dokonania określonej czynności, natomiast ustanowienie zarządcy uzasadnione jest wtedy, gdy wykonywanie praw dłużnika lub wierzyciela wymaga stałego prowadzenia zarządu prawa majątkowego³⁷. Tożsamy pogląd wyraża I. Gil³⁸ oraz W. Grajdura³⁹.

Z kolei O. Macewicz zwraca uwagę, że ustanowienie kuratora będzie aktualne zwłaszcza w przypadku wielości wierzycieli, gdy ci nie są w stanie dojść do porozumienia w kwestii wykonywania praw dłużnika, na przykład w razie sporu co do wyboru świadczenia zgodnie z art. 903 k.p.c., potrzeba ustanowienia zarządu powstaje zaś najczęściej w sytuacji stałego prowadzenia spraw związanych z danym prawem⁴⁰.

”
A. STANGRET-SMOCZYŃSKA
WYRAŻA ZAPATRYWANIE, ŻE
„USTANOWIENIE ZARZĄDU
W TRYBIE ART. 908 K.P.C.
NIE JEST RÓWNOZNACZNE
Z USTANOWIENIEM ZARZĄDU
JAKO SPOSOBU EGZEKUCJI
Z ART. 1062 K.P.C., GDYŻ MA NA
CELU UMOŻLIWIENIE REALIZACJI
ZAJĘTEJ WIERZYTELNOŚCI”.

W stanie prawnym sprzed wejścia w życie nowelizacji prawa upadłościowego z 2015 r. T. Żyznowski podnosił, że „ustanowienie kuratora następuje najczęściej wtedy, gdy istnieją trudności w wykonywaniu praw dłużnika, co ma miejsce na przykład w sytuacji, gdy do

tej samej wierzytelności lub prawa skierowało egzekucję kilku wierzycieli, między którymi zachodzi kolizja interesów. Kurator wykonuje czynności zastrzeżone przez art. 887 § 1, który z samego zajęcia upoważnia wierzyciela do wykonywania wszelkich praw i roszczeń dłużnika. Postanowienie sądu, ustanawiające kuratora dla dokonania określonej czynności, winno ją dokładnie oznaczać. Sąd może zlecić kuratorowi, dla którego polecenie sądu jest wiążące, aby pewne czynności wykonał, a innych zaniechał, na przykład zgłosił wniosek o umorzenie dokumentu, z którym związana jest wierzytelność, lub zajął stanowisko w głosowaniu w postępowaniu upadłościowym lub układowym wszczętym do majątku dłużnika zajętej wierzytelności⁴¹. Autor ten zwraca uwagę, że ustawodawca nie podkreślił, kiedy ma być ustanowiony zarządca, a środek ten powinien być stosowany w sytuacji, gdy realizacja prawa tego wymaga, więc wówczas, kiedy ze względu na rodzaj egzekwowanego świadczenia istnieje potrzeba stałego prowadzenia spraw związanych z danym prawem, a dłużnik sam nie podejmuje w tym zakresie potrzebnych czynności⁴².

Warto przytoczyć pogląd Z. Świebody: „Na wniosek wierzyciela lub dłużnika sąd, po rozważeniu okoliczności każdej sprawy, obowiązany jest ustanowić kuratora. Nie może tego jednak uczynić z urzędu. Czynność ta należy do sądu rejonowego, przy którym działa komornik prowadzący egzekucję. We wniosku o ustanowienie kuratora należy przytoczyć okoliczności, z których wynikałoby, że należyte wykonanie praw dłużnika przysługujących mu po zajęciu wierzytelności tego wymaga. Sąd ustanawia kuratora dla dokonania określonej czynności, którą należy wyraźnie oznaczyć. Sąd może zalecić kuratorowi, aby pewne czynności wykonał, a innych zaniechał. Polecenie sądu jest dla kuratora wiążące, w szczególności może mu zlecić zgłoszenie wniosku o umorzenie dokumentu, z którym jest



Fot. @gettyimagespro

związana wierzytelność, lub zajęcie stanowiska w głosowaniu w postępowaniu upadłościowym lub układowym wszczętym do majątku dłużnika zajętej wierzytelności (M. Allerhand, *Kodeks postępowania cywilnego*, s. 296). Konieczność ustanowienia zarządcy może zachodzić wtedy, gdy zajęto wierzytelność, której realizacja tego wymaga, na przykład gdy dłużnik sam nie podejmuje niezbędnych czynności. Ustanowienie zarządcy jest możliwe przy zajęciu wierzytelności wynikającej z prawa rybołówstwa, polowania itd. Podobnie jak przy ustanowieniu kuratora, ustanowienie zarządcy następuje na wniosek wierzyciela lub dłużnika, a nie z urzędu⁴³.

P. Jadłowski jako sytuację uzasadniającą ustanowienie kuratora wskazuje między innymi potrzebę wytoczenia powództwa przeciwko poddłużnikowi, jeżeli egzekucję wszczęto na wniosek kilku wierzycieli bądź w egzekucji prowadzonej z urzędu, w szczególności wówczas, gdy

wykonywanie praw dłużnika wymaga działania wierzyciela albo gdy realizacja zajętego prawa połączona jest z podjęciem skomplikowanych czynności⁴⁴. Kuratora – w ocenie tego Autora – powinno się ustanowić do dokonania określonej czynności, a zarządcę wówczas, gdy wykonywanie praw dłużnika wymaga stałego prowadzenia zarządu prawa majątkowego⁴⁵.

Wykładnia literalna analizowanego przepisu prowadzi do wniosku, iż jego brzmienie i przeciwstawienie kuratora zarządcy, a także istota obu tych instytucji prawnych, pozwalają na obronę tezy, że kuratora powinno się ustanowić do dokonania określonej czynności, a zarządcę wówczas, gdy wykonywanie praw dłużnika wymaga stałego prowadzenia zarządu prawa majątkowego. Pozycja prawna kuratora powoduje, że nie powinien być ustanawiany w przypadku, kiedy wymagane będzie stałe prowadzenie spraw, dlatego też

w doktrynie słusznie wyraża się stanowisko, że kurator jest ustanawiany do dokonania określonej czynności⁴⁶. Zgodzić się należy z I. Gil, że zarząd tego rodzaju nie został odrębnie uregulowany, więc stosuje się do niego odpowiednio przepisy o zarządzie w toku egzekucji z nieruchomości, a to powoduje, że nie jest możliwe ustalenie, na czym ma polegać sprawowanie zarządu przez zarządcę ustanowionego w celu ochrony praw dłużnika lub wierzyciela, ponieważ katalog tych praw jest bardzo szeroki⁴⁷. „Odpowiednie stosowanie przepisów może powodować wątpliwości interpretacyjne, a to w konsekwencji może doprowadzić przy ich stosowaniu do odmiennych rozwiązań w praktyce. Poprzez odpowiednie stosowanie przepisu art. 935 § 3 k.p.c. czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu mogą być wykonywane przez zarządcę przymusowego tylko za zgodą stron, a w przypadku jej braku – za zgodą sądu”⁴⁸. Powyższe sprawia, że możemy mieć do czynienia z dwoma rodzajami czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu:

- 1) wymagających zgody stron lub sądu,
- 2) podejmowanych wyłącznie za zezwoleniem sądu⁴⁹.

Przypisy końcowe

- 1 Tj, Dz. U. z 2023 r., poz. 1550; dalej: k.p.c.
- 2 O. Hamberger, [w:] I. Gil (red.), *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2020, s. 725.
- 3 I. Gil, [w:] K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *System postępowania cywilnego. Tom 9. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*, Warszawa 2021, s. 1018.
- 4 J. Jankowski, *Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego, cz. III. Postępowanie egzekucyjne*, „Monitor Prawniczy” 2004, nr 23, s. 1067.
- 5 Wyrok SA w Warszawie z 29 sierpnia 2014 r., VI ACa 1650/13, Legalis.
- 6 Wyrok SN z 19 sierpnia 1971 r., I CR 308/71, OSNCP 1972, nr 5, poz. 85.
- 7 H. Pietrzkowski, *Komentarz do art. 895 k.p.c.*, LEX 2016, Nb 2.
- 8 *Ibidem*.
- 9 *Ibidem*, Nb 3.
- 10 *Ibidem*, Nb 4.
- 11 *Ibidem*.
- 12 M. Allerhand, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, cz. 2, Lwów 1933, s. 297.
- 13 K. Flaga-Gieruszyńska, *Komentarz do art. 908 k.p.c.*, Legalis 2024, Nb 1.
- 14 *Ibidem*.
- 15 W. Grajdura, *Komentarz do art. 908 k.p.c.*, Legalis 2023, Nb 4.
- 16 *Ibidem*.
- 17 E. Wengerek, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*, Warszawa 2009, s. 169.
- 18 W. Grajdura, *Komentarz do art. 908 k.p.c.*, Legalis 2023, Nb 2.
- 19 *Ibidem*, Nb 7.
- 20 P. Jądłowski, *Komentarz do art. 908 k.p.c.*, Legalis 2019, Nb 1.
- 21 M. Allerhand, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, cz. 2, 1933, s. 295; Z. Świeboda, *Komentarz, uwaga do art. 904, Nb 1 oraz do art. 908, Nb 1*.
- 22 P. Jądłowski, *op. cit.*
- 23 *Ibidem*, Nb 2.
- 24 *Ibidem*.
- 25 *Ibidem*.
- 26 T. Żyznowski, *Komentarz do art. 908 k.p.c.*, LEX 2021, Nb 1.
- 27 H. Pietrzkowski, *Komentarz do art. 908 k.p.c.*, LEX 2016, Nb 2.
- 28 A. Stangret-Smoczyńska, *Egzekucja z innych wierzytelności*, [w:] J. Gołaczyński (red.), *Wybrane zagadnienia egzekucji sądowej*, Warszawa 2009, rozdział 12, podrozdział 1.5.
- 29 G. Julke, *Komentarz do art. 908 k.p.c.*, LEX 2005, Nb 3.
- 30 Z. Świeboda, *Komentarz do art. 908 k.p.c.*, LEX 2004, Nb 1.
- 31 E. Wengerek, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*, Warszawa 2009, s. 464.
- 32 A. Stangret-Smoczyńska, *op. cit.*
- 33 E. Jaceczko, *Komentarz do art. 908 k.p.c.*, Legalis 2024, Nb 3.
- 34 *Ibidem*, Nb 4.
- 35 A. Adamczuk, *op. cit.*, Nb 2.
- 36 *Ibidem*.
- 37 H. Pietrzkowski, *op. cit.*, Nb 3.
- 38 I. Gil, *Komentarz do art. 908 k.p.c.*, Legalis 2024, Nb 1.
- 39 W. Grajdura, *op. cit.*, Nb 5.
- 40 O. Macewicz, *Komentarz do art. 980 k.p.c.*, LEX 2019, Nb 1.
- 41 T. Żyznowski, *op. cit.*, Nb 2.
- 42 *Ibidem*.
- 43 Z. Świeboda, *op. cit.*, Nb 2, 3.
- 44 P. Jądłowski, *op. cit.*, Nb 2.
- 45 *Ibidem*, Nb 1.
- 46 I. Gil, [w:] K. Flaga-Gieruszyńska, *op. cit.*, s. 1054.
- 47 *Ibidem*, s. 1053.
- 48 *Ibidem*.
- 49 *Ibidem*.

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA



Postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe
w Gdańsku z 23 września 2024 r.

Postanowienie Referendarza Sądowego w Sądzie
Rejonowym w Wejherowie z 24 września 2024 r.

Postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe
w Gdańsku z 15 października 2024 r.

Fot. @gettyimagespro



MATEUSZ SZTANDUR

Absolwent studiów
doktoranckich na
Uniwersytecie Gdańskim

Poniżej trzy orzeczenia wydane przez sądy apelacji gdańskiej – Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku oraz przez referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym w Wejherowie. Pierwsze obejmuje tematykę złożonej przez wierzyciela skargi na koszty umorzonego postępowania egzekucyjnego. W sprawie tej sąd rozpoznający sprawę dokonał w trybie art. 759 § 2 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego¹ zmiany zaskarżonego postanowienia m.in. poprzez odmowę wszczęcia egzekucji. Rozstrzygnięcie jest interesujące również z powodu odmiennego (niż stosowane w praktyce przez komorników) podejścia przez sąd do tematyki zgonu dłużnika przed wszczęciem postępowania.

Drugie orzeczenie to postanowienie wydane przez referendarza sądowego również w przedmiocie złożonej przez wierzyciela skargi na postanowienie o umorzeniu przez komornika postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. przy popieranym przez skarżącego stanowisku o zastosowaniu art. 182 § 1 pkt 5 k.p.c. Ostatni przykład dotyczy problematyki zaskarżonej przez wierzyciela czynności komornika, po której organowi egzekucyjnemu zarzucono naruszenie art. 29 ust. 1 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny² poprzez jego nieprawidłowe – w ocenie skarżącego – zastosowanie.

Postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z 23 września 2024 r.

Hasła

- 1) Zgon dłużnika przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego

- 2) Wpływ wiedzy komornika o zgonie dłużnika na obowiązek związane z wnioskiem egzekucyjnym
- 3) Artykuł 800¹ k.p.c.

Sentencja

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku po rozpoznaniu 23 września 2024 r. w Gdańsku na posiedzeniu niejawnym sprawy egzekucyjnej ze skargi wierzyciela na czynności komornika – pkt 3 postanowienia z dnia 5 lutego 2024 r. – postanowił na podstawie art. 759 § 2 k.p.c.³ zmienić pkt 1 zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że odmówił wszczęcia egzekucji na podstawie art. 800¹ § 1 pkt 1 k.p.c.⁴ oraz zmienił przedmiotowe postanowienie w ten sposób, że w pkt 3 uchylił dwie pozycje („opłatę stosunkową z art. 30 u.k.k. [10%] w wysokości 3 190,60 zł” oraz „razem koszty wyniosły: 3 198,39 zł”). W pkt 4 w miejsce kwoty „3 198,39 zł” sąd postanowił wpisać kwotę „7,79 zł”. Kosztami postępowania obciążono natomiast wierzyciela, uznając je za uiszczone w całości.

Stan faktyczny

W rozpoznawanej przez sąd sprawie egzekucyjnej wierzyciel, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wystąpił ze skargą na postanowienie komornika sądowego w zakresie pkt 3 postanowienia wydanego 5 lutego 2024 r. Skarżący wniósł o uchylenie tego punktu i polecenie organowi egzekucyjnemu ponownego rozliczenia kosztów postępowania egzekucyjnego, ewentualnie o jego zmianę w ten sposób, że obowiązek zapłaty określony zostanie na kwotę 150,00 zł. Wierzyciel wniósł ponadto o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania skargowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na skargę komornik przekazał uzasadnienie dokonania zaskarżonej czynności wraz z akta-

mi egzekucyjnymi, wnosząc o oddalenie skargi w całości jako bezzasadnej. Wskazał jednocześnie, że w wyniku zapytania do systemu pl.ID⁵ oraz „na podstawie notorii” z innych postępowań egzekucyjnych ustalono, że dłużnik zmarł w 2019 r.

”
KOMORNIK, MAJĄCY Z URZĘDU
WIEDZĘ O ZGONIE DŁUŻNIKA,
BYŁ ZOBIGIOWANY DO
ZASTOSOWANIA ART. 800¹ § 1
PKT 1 K.P.C. I DO ODMOWY
WSZCZĘCIA EGZEKUCJI WOBEC
ZAJŚCIA OKOLICZNOŚCI
WSKAZANYCH W ART. 199
§ 1 K.P.C., TO JEST BRAKU
ZDOLNOŚCI SĄDOWEJ DŁUŻNIKA.

Rozstrzygnięcie

Sąd rozpoznając skargę, stwierdził, że wierzyciel w przedmiotowej sprawie 26 stycznia 2024 r. złożył wnioski o wszczęcie egzekucji przeciwko dłużnikowi. Komornik sądowy co najmniej od listopada 2019 r. wiedział, że dłużniczka zmarła, powołując się na informację z systemu pl.ID załączonej do akt innej sprawy egzekucyjnej. Na tej podstawie postanowieniem z dnia 5 lutego 2024 r. komornik wydał postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. oraz ustalił koszty komornicze na kwotę 3 198,39 zł, w tym opłatę z art. 30 Ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych⁶ w wysokości 3 190,60 zł oraz koszty doręczenia korespondencji

w kwocie 7,79 zł, obciążając nimi w całości wierzyciela. W pkt 4 komornik wezwał wierzyciela do zapłaty na swoją rzecz kwoty 3 198,39 zł.

Rozpoznając sprawę sąd zdecydował o podjęciu czynności trybie art. 759 § 2 k.p.c. Zgodnie z art. 800' § 1 pkt 1 k.p.c., obowiązującym od 1 lipca 2023 r., organ egzekucyjny odmawia wszczęcia egzekucji, jeżeli zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 199 § 1 k.p.c. Jak wskazuje przepis art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c., sąd odrzuca pozew między innymi, jeżeli jedna ze stron nie ma zdolności sądowej.

Nie ulegało wątpliwości sądu, że w rozpoznawanej sprawie komornik nieprawidłowo umorzył postępowanie na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c.⁷, pomijając dyspozycję przepisu art. 800' k.p.c., w sytuacji gdy z urzędu miał już od kilku lat wiedzę o tym, że dłużnik nie żyje. Stwierdzono okoliczność wynika z oświadczenia samego komornika, zawartego w odpowiedzi na skargę wierzyciela. Znajduje to również potwierdzenie w aktach sprawy w postaci wydruku z systemu pl.ID, na którym widnieje inna sygnatura niż sprawy, w której została złożona skarga.

Komornik, mający z urzędu wiedzę o zgonie dłużnika, był zobligowany do zastosowania art. 800' § 1 pkt 1 k.p.c. i do odmowy wszczęcia egzekucji wobec zajścia okoliczności wskazanych w art. 199 § 1 k.p.c.⁸, to jest braku zdolności sądowej dłużnika.

Dostrzegając nieprawidłowości po stronie komornika, sąd orzekł jak w pkt 1 postanowienia, na mocy przepisu art. 759 § 2 k.p.c. w związku z art. 800' § 1 pkt 1 k.p.c. W konsekwencji doszło do zmiany postanowienia w zakresie orzeczenia o kosztach komorniczych.

Sąd zaznaczył, że w myśl przepisu art. 800' § 2 k.p.c. w razie odmowy wszczęcia egzekucji organ egzekucyjny wstrzymuje się z dalszymi czynnościami, a wniosek o wszczęcie egzekucji nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z jego złożeniem. Oznacza to, że w sprawie nie doszło do skutku w postaci wszczęcia postępowania egzekucyjnego, brak było tym samym podstaw do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 770 § 2 k.p.c.⁹, w tym ustalenia opłaty z art. 30 u.k.k.¹⁰

Zgodnie z art. 18 ust. 2 u.k.k. komornik pobiera lub ściągą opłaty komornicze tylko w przypadkach określonych w ustawie; żaden z przepisów nie przewiduje możliwości ustalenia opłaty w przypadku odmowy wszczęcia egzekucji na podstawie art. 800' § 1 pkt 1 k.p.c. Odmienne wygląda kwestia zwrotu kosztów korespondencji, który to zwrot gwarantuje komornikowi przepis art. 5 u.k.k.¹¹ w związku z art. 6 ust. 8 u.k.k.¹² Odmowa wszczęcia egzekucji jest inną czynnością, o której mowa w art. 5 u.k.k.

O kosztach postępowania wywołanego wniesieniem skargi orzeczono na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. Rozstrzygając o kosztach postępowania skargowego, sąd miał z jednej strony na uwadze, iż dłużnik nie żyje i nie może być podmiotem zobowiązany do zwrotu kosztów, z drugiej zaś – sąd nie stwierdził oczywistego naruszenia prawa przez komornika. Nie można również pominąć okoliczności, że niniejsze postępowanie skargowe jest efektem złożenia przez wierzyciela – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – wniosku o wszczęcie egzekucji przeciwko



Fot. @gettyimagespro

osobie, która nie żyje od wielu lat. Powyższe daleko odbiega od standardów należytej staranności zawodowej. Wierzyciel winien zdawać sobie sprawę z ryzyka (także finansowego), jakie niesie inicjowanie spraw przeciwko osobom nieżyjącym.

Postanowienie referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym w Wejherowie z 24 września 2024 r.

Hasła

- 1) Umorzenie postępowania egzekucyjnego po zgonie dłużnika
- 2) Artykuł 182 § 1 pkt 5 k.p.c.

Sentencja

Referendarz sądowny w Sądzie Rejonowym w Wejherowie po rozpoznaniu 24 września 2024 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy ze skargi na czynność komornika sądowego w postaci wydanego postanowienia o umorzeniu postępowania oraz o kosztach tego postępowania postanowił: oddalić skargę, stwierdzić brak podstaw do wydania zarządzeń na podstawie art. 759 § 2 k.p.c. oraz obciążyć skarżącego kosztami postępowania.

Stan faktyczny

Postanowieniem z listopada 2023 r. komornik rozstrzygnął o umorzeniu postępowania egzekucyjnego oraz o jego kosztach. Skargę na przedmiotowe orzeczenie złożył wierzyciel, powołując się na naruszenie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c.¹³ poprzez umorzenie postępowania z uwagi na beczynność zamiast zastosowania art. 182 § 1 pkt 5 k.p.c.¹⁴ i umorzenia postępowania po pięciu latach od jego zawieszenia. W ocenie wierzyciela zastosowana przez organ egzekucyjny podstawa umorzenia doprowadziła do ustalenia kosztów tego postępowania z wykorzystaniem przepisu art. 29.1 u.k.k.¹⁵ Skarżący

wniósł tym samym o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia i rozstrzygnięcie o jego kosztach.

W odpowiedzi na złożoną skargę komornik sądowy wniósł o jej oddalenie, wskazując na fakt, że art. 182 § 1 pkt 5 k.p.c. nie znajduje zastosowania w przypadku zgonu dłużnika.

Rozstrzygnięcie

Referendarz sądowy ustalił, że organ egzekucyjny niezwłocznie po powzięciu informacji o śmierci dłużnika wydał w sierpniu 2020 r. postanowienie na podstawie art. 819 § 1 k.p.c.¹⁶ Kolejnym postanowieniem wydanym w przedmiotowej sprawie z listopada 2023 r. postępowanie umorzono oraz ustalono jego koszty.

Referendarz uznał, że skarga nie zasługiwała na uwzględnienie. W myśl art. 819 k.p.c. komornik zawieszają postępowanie z urzędu, które następnie podejmuje z udziałem spadkobierców zmarłego. Podstawą podjęcia postępowania, które zostało zawieszone, jest wniosek strony przeciwnej zmarłego dłużnika, który uzasadnia się wskazaniem sygnatury sprawy spadkowej, zakończonej wydaniem prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłym albo akt poświadczenia dziedziczenia. W myśl art. 824 § 1 k.p.c. „termin, o którym mowa w § 1 pkt 4, biegnie od dnia dokonania ostatniej czynności egzekucyjnej, a w razie zawieszenia postępowania – od dnia ustania przyczyny zawieszenia. Jeżeli jednak postępowanie zawieszono z uwagi na śmierć dłużnika albo utratę przez niego zdolności procesowej, termin, o którym mowa w § 1 pkt 4, biegnie od daty wydania postanowienia o zawieszeniu postępowania”. Z kolei na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. postępowanie umarza się w całości lub części z urzędu, jeżeli wierzyciel lub dłużnik nie ma zdolności sądowej albo gdy egzekucja ze względu na jej przedmiot lub na osobę dłużnika jest niedopuszczalna.



Fot. ©gettyimagespro

W opinii referendarza z przepisu art. 819 k.p.c. wynika, że w razie śmierci osoby fizycznej w toku postępowania egzekucyjnego postępowanie to zawiesza się, a nie umarza. Do umorzenia dojdzie z kolei w wypadku, gdy wierzyciel lub jego spadkobiercy nie złożą w ciągu sześciu miesięcy wniosku o podjęcie zawieszono postępowania. W tej ostatniej sytuacji umorzenie nastąpi jednak na podstawie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c., a nie na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. W konsekwencji, pomimo że śmierć jest przypadkiem utraty zdolności sądowej, przepisy znajdują inne, szczególne uregulowania w przypadku śmierci osoby fizycznej. W przedmiotowej sprawie błędne byłoby zastosowanie art. 182 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Normy części ogólnej Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się odpowiednio w postępowaniu egzekucyjnym jedynie w przypadku braku odrębnych regulacji odnoszących

się konkretnie do postępowania egzekucyjnego. W tym przypadku przepisem szczególnym wobec art. 182 § 1 k.p.c. stosowanego w związku z art. 13 § 2 k.p.c. jest art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c.

Komornik w rozpoznawanej sprawie wydał postanowienie w przedmiocie zawieszenia postępowania egzekucyjnego w sierpniu 2020 r. Od daty tej czynności aż do umorzenia postępowania wierzyciel nie wykonał czynności zmierzających do powzięcia decyzji o podjęciu zawieszono postępowania. Tym samym doszło do upływu terminu uzasadniającego umorzenie postępowania z urzędu z uwagi na bezczynność. Ponadto komornik sądowy dwukrotnie informował wierzyciela o konieczności podjęcia działań w celu ustalenia kręgu spadkobierców. Wierzyciel wskazał jedynie, że wystąpił do Sądu Rejonowego w Wejherowie z zapytaniem o ewentualnie prowadzone postępowanie

spadkowe po zmarłym dłużniku. Nie został jednak załączony ani odpis wniosku, ani nawet potwierdzenie jego nadania. Z uwagi na prawidłowo zastosowaną podstawę umorzenia postępowania egzekucyjnego, również ustalona na podstawie art. 29 ust. 1 u.k.k. opłata jest prawidłowa.

Referendarz orzekł o kosztach postępowania skargowego na podstawie zasady odpowiedzialności za wynik postępowania, co wynika wprost z art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Skarga została oddalona, co oznacza, że to skarżącego należy traktować jako stronę przegrywającą sprawę, co z kolei uzasadniało obciążenie wierzyciela kosztami, na które złożyła się opłata od skargi w wysokości 50,00 zł.

Postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk-- Południe w Gdańsku z 15 października 2024 r.

Hasła

- 1) Obciążenie wierzyciela opłatą z art. 29 ust. 1 u.k.k.
- 2) Uchwała Sądu Najwyższego o sygn. III CZP 42/23

Sentencja

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku po rozpoznaniu 15 października 2024 r. w Gdańsku na posiedzeniu niejawnym sprawy egzekucyjnej w przedmiocie skargi wierzyciela na pkt 3 i 4 postanowienia komornika sądowego z 4 czerwca 2024 r. postanowił zmienić skarżone postanowienie poprzez uchylenie w całości pkt 3 oraz zmianę pkt 4 w ten sposób, by w miejsce obciążenia kosztami postępowania w całości wierzyciela obciążyć wierzyciela opłatą w kwocie 950,55 zł, a w pozostałym zakresie kosztami postępowania obciążyć dłużnika; w pkt 2 sąd oddalił skargę w pozostałym zakresie; a w pkt 3 sąd obciążył wierzyciela kosztami postępowania skargowego.

Stan faktyczny

Wierzyciel wystąpił ze skargą na czynność komornika w postaci postanowienia z 4 czerwca 2024 r., zaskarżając je w zakresie pkt 3 i 4. Organowi egzekucyjnemu zarzucono naruszenie art. 29 ust. 1 u.k.k. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i obciążenie wierzyciela opłatą egzekucyjną. W ocenie wierzyciela zachodziły przesłanki do obciążenia opłatą dłużnika. Skarżący wniósł o uchylenie postanowienia w zakresie, względnie jego zmianę i obciążenie w całości kosztami drugiej strony, a także o przyznanie wierzycielowi zwrotu kosztów postępowania wywołanego skargą.



**ORGANOWI EGZEKUCYJNEMU
ZARZUCONO NARUSZENIE
ART. 29 UST. 1 U.K.K. POPRZEZ
JEGO NIEPRAWIDŁOWE
ZASTOSOWANIE I OBCIĄŻENIE
WIERZYCIELA OPŁATĄ
EGZEKUCYJNĄ.**

Wierzyciel załączył do skargi niepotwierdzoną za zgodność z oryginałem kserokopię ugody, wskazując, że to właśnie jej zawarcie było przyczyną złożenia wniosku o zawieszenie postępowania egzekucyjnego. Wierzyciel podkreślił, że nie mógł złożyć wniosku o podjęcie zawieszono postępowania, albowiem dłużnik regulował swoje zobowiązanie zgodnie z harmonogramem ugody. Skarżący wskazał również, że art. 29 ust. 1 u.k.k. nie określa, w jakim terminie wierzyciel musi wykazać zawarcie pomiędzy nim a dłużnikiem porozumienia. Wierzyciel pomocniczo powołał się na stanowisko

Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z 23 listopada 2023 r.¹⁷, zgodnie z którym „w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego z mocy prawa na podstawie art. 823 k.p.c., jeżeli postępowanie egzekucyjne zostało uprzednio zawieszono na wniosek wierzyciela w związku z zawarciem porozumienia między nim a dłużnikiem co do sposobu lub terminu spełnienia świadczenia, opłata egzekucyjna ustalona na podstawie art. 29 ust. 1 u.k.k. obciąża dłużnika”.

Komornik przekazał uzasadnienie zaskarżonej czynności wraz z aktami egzekucyjnymi do sądu, wnosząc o oddalenie skargi wierzyciela w całości jako bezzasadnej. Organ egzekucyjny podkreślił także, że wierzyciel na żadnym etapie postępowania nie załączył porozumienia z dłużnikiem ani też nie powołał się na nie w żadnym piśmie, a jedynie wniósł o zawieszenie postępowania, wskazując jednocześnie, że zawieszając postępowanie na wniosek wierzyciela komornik nie bada intencji ani przyczyn, które kierują wnioskodawcą. Komornik wyjaśnił, że nie może spekulować ani domniemywać, czy doszło do zawarcia ugody między wierzycielem a dłużnikiem, a postępowanie w niniejszej sprawie zostało umorzone wobec bezczynności wierzyciela.

Rozstrzygnięcie

Sąd postanowił, że skarga wierzyciela zasługiwała na uwzględnienie, ale jedynie w części. Przede wszystkim za bezzasadny uznano podstawowy zarzut środka zaskarżenia dotyczący naruszenia przez komornika przepisu art. 29 ust. 1 u.k.k.¹⁸ W przedmiotowej sprawie wierzyciel, powołując się na wskazany przepis, podniósł, że komornik w postanowieniu o umorzeniu postępowania egzekucyjnego powinien obciążyć opłatą stosunkową dłużnika, albowiem pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem doszło do zawarcia porozumienia dotyczącego sposobu i terminu spełnienia świadczenia. W ocenie sądu nie budzi wątpliwości, że przyjętą przez ustawodawcę zasadą, w sytuacji umorzenia postępowania na podstawie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. – jest obciążenie opłatą stosunkową wierzyciela. Od tej zasady ustawodawca przewidział jednak wyjątek związany z wykazaniem przez wierzyciela, że przyczyna umorzenia postępowania egzekucyjnego wiąże się ze spełnieniem świadczenia przez dłużnika lub z zawarciem porozumienia z wierzycielem.

Posłużenie się przez ustawodawcę zwrotem „wykaże” oznacza, że wierzyciel winien przedstawić stosowne dowody. Dotyczy to również daty spełnienia świadczenia bądź zawarcia porozumienia, od której zależy, jaką stawkę procentową zastosuje komornik przy obliczeniu opłaty. W ocenie sądu owo wykazanie wobec komornika musi zająć przed wydaniem przez niego postanowienia o umorzeniu postępowania. Wynika to wprost z wykładni systemowej. Zgodnie z przepisem art. 770 § 2 k.p.c. koszty postępowania egzekucyjnego ustala postanowieniem komornik wraz z ukończeniem postępowania egzekucyjnego, jeżeli przeprowadzenie egzekucji należy do niego.

Z kolei w przepisach art. 3 ust. 1 i 2 u.k.k. ustawodawca w szczególowy sposób opisał, jakie elementy komornik winien zamieścić w treści sentencji i uzasadnienia



Fot. @gettyimagespro

postanowienia dotyczącego kosztów postępowania, to jest oznaczyć między innymi wysokość z rozbiem na poszczególne rodzaje opłat i wydatków oraz wskazać osobę, którą obciążają. Z kolei w uzasadnieniu wskazać należy minimum zdarzenia stanowiące podstawę ustalenia kosztów oraz podstawy prawne. Oczywistym i logicznym jest to, że aby komornik mógł wypełnić szczegółowe dyspozycje powołanych przepisów, musi oprzeć się na konkretnych ustaleniach faktycznych, których dokonuje przed wydaniem postanowienia w oparciu o dokumenty zawarte w aktach sprawy, w tym także te dostarczone mu przez strony postępowania, w szczególności wierzyciela, który jest jego dysponentem.

Sąd w niniejszej sprawie nie podzielił pojawiających się w doktrynie poglądów, że „wykazanie”, o którym mowa w art. 29 ust. 1 u.k.k., może mieć miejsce po raz pierwszy dopiero przy okazji składania skargi na czynności komornika. Nie jest tym samym przekonujący dla sądu argument, iż ustawodawca w przedmiotowym przepisie nie wskazał terminu końcowego, do którego można wykazać wskazane informacje. W opinii sądu takie podejście pomija całkowicie wykładnię systemową. Skarga jest środkiem zaskarżenia czynności komornika, w którym strona między innymi formułuje zarzuty wobec komornika.

Uwzględniając wskazane rozważania, nie można uznać za logicznie zasadny zarzutu wierzyciela, że komornik, wydając postanowienie o kosztach, nieprawidłowo zastosował przepis art. 29 ust. 1 u.k.k. Wierzyciel, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, na ugodę zawartą z dłużnikiem powołuje się dopiero w skardze, a więc jeszcze przed złożeniem przez wierzyciela wniosku o zawieszenie postępowania. Jednocześnie wierzyciel ani w treści tego wniosku, ani na późniejszym etapie postępowania egzekucyjnego o ugodzie nie poinformował komornika. Tym samym



Fot. @gettyimagespro

tym bardziej nie spełnił przesłanki polegającej na „wykazaniu” zawarcia ugody.

W tym miejscu zasadnym wydaje się wskazanie, że stan faktyczny sprawy, na kanwie której wydano przywołaną uchwałę Sądu Najwyższego z 23 listopada 2023 r., na którą powołuje się wierzyciel, był zasadniczo odmienny od stanu faktycznego sprawy niniejszej. W przywołanym przypadku wierzyciel już przy wniosku o zawieszenie postępowania informował o zawarciu porozumienia z dłużnikiem w przedmiocie spłaty w ratach zaległości objętych postępowaniem egzekucyjnym, a następnie po wydaniu postanowienia o zawieszeniu kontaktował się z komornikiem, przekazując informacje o wykonywaniu ugody przez dłużnika i przedstawiając swoje wnioski.

Tym samym w ocenie sądu zasadniczy zarzut skargi nie zasługiwał na uwzględnienie, a komornik prawidłowo obciążył wierzyciela opłatą z art. 29 ust. 1 u.k.k. w stawce 5%. Dokonana przez sąd zmiana zaskarżonego postanowienia komornika wynika z błędnej redakcji sentencji postanowienia (dwukrotne orzekanie o tej samej opłacie w dwóch punktach oraz nieprawidłowego obciążenia wierzyciela całością kosztów postępowania). Mając na uwadze przedstawione okoliczności, sąd orzekł jak w sentencji na podstawie przepisu art. 767 § 1 k.p.c.¹⁹ w związku z art. 29 ust. 1 u.k.k. i art. 770 k.p.c. O kosztach postępowania wywołanego wniesieniem skargi sąd orzekł

na podstawie przepisów art. 100 zd. 2 k.p.c.²⁰ oraz art. 108 § 1 k.p.c.²¹ w związku z art. 13 § 2 k.p.c., mając na uwadze zasadniczy wynik postępowania.

Przypisy końcowe

- 1 Tj. Dz. U. z 2023 r., poz. 1550; dalej: k.p.c.
- 2 Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296; dalej: k.k.
- 3 Sąd wydaje z urzędu komornikowi zarządzenia zmierzające do zapewnienia należytego wykonania egzekucji oraz usuwa spostrzeżone uchybienia. Ocena prawna wyrażona przez sąd w ramach wydanych zarządzeń jest wiążąca dla komornika.
- 4 Organ egzekucyjny odmawia wszczęcia egzekucji, jeżeli zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 199 § 1 k.p.c.
- 5 Moduł pl.ID umożliwia pobieranie informacji o stronach postępowania z rejestru PESEL do aplikacji Komornik SQL i Kancelaria Komornika
- 6 Dz.U. z 2018 r., poz. 770; dalej: u.k.k.
- 7 Postępowanie umarza się w całości lub części z urzędu, jeżeli wierzyciel lub dłużnik nie ma zdolności sądowej albo gdy egzekucja ze względu na jej przedmiot lub na osobę dłużnika jest niedopuszczalna.
- 8 Sąd odrzuci pozew, jeżeli droga sądowa jest niedopuszczalna.
- 9 Koszty postępowania egzekucyjnego ustala postanowieniem komornik wraz z ukończeniem postępowania egzekucyjnego, jeżeli przeprowadzenie egzekucji należy do niego.
- 10 W razie oczywistej niecelowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego lub wskazania we wniosku o wszczęcie egzekucji osoby niebędącej dłużnikiem komornik wydaje postanowienie o pobraniu od wierzyciela opłaty stosunkowej w wysokości 10% egzekwowanego świadczenia. W takim przypadku komornik nie ściąga ani nie pobiera opłaty od dłużnika, a opłatę ściągniętą lub pobraną zwraca dłużnikowi. Przepisów art. 29 ust. 1–3 u.k.k. nie stosuje się.
- 11 Komornikowi przysługuje zwrot niezbędnych wydatków poniesionych w toku postępowania albo w trakcie innych czynności wyłącznie w zakresie określonym ustawą.
- 12 Wydatkami są koszty doręczenia korespondencji z wyjątkiem kosztów doręczenia stronom zawiadomienia o wszczęciu egzekucji, postępowania zabezpieczającego lub postępowania o wykonanie europejskiego nakazu zabezpieczenia na rachunku bankowym.
- 13 Postępowanie umarza się w całości lub części z urzędu, jeżeli prawomocnym orzeczeniem tytuł wykonawczy został pozbawiony wykonalności albo orzeczenie, na którym oparto klauzulę wykonalności, zostało uchylone lub utraciło moc
- 14 Sąd umarza postępowanie zawieszony z powodu śmierci strony po upływie pięciu lat od daty postanowienia o zawieszeniu postępowania z tej przyczyny.
- 15 W razie umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela albo na podstawie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. wierzyciela obciąża opłata stosunkowa w wysokości 5% wartości świadcze-

nia pozostałego do wyegzekwowania. Jeżeli jednak wierzyciel wykaże, że przyczyna umorzenia postępowania egzekucyjnego wiąże się ze spełnieniem świadczenia przez dłużnika w terminie miesiąca od dnia doręczenia dłużnikowi zawiadomienia o wszczęciu egzekucji albo z zawarciem w tym terminie porozumienia między wierzycielem a dłużnikiem dotyczącego sposobu lub terminu spełnienia świadczenia, opłata ta obciąża dłużnika. Jeżeli spełnienie świadczenia lub zawarcie porozumienia z wierzycielem nastąpiło po upływie miesiąca od dnia doręczenia dłużnikowi zawiadomienia o wszczęciu egzekucji, obciąża go opłata w wysokości 10% wartości świadczenia pozostałego do wyegzekwowania.


- 16 § 1. Organ egzekucyjny zawieszają postępowanie z urzędu również w razie śmierci wierzyciela lub dłużnika. Postępowanie podejmuje się z udziałem spadkobierców zmarłego albo – w zakresie, w jakim dotyczy ono praw i obowiązków wynikających z działalności gospodarczej – zarządcy sukcesyjnego, jeżeli został ustanowiony zarząd sukcesyjny. § 2. Jeżeli spadkobiercy dłużnika nie objęli spadku albo nie są znani, a nie ma kuratora spadku, sąd na wniosek wierzyciela ustanowi dla nich kuratora, chyba że egzekucja dotyczy roszczeń wynikających z działalności gospodarczej, a został ustanowiony zarząd sukcesyjny.
- 17 Sygn. III CZP 42/23.
- 18 W razie umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela albo na podstawie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c., wierzyciela obciąża opłata stosunkowa w wysokości 5% wartości świadczenia pozostałego do wyegzekwowania. Jeżeli jednak wierzyciel wykaże, że przyczyna umorzenia postępowania egzekucyjnego wiąże się ze spełnieniem świadczenia przez dłużnika w terminie miesiąca od dnia doręczenia dłużnikowi zawiadomienia o wszczęciu egzekucji albo z zawarciem w tym terminie porozumienia między wierzycielem a dłużnikiem dotyczącego sposobu lub terminu spełnienia świadczenia, opłata ta obciąża dłużnika. Jeżeli spełnienie świadczenia lub zawarcie porozumienia z wierzycielem nastąpiło po upływie miesiąca od dnia doręczenia dłużnikowi zawiadomienia o wszczęciu egzekucji, obciąża go opłata w wysokości 10% wartości świadczenia pozostałego do wyegzekwowania.
- 19 Na czynności komornika przysługuje skarga do sądu rejonowego, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Dotyczy to także zaniechania przez komornika dokonania czynności. Skargę rozpoznaje sąd właściwy ze względu na siedzibę kancelarii komornika.
- 20 [...] Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.
- 21 Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony.

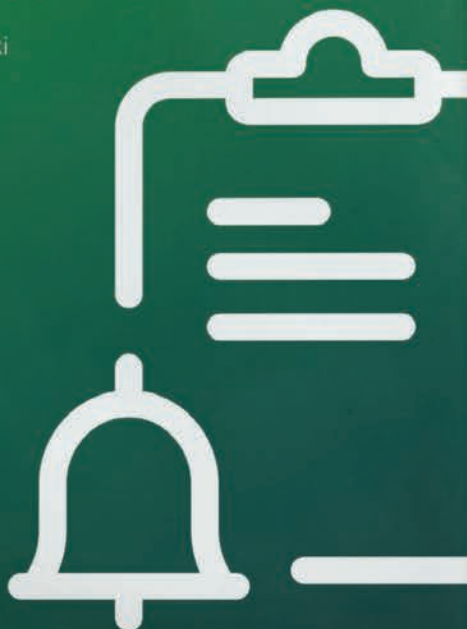
Już w sklepie Currenda!
www.sklep.currenda.pl

Postępowanie ze skargi o stwierdzenie przewlekłości postępowania egzekucyjnego

Marek Lewandowski

PRACTICA

 CURRENDA



DOSTĘPNA W CZYTELNI

www.czytelnia.currenda.pl

Okiem praktyka orzecznika

Wpływ postępowania
o zatwierdzenie układu w jego
wersji z obwieszczeniem
o ustaleniu dnia układowego
na postępowanie egzekucyjne
tyczące się wierzytelności
objętej układem z mocy
samego prawa

Fot. @gettyimagespro



ANNA GOŁĘBIOWSKA
Referendarz sądowy

Sygn. akt I Co POSTANOWIENIE

Dnia 1 października 2024 r.

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym
w I Wydziale Cywilnym
po rozpoznaniu w dniu 1 października 2024 r.
na posiedzeniu niejawnym
sprawy egzekucyjnej wierzyciela ABC
Niestandardyzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu
Inwestycyjnego Wierzytelności w Warszawie
przeciwko dłużnikowi M.K.
o egzekucję świadczeń pieniężnych

na skutek skargi dłużnika na czynność komornika sądo-
wego przy Sądzie Rejonowym z dnia 1 września 2024 r.
w postaci postanowienia oddalającego wniosek M.K.
o przekazanie mu wyegzekwowanych w toku postępo-
wania egzekucyjnego środków, a jeszcze niewydatkowa-
nych na rzecz wierzycieli w sprawie Km 123/24,
oddala skargę na czynność komornika.

Zasadnicze powody rozstrzygnięcia¹

Postanowieniem z dnia 1 września 2024 r. komornik są-
dowy przy Sądzie Rejonowym oddalił wniosek dłużni-
ka M.K. o zwrot na jego rzecz kwoty 34 000,00 zł wy-
egzekwowanej w postępowaniu Km 123/24 z rachunku
bankowego w XYZ Bank SA, w uzasadnieniu powołu-
jąc się na następujące okoliczności natury faktycznej
i prawnej. Otóż w toku postępowania egzekucyjnego
w sprawie Km 123/24 po wstępnych czynnościach po-
stępowania dokonano zajęć z rachunków bankowych

dłużnika przysługującej mu wierzytelności wobec Skarbu Państwa – właściwego miejscowo Urzędu Skarbowego (z tytułu nadpłaty i zwrotu podatku) oraz wierzytelności z tytułu umów o charakterze cywilnoprawnym, w szczególności umów o dzieło i umów-zleceń. Zajęcia, o których mowa, zostały dokonane w dniu 10 sierpnia 2024 r., przy czym zajęcie rachunku bankowego w XYZ Bank SA zostało doręczone do dłużnika zajętej wierzytelności w dniu 12 sierpnia 2024 r. W dniu bezpośrednio następującym po tej dacie nadzorca układu działający w postępowaniu o zatwierdzenie układu dłużnika restrukturyzowanego – M.K. – dokonał obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego. W dniu 16 sierpnia 2024 r. XYZ Bank SA przelał na rachunek komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym środki pieniężne w łącznej kwocie 34 000,00 zł. Odmawiając zwrotu kwoty wyegzekwowanej z rachunku bankowego dłużnika, komornik sądowy wskazał, że brak jest podstawy prawnej do rozdysponowania tych środków na rzecz dłużnika w sytuacji, gdy wobec niego otwarte zostało jedno z postępowań restrukturyzacyjnych, w szczególności zaś postępowania o zatwierdzenie układu, jak w zastanym przypadku. Konsekwentnie komornik sądowy przelał całość środków uzyskanych z egzekucji z rachunku bankowego dłużnika na rachunek depozytowy Ministra Finansów.

Na powyższe postanowienie w ustawowym terminie skargę wniósł M.K. Zaskarżając postanowienie komornika sądowego z dnia 1 września 2024 r. w całości, zarzucił mu naruszenie przepisów prawa materialnego, a to przepisów art. 226a ust. 1 w związku z art. 226d w związku z art. 226 e i w związku z art. 312 ust. 3 Ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne². W uzasadnieniu podniesionych zarzutów skarżący podniósł, że po dokonaniu zajęcia jego składników majątkowych w postępowaniu egzekucyjnym w sprawie Km 123/24 doszło do obwieszczenia przez nadzorcę układu dnia układowego. W ocenie dłużnika po dokonaniu tego obwieszczenia komornik miał obowiązek przelać wszelkie środki na rzecz dłużnika, albowiem w postępowaniu o zatwierdzenie układu dłużnik nie jest ograniczony w zarządzie własnym majątkiem. Oznacza to zatem, że powinien uzyskać z powrotem środki wyegzekwowane z jego majątku tak, aby mógł nimi swobodnie rozporządzać w celu realizacji układu i zaspokojenia wierzycieli.

Referendarz ustalił i zważył, co następuje

Postępowanie egzekucyjne w sprawie Km 123/24 zostało wszczęte na podstawie wniosku egzekucyjnego z dnia 1 sierpnia 2024 r. oraz tytułu wykonawczego – prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanym przez Sąd Okręgowy 3 marca 2023 r. w sprawie o sygnaturze akt I Nc 23/23 i zaopatrzonym w klauzulę wykonalności. Pierwszych czynności egzekucyjnych komornik sądowy dokonał 10 sierpnia 2024 r., to jest zawiadomił dłużnika o wszczęciu wobec niego egzekucji, doręczył mu odpis tytułu wykonawczego, wezwał go do złożenia wykazu majątku oraz pouczył go stosownie do przepisu art. 805 k.p.c. W tym samym dniu komornik sądowy zwrócił się do Zakładu



Fot. @gettyimagespro

Ubezpieczeń Społecznych w celu uzyskania danych dotyczących dłużnika oraz dokonał pierwszych zajęć w sprawie. W szczególności komornik zajął wierzytelność dłużnika z jego rachunku bankowego w XYZ Bank SA. Do doręczenia zajęcia doszło 12 sierpnia 2024 r. Następnego dnia nadzorca układu dokonał obwieszczenia o dniu układowym, który został ustalony na 13 sierpnia 2024 r. Obwieszczenie, o którym mowa, zostało zamieszczone w portalu KRZ, w którym nie zarejestrowano żadnych innych informacji dotyczących wszczęcia przed sądem upadłościowym postępowania o zatwierdzenie układu. W dniu 16 sierpnia 2024 r. XYZ Bank SA przełał na rachunek bankowy komornika sądowego środki zajęte w toku postępowania Km 123/24 w łącznej kwocie 34 000,00 zł.

Zagadnienie, które się pojawiło na gruncie niniejszej sprawy, koncentruje się wokół wpływu jednego z postępowań restrukturyzacyjnych (postępowanie o zatwierdzenie układu) na tok wszczętego wcześniej i niezakończonemu jeszcze postępowania egzekucyjnego. W szczególności kwestia ta dotyczy sposobu dysponowania przez komornika sądowego środkami uzyskanymi w tym postępowaniu, które nie zostały jeszcze wydatkowane na rzecz wierzyciela egzekwującego.

Postępowanie o zatwierdzenie układu jest jedynym spośród czterech postępowań restrukturyzacyjnych, którego przebieg wychodzi poza ramy postępowania sądowego, przez co ma charakter mieszany, hybrydowy (pozasądowo-sądowy). Jest to postępowanie wszczęte wyłącznie przez dłużnika, który dla zainicjowania tego postępowania w ogólności zawiera z podmiotem mającym uprawnienia (licencję) doradcy restrukturyzacyjnego umowę o charakterze cywilnoprawnym. Od dnia zawarcia tej umowy doradca restrukturyzacyjny pełni funkcję i wykonuje obowiązki nadzorca układu. Dalszy tok postępowania o zatwierdzenie układu w jego

” POSTĘPOWANIE EGZEKUCYJNE SKIEROWANE DO MAJĄTKU DŁUŻNIKA WCHODZĄCEGO W SKŁAD MASY SANACYJNEJ WSZCZĘTE PRZED DNIEM OTWARCIA POSTĘPOWANIA SANACYJNEGO ULEGA ZAWIESZENIU Z MOCY PRAWA Z DNIEM OTWARCIA POSTĘPOWANIA.

stadium przedsądowym może kształtować się dwojako, w zależności od woli dłużnika i podjętych przez nadzorcę układu czynności, o jakich mowa w przepisie art. 226a ust. 1 Ustawy z dnia 15 maja 2015 r. o postępowaniu restrukturyzacyjnym³. Zgodnie z treścią tego przepisu po sporządzeniu spisu wierzytelności, spisu wierzytelności spornych oraz wstępnego planu restrukturyzacyjnego nadzorca układu może dokonać obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego. Brzmienie normy prawnej wywiedzionej z tego przepisu daje podstawy do twierdzenia, że obwieszczenie, o którym mowa, nie jest obligatoryjnym elementem przedsądowej fazy postępowania o zatwierdzenie układu, niemniej może być dokonane stosownie do okoliczności danego przypadku. Praktycznie rzecz ujmując, trzeba podkreślić, że o ile zadłużony jest zagrożony niewypłacalnością, co stanowi przesłankę merytoryczną i pozytywną wszczęcia procedury insolwencyjnej, to nie zawsze będzie miał interes w tym, iżby tę wiedzę rozpowszechniać, dawać jej publicznie wyraz. W szczególności nie

byłoby to korzystne w tych wszystkich razach, gdzie do majątku podmiotu zagrożonego niewypłacalnością nie skierowano jeszcze działań egzekucyjnych, a względem możliwości kontraktowe i utrzymanie płynności finansowej w relacjach ze stałymi kontrahentami nie skłania do ujawnienia potencjalnego, jakkolwiek przewidywanego już stanu niewypłacalności. Nie oznacza to jednak, że obwieszczenie, o którym mowa w zacytowanym przepisie, stanowi każdorazowo element dla podmiotu restrukturyzacyjnego zagrażający jego sytuacji majątkowej czy niekorzystny. Zdarza się, co zaznaczyć się będzie zwłaszcza w tych wszystkich razach, w których do majątku dłużnika skierowano już egzekucję, że obwieszczenie o ustaleniu dnia układowego, przez wzgląd na prawne skutki tego zdarzenia, będzie pożądanym i celowym. Zgodnie bowiem z przepisem art. 226e w związku z art. 226d prawa restrukturyzacyjnego od dnia dokonania obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego do dnia prawomocnego umorzenia postępowania w przedmiocie rozpoznania wniosku o zatwierdzenie układu albo zakończenia postępowania o zatwierdzenie układu przepisy art. 256 i 312 stosuje się odpowiednio. Na podstawie drugiego z powołanych przepisów (art. 312 prawa restrukturyzacyjnego), w szczególności zaś jego ust. 1, postępowanie egzekucyjne skierowane do majątku dłużnika wchodzącego w skład masy sanacyjnej wszczęte przed dniem otwarcia postępowania sanacyjnego ulega zawieszeniu z mocy prawa z dniem otwarcia postępowania. Na wniosek dłużnika lub zarządcy sędzia-komisarz postanowieniem stwierdza zawieszenie postępowania egzekucyjnego. Postanowienie doręcza się również organowi egzekucyjnemu. Przepis ten wprowadza zatem konsekwencje zażębiania się postępowań egzekucyjnego i postępowania o zatwierdzenie układu w jego fazie przedsądowej. Na podstawie ust. 3 art. 312 prawa restrukturyzacyjnego sumy uży-



Fot. @getimagespro

skane w zawieszonym postępowaniu egzekucyjnym, a jeszcze niewydane, przelewa się do masy sanacyjnej niezwłocznie po wydaniu postanowienia o otwarciu postępowania sanacyjnego. Dla rozstrzygnięcia zagadnień ważkich z punktu widzenia prawidłowego orzeczenia o wniesionej skardze na czynność komornika, przed nawias wszelakich rozważań w niniejszej sprawie należy wyciągnąć zastosowany przez ustawodawcę restrukturyzacyjnego zabieg legislacyjny polegający na wprowadzeniu odpowiedniości stosowania przepisów. W teorii stosowania prawa, sfera odpowiedniego stosowania przepisów prawa nie doczekała się szerokiej puli opracowań. Najbardziej szczegółowe rozważania w tym przedmiocie odnaleźć można w opracowaniu J. Nowickiego⁴, który skonstatował, że odpowiednie stosowanie przepisów prawa jest zabiegiem stosowania prawa o charakterze niejednorodnym⁵. W zależności od konsekwencji dokonanej wykładni przepisu stosowanego odpowiednio dokonał on rozróżnienia i skategoryzowania trzech zasadniczych grup przypadków. I tak po pierwsze, wedle powołanego autora odpowiednie stosowanie przepisów ustawy oznacza ich stosowanie wprost, a zatem bez żadnych zmian w ich dyspozycji. W drugiej grupie przypadków znajdziemy natomiast

te wszystkie sytuacje, w których zastosowanie przepisu domaga się jego różnorakiej modyfikacji, zazwyczaj nieznacznej. W trzeciej kategorii mamy do czynienia z sytuacjami, kiedy zastosowanie przepisu odpowiednio oznaczać będzie jego wykluczenie z obiegu z różnych przyczyn, dla przykładu z powodu jego bezprzedmiotowości albo z powodu sprzeczności z przepisami regulującymi stosunki prawne, w których te przepisy odpowiednio miały być zastosowane. By dokonać zatem prawidłowej wykładni przepisów istotnych z punktu widzenia zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, należy wskazać, co następuje. Otóż norma prawna dotycząca się przypadków zązębiania się postępowań egzekucyjnego oraz restrukturyzacyjnego, czyli przepis art. 312 ust. 1 prawa restrukturyzacyjnego, powinna być wykładana w ten sposób, że postępowanie egzekucyjne skierowane do majątku dłużnika, a wszczęte przed dniem otwarcia postępowania o zatwierdzenie układu, ulega zawieszeniu od dnia układowego. W postępowaniu o zatwierdzenie układu przyjmuje się bowiem, że skutki otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego powstają z dniem układowym (art. 189 ust. 2 prawa restrukturyzacyjnego). Dalej, na wniosek dłużnika lub zarządcy układu sąd (w postępowaniu o zatwierdzenie układu nie występuje sędzia-komisarz, dlatego jego procesowe zadania wykonuje sąd) postanowieniem stwierdza zawieszenie postępowania egzekucyjnego. Postanowienie doręcza się również organowi egzekucyjnemu. Dla rozstrzygnięcia powstałego w sprawie niniejszej zagadnienia trzeba stwierdzić zatem, że od dnia 13 sierpnia 2024 r. postępowanie egzekucyjne Km 123/24 podlegało zawieszeniu z mocy samego prawa. Skutek ten nie był przedmiotem orzeczenia deklaratywnego wydanego przez sąd (restrukturyzacyjny), okoliczności tej nie stwierdził również postanowieniem komornik sądowy⁶, co jednak nie miało przełożenia na tok postępowa-

nia egzekucyjnego, albowiem, jak już to zostało wskazane, skutek zawieszenia postępowania nastąpił z mocy prawa restrukturyzacyjnego. Ponieważ jednak po tej dacie komornik sądowy nie dokonywał żadnych innych czynności postępowania (z wyjątkiem przebiegania uzyskanych środków z dokonanego zajęcia rachunku bankowego na rachunek depozytowy Ministra Finansów), to brak było podstaw do podejmowania przez sąd egzekucyjny/referendarza sądowego czynności nadzoru w trybie przepisu art. 759 § 2 Ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego⁷. W ramach omawianego zagadnienia podkreślić należy stwierdzenie, że fakt zawieszenia postępowania egzekucyjnego z mocy samego prawa nie wywołuje skutku niwelującego wobec uprzednio dokonanych zajęć. Efekt ten zostanie wywołany dopiero po umorzeniu postępowania egzekucyjnego, co również dokona się z mocy samego prawa w terminach określonych przepisem art. 170 prawa restrukturyzacyjnego, a zatem po prawomocnym zatwierdzeniu układu przez sąd restrukturyzacyjny⁸.



SUMY UZYSKANE W ZAWIESZONYM POSTĘPOWANIU EGZEKUCYJNYM, A JESZCZE NIEWYDANE, PRZELEWA SIĘ DO MASY SANACYJNEJ NIEZWŁOZNIE PO WYDANIU POSTANOWIENIA O OTWARCIU POSTĘPOWANIA SANACYJNEGO.

Dalszą kwestią, nie mniej istotną, jest prawidłowe odszyfrowanie normy prawnej z przepisu art. 312 ust. 3 prawa restrukturyzacyjnego, który w postępowaniu



W RAMACH WSZYSTKICH
POSTĘPOWAŃ
RESTRUKTURYZACYJNYCH,
DWA Z NICH (UKŁADOWE
I SANACYJNE) GWARANTUJĄ
NIERÓWNOWAGĘ NA LINII
PODMIOT RESTRUKTURYZOWANY
– WIERZYCIELE Z KORZYŚCIĄ
NA RZECZ TYCH OSTATNICH.

o zatwierdzenie układu ma zastosowanie odpowiednie. Zgodnie z literalnym brzmieniem tego przepisu sumy uzyskane w zawieszonym postępowaniu egzekucyjnym, a jeszcze niewydane, przelewa się do masy sanacyjnej niezwłocznie po wydaniu postanowienia o otwarciu postępowania sanacyjnego. Bezpośrednie zastosowanie tego przepisu, przez wzgląd na konieczność przelania środków do masy sanacyjnej, w postępowaniu o zatwierdzenie układu nie byłoby możliwe, dlatego postulowana przez skarżącego w postępowaniu Km 123/24 koncepcja przebiegania środków do jego majątku zdawałaby się sprzyjać drugiej z zaprezentowanych przez J. Nowickiego metod wykładni przepisu art. 312 ust. 3 prawa restrukturyzacyjnego w sposób odpowiedni. Modyfikacja przyjęta przez zadłużonego podlegającego aktualnie restrukturyzacji sprowadzałaby się do nieznaczącej w jego ocenie modyfikacji interpretowanego przepisu i przyjęcia, że w miejsce masy sanacyjnej, która w postępowaniu zatwierdzenie układu nie istnieje, wchodzi jego majątek, którym ma on prawo zarządzać w fazie przedsądowej postępowania (przed złożeniem wniosku o zatwierdzenie układu). Praktycz-

nie rzecz ujmując, wyegzekwowane w toku postępowania egzekucyjnego z rachunku bankowego dłużnika środki należałyby po prostu przebiegować na rachunek bankowy, z którego zostały ściągnięte. Niewątpliwie zwrot tych środków do majątku dłużnika restrukturyzowanego, który zachowuje zarząd własnym majątkiem, miałby w praktyce istotne znaczenie dla zapewnienia ciągłości prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, w szczególności w kontekście długotrwałych zobowiązań, płynności ich realizacji czy nawet wiarygodności kredytowej. Zagwarantowanie w ten sposób dostępności środków finansowych na rachunkach bankowych dłużnika sprzyjałoby również realizacji zasadniczego celu postępowania restrukturyzacyjnego, jakim jest zapobieżenie ogłoszenia upadłości podmiotu restrukturyzowanego, a w dalszej perspektywie – uzyskanie wyższego zaspokojenia wierzycieli na podstawie układu. W literaturze przedmiotu⁹ przyjmuje się również, że przekazane środki będą wydatkowane pod nadzorem nadzorcy układu, który posiada status zbliżony do nadzorcy sądowego w postępowaniu układowym. Niewątpliwie uzasadnieniem zapatrywania, zgodnie z którym wyegzekwowane środki należałyby zwrócić do majątku podmiotu zadłużonego, jest argument natury systemowej, a ten mianowicie, że wolą podmiotu kompetencji prawotwórczej możliwość ta została zagwarantowana w postępowaniu o zatwierdzenie układu, skoro istnieje ustawowe odesłanie do całości przepisu art. 312 prawa restrukturyzacyjnego, nawet jeśli jest to odesłanie z konsekwencjami odpowiedniej interpretacji tego przepisu. W ramach wszystkich postępowań restrukturyzacyjnych, dwa z nich (układowe i sanacyjne) gwarantują nierównowagę na linii podmiot restrukturyzowany – wierzyciele z korzyścią na rzecz tych ostatnich. Przyswieca tej idei przede wszystkim

zasadniczy cel postępowania restrukturyzacyjnego, którym jest jak najpełniejsze zaspokojenie wszystkich wierzycieli. W pozostałych postępowaniach insolwencyjnych, a to w postępowaniu o zatwierdzenie układu i przyspieszonym postępowaniu układowym, swoboda działania zadłużonego jest większa. Skoro zatem w postępowaniu przyspieszonym układowym ustawodawca w sposób bezpośredni odmówił możliwości przelewania środków wyegzekwowanych w postępowaniach egzekucyjnych wszczętych wcześniej, które to środki nie zostały wydatkowane na rzecz wierzycieli¹⁰, natomiast w postępowaniu o zatwierdzenie układu istnieje odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisu gwarantującego taką możliwość, to brak byłoby normatywnych czy logicznych podstaw do tego, iżby z tej instytucji rezygnować. Ważki jest jeszcze w tych ramach jeszcze i ten argument, że w postępowaniu o zatwierdzenie układu, w braku obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego, dłużnik w zasadzie bez żadnych ustawowych

ograniczeń prowadzi przedsiębiorstwo, zachowując przy tym zarząd całym swoim majątkiem. Trudno w tej sytuacji różnicować sytuację majątkową podmiotu restrukturyzowanego w tym zakresie zależnie od tego, czy nadzorca układu dokonał obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego, czy nie. Powyższa argumentacja, popierająca zasadniczo stanowisko dłużnika zaprezentowane we wniesionej skardze na czynność komornika, ma jednak swoje mankamenty i nieścisłości. Otóż zachowanie przez dłużnika restrukturyzowanego zarządu majątkiem aż do czasu złożenia wniosku o zatwierdzenie układu (wszczęcia postępowania w jego fazie sądowej) nie jest w żadnej mierze gwarantem realizacji celu postępowania restrukturyzacyjnych, a zatem jak najpełniejszego zaspokojenia wszystkich wierzycieli. Interpretacja wszystkich przepisów tego postępowania powinna odbywać się z poszanowaniem celów postępowania, o jakich mowa w przepisie art. 3 ust. 1 prawa restrukturyzacyjnego („uniknięcie upadłości dłużnika [...] przy zabezpieczeniu



ślusznym praw wierzycieli”). W szczególności zagwarantowaniu praw wierzycieli nie służy instytucja nadzorca układu, którego rola w postępowaniu o zatwierdzeniu układu w jego fazie przedsądowej sprowadza się zasadniczo do możliwości kontrolowania czynności dłużnika dotyczących jego majątku, a także przedsiębiorstwa dłużnika, w tym sprawdzania, czy mienie dłużnika, które nie stanowi części przedsiębiorstwa, jest dostatecznie zabezpieczone przed zniszczeniem lub utratą (art. 37 prawa restrukturyzacyjnego). W literaturze przedmiotu wskazuje się przy tym, że nadzorca układu nie ma w tym zakresie żadnych uprawnień władczych – jedynie doradcze. W razie niestosowania się podmiotu restrukturyzowanego do jego wskazówek, okoliczność ta powinna być wskazana w sprawozdaniu składanym wraz z wnioskiem o zatwierdzenie układu¹¹. Dalej, ustawodawca nie przyznał nadzorca układu kompetencji, których wykonywanie mogłoby bezpośrednio doprowadzić do prawidłowego zabezpieczenia majątku dłużnika. Oznacza to w praktyce tylko tyle, że w razie negatywnej oceny działań dłużnika restrukturyzowanego nadzorca układu może wyrazić stosowną opinię co do możliwości wykonania układu (w ramach składanego sprawozdania)¹². Poza tym w postępowaniu o zatwierdzenie układu nie wprowadzono instytucji odebrania zarządu własnego dłużnikowi w razie jego nagannego postępowania, czego skutkiem mogłoby być pokrzywdzenie wierzycieli albo chociażby możliwość ich pokrzywdzenia w przyszłości, co charakterystyczne jest dla przyspieszonego postępowania układowego (art. 239 prawa restrukturyzacyjnego). Zarówno postępowanie o zatwierdzenie układu, jak i przyspieszone postępowanie układowe, często postrzegane jako postępowania zaopatrzone w zwiększony stopień ochrony przedsiębiorstwa dłużnika kosztem praw wierzycieli, nie mogą pozostać jednak pozbawione instytucjonalnie ochrony majątku zadłużonego, ponieważ cel tego po-

stępowania mógłby nie zostać osiągnięty. W ramach tak subtelnej zakresu możliwości nadzorca układu wobec działań dłużnika skoncentrowanych na zarządzaniu majątkiem i prowadzeniu działalności gospodarczej pozostawienie bez jakiejkolwiek kontroli środków wyegzekwowanych w uprzednio wszczętym postępowaniu egzekucyjnym mogłoby się w niektórych wypadkach zakończyć zniweczeniem celu postępowania restrukturyzacyjnego. Jak już wcześniej wskazano, eliminacja z tego postępowania etapu obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego dokonuje się w tych wypadkach, w których wobec dłużnika nie toczą się jeszcze postępowania egzekucyjne, zatem skutki dokonania tego obwieszczenia zdają się być zbędne. W tych jednak razach nie ma też potrzeby ani konieczności zwracania do majątku dłużnika jakichkolwiek środków, gdyż jego majątek nie został uszczuplony w wyniku działań egzekucyjnych. Ważki w niniejszej polemice jest jeszcze ten argument, że zablokowane na rachunku depozytowym Ministra Finansów środki należące do dłużnika w założeniu będą służyć realizacji zawartego w stosownym trybie układu. Dłużnik nie jest ich pozbawiony,

”
**ARGUMENT NATURY
 CELOWOŚCIOWEJ PRZEMAWIAĆ
 BĘDZIE NA KORZYŚĆ
 ZAPATRYWANIA, ZGODNIE
 Z KTÓRYM W POSTĘPOWANIU
 TYM ODPOWIEDNIE STOSOWANIE
 OMAWIANEGO PRZEPISU
 POLEGAĆ BĘDZIE NA JEGO
 NIEZASTOSOWANIU W OGÓLE.**



Fot. ©gettyimagespro

a jedynie tymczasowo nie podlegają jego czynnościom zarządczym. Świadomość zalegania na depozycie określonej sumy pieniężnej, gwarantującej wykonanie układu, może być też przyczynkiem do jego zawarcia w ogóle, sprzyjać będzie bowiem budowie wiarygodności propozycji układowych. Środki zajęte i jeszcze niepodzielone będą przecież przeznaczone na wykonanie układu z wierzycielami, po tym jak zostaną zwolnione w związku z umorzeniem postępowania egzekucyjnego na podstawie przepisu art. 170 ust. 1 prawa restrukturyzacyjnego¹³. Komasując obydwie grupy powołanych wyżej argumentów, referendarz sądowy doszedł do przekonania, że jakkolwiek prosta, literalna wykładnia przepisu art. 312 ust. 3 prawa restrukturyzacyjnego z nieznaczną jej modyfikacją usprawiedliwioną charakterem zarządu majątkiem dłużnika w postępowaniu o zatwierdzenie układu wydaje się być normatywnie odpowiednia dla zastanego przypadku, tak jednak argument natury celowościowej przemawiać będzie na korzyść zapatrywania, zgodnie z którym w postępowaniu tym odpowiednie wykorzystanie omawianego przepisu polegać będzie na jego niezastosowaniu w ogóle. Z tej też przyczyny środki, które zostały wyegzekwowane w postępowaniu Km 123/24 i następnie przekazane na rachunek depozyto-

wy Ministra Finansów, będą tam zalegać do czasu uprawomocnienia się postanowienia o zatwierdzeniu układu. W ten sposób stanowiąc będą gwarant jego wykonania.

W powyżej opisanych okolicznościach natury faktycznej i prawnej należało rozstrzygnąć jak w sentencji z powołaniem się na omówione wyżej przepisy.

Przypisy końcowe


- 1 W niniejszej sprawie do wydanego rozstrzygnięcia nie sporządzano uzasadnienia, ponieważ postanowienie nie podlega zaskarżeniu zażaleniem/skargą na orzeczenie referendarza sądowego. Zasadnicze powody rozstrzygnięcia zostały napisane wyłącznie na potrzeby niniejszej publikacji.
- 2 Tj. Dz.U. z 2024 r., poz. 1428.
- 3 Ibidem..
- 4 J. Nowacki, „*Odpowiednie*” stosowanie przepisów prawa, „Państwo i Prawo” 1964, nr 3, s. 368 i nast.
- 5 Tak też A. Korzeniewska-Lasota, *Odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów. Część 1. Zagadnienia ogólne*, „Palestra” 2013, nr 9–10, s. 74.
- 6 Fakt, że postępowanie egzekucyjne podlega zawieszeniu z mocy prawa, jest jednoznaczny ze stwierdzeniem, że to zdarzenie procesowe nie jest efektem czynności egzekucyjnej komornika sądowego.
- 7 Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296; dalej: k.p.c.
- 8 Dotyczy to rzecz jasna wyłącznie tych postępowań egzekucyjnych, które toczą się dla wyegzekwowania wierzytelności objętych układem – art. 170 ust. 1 prawa restrukturyzacyjnego.
- 9 P. Filipiak, *Postępowanie o zatwierdzenie układu. Komentarz*, LEX 2021 r., komentarz do przepisu art. 226e prawa restrukturyzacyjnego.
- 10 Brak jest przepisu normującego tę sytuację, jak również odesłania do odpowiedniego zastosowania w omawianych przypadkach przepisu art. 312 prawa restrukturyzacyjnego – w całości albo stosownej części.
- 11 Tak też P. Zimmerman, *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2024 r., komentarz do przepisu art. 37; W. Gewald, [w:] A. Torbus (red.), *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2016, komentarz do przepisu art. 37.
- 12 Tak też R. Kosmal, D. Kwiatkowski, *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2022, komentarz do przepisu art. 37; W. Gewald, *op. cit.*
- 13 P. Filipiak, *op. cit.*

Już w sklepie Currendy!

www.sklep.currenda.pl

Prawna ochrona rolnictwa w egzekucji świadczeń pieniężnych

Martyna Komarowska-Horosz

 CURRENDA

DOSTĘPNA W CZYTELNI

www.czytelnia.currenda.pl

Co słychać w egzekucji?

Wykazanie przed komornikiem przejścia uprawnień, przez następcę prawnego wierzyciela za pomocą odpisu dokumentu z podpisem urzędowo poświadczonym

Uchylenie postanowienia o odmowie wszczęcia egzekucji w trybie art. 759 § 2 k.p.c. z uwagi na stwierdzone uchybienia dotyczące przedawnienia roszczenia

Fot. @gettyimagespro



BEATA ŁĄTKA
Referendarz sądowy

Sygn. akt VIII Co 1111/24 POSTANOWIENIE

Dnia 1 lipca 2024 r.

Starszy referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym po rozpoznaniu w dniu 1 lipca 2024 r. w L. na posiedzeniu niejawnym sprawy egzekucyjnej z wniosku wierzyciela H. Niestandaryzowany Fundusz Wierzytelności Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. przeciwko dłużnikowi A.A. o egzekucję świadczenia pieniężnego ze skargi dłużnika A.A. na czynności komornika

sądowego B.B. w sprawie o sygnaturze akt Km 111/24, to jest na postanowienie z dnia 1 kwietnia 2024 r. o oddaleniu wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego, postanawia oddalić skargę.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2024 r. komornik sądowy oddalił wniosek dłużnika z dnia 20 marca 2024 r. o umorzenie postępowania egzekucyjnego w sprawie o sygnaturze akt Km 111/24, wskazując na brak podstaw do jego umorzenia.

W dniu 15 kwietnia 2024 r. (data nadania) pełnomocnik dłużnika radca prawny D.D. wniósł skargę na to postanowienie, domagając się umorzenia postępowania egzekucyjnego w całości oraz zasądzenia kosztów postępowania na swoją rzecz. W uzasadnieniu skarżący wskazywał, że komornik sądowy nie doręczył dłużnikowi umowy

przelewu wierzytelności, dokonanej na rzecz następcy prawnego poprzedniego wierzyciela w formie zgodnej z przepisami prawa. Podniósł również, że pełnomocnik wierzyciela, oprócz oryginału tytułu wykonawczego, dołączył do wniosku o wszczęcie egzekucji jedynie poświadczoną przez siebie kserokopię umowy cesji wierzytelności. W jego ocenie dokument ten, pomimo poświadczenia go za zgodność z oryginałem przez radcę prawnego, nie stanowi dokumentu z podpisem urzędowo poświadczonym (k. 5).



JEŻELI PO POWSTANIU TYTUŁU WYKONAWCZEGO UPRAWNIENIE PRZESZŁO NA INNĄ OSOBĘ, OSOBA TA MOŻE WSZCZĄĆ EGZEKUCJĘ PRZECIWKO DŁUŻNIKOWI NA PODSTAWIE TEGO TYTUŁU, JEŻELI WYKAŻE PRZEJŚCIE UPRAWNIENIA DOKUMENTEM URZĘDOWYM LUB PRYWATNYM Z PODPISEM URZĘDOWO POŚWIADCZONYM.

W odpowiedzi na skargę komornik sądowy wniósł o jej oddalenie jako niezasadnej. Wskazał, że w sprawie brakuje również przesłanek do umorzenia postępowania egzekucyjnego (k. 3).

Orzekający ustalili i zważyli, co następuje

Skarga jest bezzasadna, nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu.

W niniejszej sprawie pełnomocnik wierzyciela 1 lutego 2024 r. złożył do komornika sądowego B.B. wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko dłużnikowi A.A. Bezsprzeczne jest, że istnieje tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie (sygn. akt VI Nc-e 11111/14) z 7 stycznia 2015 r., któremu nadano klauzulę wykonalności postanowieniem z 2 marca 2015 r. na rzecz O. Wierzytelności Niestandardowy Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. Pełnomocnik wierzyciela do wniosku o wszczęcie egzekucji dołączył poświadczoną za zgodność z oryginałem przez radcę prawnego umowę przelewu wierzytelności z 1 grudnia 2021 r., zawartą pomiędzy O. Wierzytelności Niestandardowy Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. a H. Niestandardowy Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. Pełnomocnik wierzyciela przedłożył również poświadczony za zgodność z oryginałem wykaz wierzytelności, zawierający wierzytelność objętą prawomocnym nakazem zapłaty. Wszystkie dokumenty te zostały sporządzone w zwykłej formie pisemnej, a osoby reprezentujące strony złożyły na nich własnoręczne podpisy w obecności notariusza w Warszawie C.C.

Komornik sądowy B.B., dysponując tytułem wykonawczym oraz wskazanymi powyżej dokumentami, wszczął postępowanie egzekucyjne z wniosku następcy prawnego wierzyciela – H. Niestandardowy Fundusz Wierzytelności Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. Sprawie nadano sygnaturę akt Km 111/24 (k. 1 akt komorniczych).

Komornik sądowy ustalał majątek dłużnika i dokonywał stosownych zawiadomień oraz zajęć.

W dniu 20 lutego 2024 r. radca prawny D.D. zgłosił pełnomocnictwo do reprezentowania dłużnika A.A. w sprawie egzekucyjnej oraz wniósł o doręczenie mu



pełnego odpisu tytułu wykonawczego wraz z dokumentem przejścia uprawnienia na rzecz następcy prawnego wierzyciela (k. 22 akt komorniczych). W odpowiedzi na pismo pełnomocnika dłużnika komornik sądowy B.B. niezwłocznie przesłał mu żądane dokumenty (k. 23, 24 akt komorniczych). W dniu 20 marca 2024 r. pełnomocnik dłużnika wniósł o umorzenie postępowania egzekucyjnego, wskazując, że wierzyciel H. Niestandardowy Fundusz Wierzytelności Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. nie przedłożył komornikowi sądowemu umowy przelewu wierzytelności sporządzonej w formie z podpisami poświadczonymi notarialnie (k. 26 akt komorniczych).

Komornik sądowy postanowieniem z 1 kwietnia 2024 r. oddalił wniosek pełnomocnika dłużnika, wskazując, że umowa cesji, przedłożona przez pełnomocnika wierzyciela, została przez niego poświadczona za zgodność z oryginałem, wobec czego stanowi wystarczający dowód na przejście uprawnienia na rzecz wierzyciela (k. 32 akt komorniczych).

Pełnomocnik dłużnika D.D. w skardze na czynności komornika, to jest na postanowienie z 1 kwietnia 2024 r., domagał się umorzenia w całości postępowania

egzekucyjnego w sprawie o sygnaturze akt Km 111/24 (k. 38 akt komorniczych).

Jak wynika z treści wskazywanego przez pełnomocnika dłużnika art. 804² § 1 Ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego¹, jeżeli po powstaniu tytułu wykonawczego uprawnienie przeszło na inną osobę, osoba ta może wszcząć egzekucję przeciwko dłużnikowi na podstawie tego tytułu, jeżeli wykaże przejście uprawnienia dokumentem urzędowym lub prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym.

Należy więc stwierdzić, że osoba, na rzecz której przeszło uprawnienie, może wykazać przejście uprawnienia na równorzędne sposoby na podstawie dokumentu urzędowego lub dokumentu prywatnego z podpisem urzędowo poświadczonym.

Zgodnie z treścią art. 129 § 2 k.p.c. zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

W zakresie dotyczącym sposobu wykazania przejścia uprawnienia na rzecz nowego wierzyciela, w komentowanym przepisie przewidziano wymogi tożsame do tych, które stawia się nowemu wierzycielowi występującemu o nadanie klauzuli wykonalności na podstawie art. 788 § 1 k.p.c. lub ubiegającemu się o przystąpienie do toczącego się postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 804¹ k.p.c. Podobnie zatem jak w przypadkach przewidzianych w tychże przepisach, do wszczęcia egzekucji na zasadach określonych w art. 804² § 1 k.p.c. niezbędne jest przedstawienie dokumentu urzędowego lub prywatnego z podpisem urzędowo poświadczonym². Pojęcia „dokumentu urzędowego” oraz „dokumentu prywatnego z podpisem urzędowo poświadczonym” przewidziane w art. 804² § 1 k.p.c. należy interpretować tak samo jak na gruncie art. 788 § 1 oraz art. 804¹ k.p.c. Niewątpliwie należy zatem dopuścić na przykład posłużenie się odpisami dokumentów urzędowych lub dokumentów prywatnych z podpisem urzędowo poświadczonym, uwierzytelnionych w sposób przewidziany przez art. 129 § 2 k.p.c.³

Nie można więc zgodzić się z pełnomocnikiem dłużnika, że jedynym dopuszczalnym sposobem wykazania przejścia uprawnienia jest przedłożenie komornikowi sądowemu oryginału umowy cesji lub poświad-

czenia tychże dokumentów wyłącznie przez notariusza. Podpisy stron – wierzycieli, którzy zawarli umowę przelewu wierzytelności z 1 grudnia 2021 r. – zostały poświadczone przez notariusza C.C. Pełnomocnik wierzyciela, będący radcą prawnym, poświadczył następnie za zgodność z oryginałem umowę cesji wraz z załącznikami. W następstwie tego dokumenty te uzyskały walor dokumentu prywatnego z podpisem urzędowo poświadczonym. Kwestia ta nie budzi wątpliwości zarówno w praktyce orzeczniczej, jak i w doktrynie.

Wobec powyższego brak było podstaw do umorzenia postępowania egzekucyjnego z uwagi na zarzut istnienia nieprawidłowości w formie dokumentów dołączonych przez wierzyciela do wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Orzekający nie znalazł również podstaw do umorzenia postępowania egzekucyjnego w oparciu o inne przesłanki, wskazane w Kodeksie postępowania cywilnego.

Przesłanki umorzenia postępowania egzekucyjnego z urzędu wskazane zostały enumeratywnie w art. 824 § 1 k.p.c.

Mianowicie, postępowanie umarza się w całości lub części z urzędu:

- 1) jeżeli okaże się, że egzekucja nie należy do organów sądowych,
- 2) jeżeli wierzyciel lub dłużnik nie ma zdolności sądowej albo gdy egzekucja ze względu na jej przedmiot lub na osobę dłużnika jest niedopuszczalna,
- 3) jeżeli jest oczywiste, że z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucyjnych,
- 4) jeżeli wierzyciel w ciągu sześciu miesięcy nie dokonał czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia postępowania lub nie zażądał podjęcia zawieszonego postępowania,
- 5) jeżeli prawomocnym orzeczeniem tytuł wykonawczy został pozbawiony wykonalności albo orzeczenie,



Fot. @gettyimagespro

na którym oparto klauzulę wykonalności, zostało uchylone lub utraciło moc,

- 6) jeżeli egzekucję skierowano przeciwko osobie, która według klauzuli wykonalności nie jest dłużnikiem, i która sprzeciwiła się prowadzeniu egzekucji, albo jeżeli prowadzenie egzekucji pozostaje z innych powodów w oczywistej sprzeczności z treścią tytułu wykonawczego.

Z treści art. 825 k.p.c. wynikają natomiast poniższe przesłanki do umorzenia przez organ egzekucyjny postępowania w całości lub części na wniosek:

- 1) jeżeli tego zażąda wierzyciel; jednakże w sprawach, w których egzekucję wszczęto z urzędu lub na żądanie uprawnionego organu, wniosek wierzyciela o umorzenie postępowania wymaga zgody sądu lub uprawnionego organu, który zażądał wszczęcia egzekucji,
- 1(1) gdy zażąda tego dłużnik, jeżeli przed dniem złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji roszczenie objęte tytułem wykonawczym uległo przedawnieniu, a wierzyciel nie wykaże, że nastąpiło zdarzenie, wskutek którego bieg terminu przedawnienia został przerwany,
- 4) jeżeli wierzyciel jest w posiadaniu zastawu zabezpieczającego pełne zaspokojenie egzekwowanego roszczenia, chyba że egzekucja skierowana jest do przedmiotu zastawu.

W toku prowadzonej egzekucji komorniczej nie istniała żadna z powyższych przesłanek, obliwiająca komornika do umorzenia postępowania z urzędu lub na wniosek.

Jak wskazano, przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują co do zasady umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek dłużnika. Jedynie w przypadku przedstawienia wyroku sądowego pozbawiającego tytuł wykonawczy wykonalności komornik sądowy miałby podstawę do umorzenia postępowania.

Takiego orzeczenia pełnomocnik dłużnika do chwili rozstrzygnięcia skargi nie przedstawił. Wierzyciel natomiast konsekwentnie popierał wniosek egzekucyjny. Brak było więc podstaw do umorzenia postępowania prowadzonego w sprawie o sygnaturze akt Km 111/24.



KOMORNIK JEST ZWIĄZANY WNIOSEM EGZEKUCYJNYM I DOPÓKI WIERZYCIEL NIE ZŁOŻY WNIOSKU O UMORZENIE POSTĘPOWANIA EGZEKUCYJNEGO, DOPÓTY BĘDZIE ONO TRWAŁO.

Należy również wskazać dłużnikowi, że zgodnie z art. 804 k.p.c. organ egzekucyjny nie jest uprawniony do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym. Komornik jest związany wnioskiem egzekucyjnym i dopóki wierzyciel nie złoży wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego, dopóty będzie ono trwało. W przypadku bezpodstawności postępowania egzekucyjnego toczy się ono na ryzyko wierzyciela, który winien naprawić wyrządzoną takim postępowaniem dłużnikowi szkodę.

W tej sytuacji nie sposób było wymagać od organu egzekucyjnego reakcji w postaci umorzenia postępowania egzekucyjnego. Jak zostało wskazane powyżej, to wierzyciel jest dysponentem postępowania egzekucyjnego, komornik jest zaś zobligowany do podejmowania czynności zgodnie z jego wnioskiem. Wobec tego skarżone postanowienie komornika sądowego należy uznać za prawidłowe. Z tych względów i na podstawie powołanych przepisów orzeczono jak w sentencji.

Sygn. akt. VIII Co 222/24 POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2024 r.

Starszy referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym
po rozpoznaniu w dniu 11 września 2024 r. w L.
na posiedzeniu niejawnym
sprawy z wniosku wierzyciela A.A.

z udziałem dłużnika B.B.

w przedmiocie wniosku wierzyciela A.A. o obniżenie
opłaty egzekucyjnej, ustalonej postanowieniem komornika sądowego C.C. przy Sądzie Rejonowym w C. z dnia 28 lipca 2024 r. sprawie sygn. akt GKm 11/24 postanawia:

- 1) na podstawie art. 759 § 2 k.p.c. uchylić postanowienie z 28 lipca 2024 r. w całości i polecić komornikowi sądowemu C.C. przy Sądzie Rejonowym w C. podjęcie dalszych czynności egzekucyjnych,
- 2) umorzyć postępowanie w przedmiocie wniosku wierzyciela o obniżenie opłaty egzekucyjnej.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 28 lipca 2024 r., wydanym sprawie o sygn. akt GKm 11/24, komornik sądowy C.C. przy Sądzie Rejonowym w C. odmówił wszczęcia egzekucji (pkt 1 postanowienia) oraz obciążył wierzyciela opłatą egzekucyjną na podstawie art. 30 Ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych⁴ w wysokości 18 072,00 zł (pkt 2 postanowienia). W uzasadnieniu orzeczenia organ egzekucyjny wskazał, że 9 lipca 2024 r. nastąpiło przedawnienie roszczenia wierzyciela, wobec czego odmówił on wszczęcia egzekucji (k. 8 akt komorniczych).

Wnioskiem z 28 sierpnia 2024 r. pełnomocnik wierzyciela wniósł o obniżenie opłaty egzekucyjnej,



Fot. @gettyimagespro

ustalonej postanowieniem z 28 lipca 2024 r., do wysokości jednej trzeciej wartości opłaty, to jest do kwoty 6 024,00 zł. W uzasadnieniu wniosku pełnomocnik wierzyciela wskazał na znikomy nakład pracy komornika sądowego, który ograniczył się jedynie do zbadania tytułu wykonawczego w kontekście przedawnienia roszczenia, po czym odmówił wszczęcia egzekucji i naliczył opłatę egzekucyjną (k. 4–7).

W odpowiedzi na wniosek komornik sądowy wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu podnosił, że roszczenie wynikające z przedłożonego tytułu wykonawczego było przedawnione, a ograniczonych czynności komornika w przedmiotowym postępowaniu egzekucyjnym nie można utożsamiać z nakładem jego pracy. Podkreślał również, że opłata egzekucyjna jest niepodatkowym dochodem budżetu państwa, a nie prywatnym przychodem komornika, nawet wówczas gdy znaczna jej część przypada mu jako prowizja (k. 3).

Orzekający ustalił i zważył, co następuje

Skarżone postanowienie zawierało uchybienia, które pomimo braku skargi wierzyciela na czynność komornika sądowego – postanowienie z 28 lipca 2024 r. – należało uchylić w całości na podstawie art. 759 § 2 k.p.c. oraz nakazać komornikowi sądowemu podjęcie dalszych czynności egzekucyjnych.

Pełnomocnik wierzyciela A.A. 12 lipca 2024 r. (data nadania) złożył do komornika sądowego C.C. przy Sądzie Rejonowym w C. wniosek o wszczęcie i prowadzenie postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnikowi B.B. Do wniosku wierzyciel dołączył tytuł egzekucyjny w postaci nakazu zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w O. 2 grudnia 2002 r. w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt V GNc 333/02, zaopatrzonej następnie w klauzulę wykonalności z 1 lutego 2010 r. Sprawie została nadana sygn. akt GKm 11/24 (k. 1 akt komorniczych).

JAK WYNIKA Z ART. 759 § 2 K.P.C., SĄD WYDAJE Z URZĘDU KOMORNIKOWI ZARZĄDZENIA ZMIERZAJĄCE DO ZAPEWNIENIA NALEŻYTEGO WYKONANIA EGZEKUCJI ORAZ USUWA SPOSTRZEŻONE UCHYBIENIA.

Postanowieniem z 28 lipca 2024 r. komornik sądowy odmówił wszczęcia egzekucji, stwierdzając przedawnienie roszczenia w całości z dniem 9 lipca 2024 r. Ponadto obciążył wierzyciela opłatą egzekucyjną na podstawie art. 30 u.k.k. w wysokości 18 072,00 zł tytułem oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego (k. 8 akt komorniczych).

Jak wynika z art. 759 § 2 k.p.c.⁵, sąd wydaje z urzędu komornikowi zarządzenia zmierzające do zapewnienia należytego wykonania egzekucji oraz usuwa spostrzeżone uchybienia. Ocena prawna wyrażona przez sąd w ramach wydanych zarządzeń jest wiążąca dla komor-

nika. Przepis ten stanowi generalną podstawę sprawowania nadzoru judykacyjnego z urzędu w każdym wypadku powzięcia wiedzy o uchybieniach w działalności egzekucyjnej komornika, niezależnie od obowiązku podjęcia tego nadzoru w wypadkach wskazanych w przepisach szczególnych, przy rozpoznawaniu środków zaskarżenia czy przy rozpoznawaniu wniosków dotyczących toku egzekucji prowadzonej przez komornika. Regulacja ta jednoznacznie stanowi o obowiązku sądu rejonowego lub referendarza sądowego podjęcia czynności nadzorczych z urzędu, jeżeli spostrzeżę uchybienia komornika przy wykonywaniu egzekucji⁶.

Orzekający, rozpoznając wniosek o obniżenie opłaty egzekucyjnej, dostrzegł poważne uchybienia w zakresie należytego wykonania egzekucji i zobligowany był do usunięcia spostrzeżonych uchybień w trybie art. 759 § 2 k.p.c. W konsekwencji uznano, że postanowienie komornika o odmowie wszczęcia egzekucji z 28 lipca 2024 r. było wadliwe zarówno w zakresie dokonanej oceny zaistnienia przedawnienia roszczenia, odmowy wszczęcia egzekucji, jak i obciążenia wierzyciela opłatą egzekucyjną z art. 30 u.k.k.

Jako podstawę odmowy wszczęcia egzekucji komornik sądowy wskazał art. 801¹ k.p.c., z którego wynika, że organ egzekucyjny odmawia wszczęcia egzekucji, jeżeli zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 199 § 1 k.p.c., albo przepis szczególny tak stanowi, albo wniosek o wszczęcie egzekucji z innych przyczyn jest niedopuszczalny. Przepisem szczególnym, na którym komornik sądowy oparł orzeczenie, był w tym przypadku art. 804 § 2 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli z treści tytułu wykonawczego wynika, że termin przedawnienia dochodzonego roszczenia upłynął, a wierzyciel nie przedłożył dokumentu, o którym mowa w art. 797 § 1¹ k.p.c., organ egzekucyjny odmawia wszczęcia egzekucji bez wzywania wierzyciela do uzupełnienia braków wniosku.



Jak wynika z treści art. 125 § 1 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny⁷, terminy przedawnienia roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu, powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczeń stwierdzonych ugodą zawartą przed sądem albo sądem polubownym, albo ugodą zawartą przed sądem, wynoszą obecnie sześć lat, a jeżeli wskazane tytuły egzekucyjne obejmują świadczenia okresowe należne w przyszłości (po dacie uprawomocnienia się tych tytułów), to w tym zakresie przedawniają się one z upływem trzech lat.

Ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw⁸, która weszła w życie 9 lipca 2018 r., zmieniła również treść art. 118 k.c., skracając dziesięcioletni przedawnienia roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądu do sześciu lat. Z treści przywołanego art. 118 k.c. wynika również, że koniec terminu przedawnienia co do zasady przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 i 2 zm. k.p.c., do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od 9 lipca 2018 r. przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, jeśli termin

przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed 9 lipca 2018 r., nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Jak wynika z powyższego, zasadą jest, że nowa regulacja „łapie” bieżące terminy przedawnienia w „locie” (zasada aktualności). Ograniczony wyjątek dotyczy tylko sytuacji, w której termin przedawnienia jest krótszy. Skrócenia terminu jako takiego dokonano w art. 118 zd. 1 oraz w art. 125 zd. 1 k.c. – z dziesięciu do sześciu lat. W tym zakresie mamy do czynienia z ograniczonym stosowaniem dotychczasowych terminów. Wyjątek z art. 5 ust. 2 zm. k.p.c. nie dotyczy jednak sposobu liczenia terminów (art. 118 k.c.). Oznacza to, że upływ i nowych i starych terminów liczony jest do końca roku kalendarzowego, chyba że okres przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.

W niniejszej sprawie pierwsza egzekucja prowadzona na podstawie tytułu wykonawczego została wszczęta w 2010 r. przez komornika sądowego D.D. przy Sądzie Rejonowym w D. w sprawie o sygn. akt II Km 345/10. Drugą egzekucję na podstawie nakazu zapłaty prowadził komornik sądowy C.C. przy Sądzie Rejonowym w C. w sprawie o sygn. akt Km 33/17. Egzekucja ta okazała się bezskuteczna i umorzono ją postanowieniem komornika sądowego z 19 lutego 2018 r. (adnotacje na tytule wykonawczym, k.1 akt komorniczych).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, iż komornik sądowy nieprawidłowo przyjął, że termin przedawnienia roszczeń wierzyciela A.A. upłynął 9 lipca 2024 r. Zgodnie z art. 118 k.c. w przypadku, gdy właściwym dla danego

roszczenia terminem przedawnienia jest termin dwuletni albo dłuższy, przedawnienie następuje w ostatnim dniu roku kalendarzowego. Zaistniało tu więc wydłużenie terminu przedawnienia do końca roku kalendarzowego, wobec czego roszczenie uległoby przedawnieniu dopiero 31 grudnia 2024 r.

Skoro wierzyciel złożył wniosek do komornika sądowego 12 lipca 2024 r., czyli przed 31 grudnia 2024 r., to nie było podstaw do odmowy wszczęcia egzekucji z uwagi na przedawnienie dochodzonego roszczenia i obciążenia go opłatą egzekucyjną.

Wobec dostrzeżonego uchybienia organu egzekucyjnego, by zapewnić prawidłowy bieg egzekucji, należało z urzędu uchylić w całości postanowienie komornika sądowego C.C. z dnia 28 lipca 2024 r. (pkt 1 postanowienia).

Skoro przesądzono, że roszczenie objęte przedłożonym przez wierzyciela tytułem wykonawczym nie było przedawnione, to obciążenie wierzyciela opłatą egzekucyjną z tytułu oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego również stało się bezpodstawne.

Podstawą nałożenia na wierzyciela opłaty egzekucyjnej przez komornika był art. 30 u.k.k. Zgodnie z jego treścią w razie oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego lub wskazania we wniosku o wszczęcie egzekucji osoby niebędącej dłużnikiem komornik wydaje postanowienie o pobraniu od wierzyciela opłaty stosunkowej w wysokości 10% egzekwowanego świadczenia.

Należy wskazać, że Sąd Najwyższy w wyroku wydanym jeszcze przed wejściem w życie art. 800¹ k.p.c. stwierdził, że w przypadku odmowy wszczęcia egzekucji na podstawie art. 804 § 2 k.p.c. z uwagi na oczywisty upływ terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z tytułu wykonawczego, gdy wierzyciel nie przedłożył dokumentu, o którym mowa w art. 797 § 1 k.p.c., ko-

ornik wydaje postanowienie o pobraniu od wierzyciela opłaty stosunkowej w wysokości 10% egzekwowanego świadczenia na podstawie art. 30 zd. 1 u.k.k.⁹

Powyższy pogląd spotkał się jednak z krytyką w doktrynie. Jak wskazał S. Cieslak w głosie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2022 r., III CZP 91/22: „Niecelowość wszczęcia postępowania egzekucyjnego z uwagi na upływ terminu przedawnienia można ustalić, co do zasady, dopiero po przejawieniu woli przez dłużnika uchylenia się od spełnienia świadczenia. Może to nastąpić przez złożenie przez niego wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 825 pkt 1¹ k.p.c. lub wytoczenie powództwa opozycyjnego na podstawie art. 840 k.p.c. Spełnienie przez dłużnika świadczenia ze zobowiązania przedawnionego w toku sądowego postępowania egzekucyjnego, niezależnie od tego, czy nastąpiło do rąk wierzyciela, czy też komornika, musi bowiem wpłynąć na ocenę, że wszczęcie tego postępowania egzekucyjnego było



**SKORO PRZESĄDZONO,
ŻE ROSZCZENIE OBJĘTE
PRZEDŁOŻONYM PRZEZ
WIERZYCIELA TYTUŁEM
WYKONAWCZYM NIE BYŁO
PRZEDAWNIONE, TO OBCIĄŻENIE
WIERZYCIELA OPŁATĄ
EGZEKUCYJNĄ Z TYTUŁU
OCZYWIŚCIE NIECELOWEGO
WSZCZĘCIA POSTĘPOWANIA
EGZEKUCYJNEGO RÓWNIEŻ
STAŁO SIĘ BEZPODSTAWNE.**

celowe. *De lege lata* wyjątek może dotyczyć tylko wniosku o wszczęcie egzekucji obejmującego roszczenie skierowane przeciwko konsumentowi, w odniesieniu, do którego znajduje zastosowanie art. 804 § 2 k.p.c.”¹⁰

Podobny pogląd wyraziła również A. Mazur w głosie do uchwały Sądu Najwyższego, Izby Cywilnej, z 26 kwietnia 2022 r., III CZP 91/22, wskazując, że „postanowienie o odmowie wszczęcia egzekucji wywołuje skutki podobne do instytucji zwrotu wniosku, należy wyrazić wątpliwość co do zasadności obciążenia wierzyciela opłatą za oczywiście niecelowe wszczęcie postępowania, zgodnie z podjętą uchwałą. Podkreślenia wymaga fakt, że badanie przedawnienia tytułu wykonawczego w myśl obowiązujących przepisów należy do urzędowych obowiązków komornika. Z uwagi na przedstawione wątpliwości nie znajduje mojego poparcia teza o zasadności obciążania wierzyciela opłatą za oczywiście niecelowe wszczęcie postępowania w przypadku odmowy wszczęcia egzekucji na podstawie art. 804 § 2 zd. 1 k.p.c.”¹¹

Podzielając powyższe poglądy, należy również przytoczyć stanowisko wyrażone w orzecznictwie: „Skoro ustawodawca wprowadził pojęcie »celowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego«, to jego znaczenie może być ustalane i rozważane tylko w takich sytuacjach, w których postępowanie egzekucyjne jest dopuszczalne. W języku polskim »niecelowy« to taki, który nie prowadzi do celu, nie jest przydatny, nie daje efektów, daremny, zbędny. Tylko takie postępowanie egzekucyjne, które po wstępnym badaniu wniosku okaże się dopuszczalne ze względu na przesłanki podmiotowe i przedmiotowe, może być wszczęte i prowadzone celowo lub niecelowo. Jeśli prowadzenie postępowania w konkretnych okolicznościach nie jest dopuszczalne i zachodzą podstawy do jego umorzenia, to nie ma podstaw do rozważań nad celowością prowadzenia tego postępowania”¹².

Podzielając wskazane powyżej poglądy doktryny i orzecznictwa, należało uznać, iż ustalenie i obciążenie wierzyciela opłatą egzekucyjną na podstawie treści art. 30 u.k.k. w niniejszej sprawie było nieprawidłowe i podlegało uchyleniu w trybie art. 759 § 2 k.p.c.

Zgodnie z art. 355 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. Powyższy przepis znajduje zastosowanie do postanowień wydanych przez referendarza sądowego na mocy art. 361 k.p.c. w związku z 362' k.p.c.

W ocenie orzekającego wniosek o obniżenie opłaty egzekucyjnej należało w tej sytuacji uznać za zbędny w rozumieniu art. 203 § 4 k.p.c. W konsekwencji należało orzec jak w pkt 2 postanowienia.

Z tych zatem wszystkich przyczyn i w oparciu o przytoczone przepisy prawa orzeczono jak postanowieniu.

Przypisy końcowe

- 1 Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296; dalej: k.p.c.
- 2 Słusznie zwraca na to uwagę M. Muliński, [w:] T. Zembrzusi (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do zmian 2019*, Warszawa 2020, komentarz do, art. 804², Nb 2 i 3.
- 3 A. Sacha, *Komentarz do art. 804² § 1 k.p.c.*, Legalis 2023.
- 4 Dz.U. z 2024 r., poz. 377; dalej: u.k.k.
- 5 Dz.U. z 2023 r., poz. 1550.
- 6 A. Adamczuk, [w:] M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom II. Art. 478–1217*, LEX/el. 2022, art. 759.
- 7 Dz.U. z 2022 r., poz. 1360 ze zm.; dalej: k.c.
- 8 Dz.U. z 2018 r., poz. 1104; dalej: zm. k.p.c.
- 9 Uchwała SN z dnia 26 kwietnia 2022 r., sygn. akt III CZP 91/22.
- 10 S. Cieslak, *Przedawnienie roszczenia a oczywiście niecelowe wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Glosa do uchwały SN z dnia 26 kwietnia 2022 r., III CZP 91/22*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” 2023, nr 2, s. 75–97.
- 11 A. Mazur, *Konsekwencje wystąpienia przesłanek do odmowy wszczęcia egzekucji. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 26 kwietnia 2022 r., III CZP 91/22*, OSP 2022, nr 12, s. 102;
- 12 Postanowienie SR w Poznaniu z 21 stycznia 2020 r., II Co 4543/19, LEX 3153602.

WSPÓŁPRACA

Spółka Currenda obchodzi w tym roku dwudziestopięciolecie swojego istnienia

Z tej okazji na naszych łamach co numer przyglądamy się kolejnej wartości, z którą identyfikuje się ta sopocka spółka.



ANNA MŁYNARCZYK
REDAKTOR PROWADZĄCA

Na tapet wzięliśmy już profesjonalizm w wywiadzie z Klaudią Maciejewską, o szacunku porozmawialiśmy ze Szczepanem Jurskim, a w serii krótkich pytań i odpowiedzi swoją wizję bezpieczeństwa przedstawiły osoby, które mają największy wpływ na jego poziom w Currendzie. Kolej na współpracę. Do dyskusji na ten temat zaprosiliśmy reprezentację Wydawnictwa – dr hab. Kingę Flagę-Gieruszyńską, prof. US, redaktor naczelną Wydawnictwa, dr hab. Joannę Studzińską, prof. ALK, redaktor naczelną „Nowej Currendy”, oraz redaktorki prowadzące: Izabelę Pałasz-Alwasiak i Magdalenę Ruzicką. Rozmowę prowadziła Anna Młynarczyk, redaktorka prowadząca NC.

Anna Młynarczyk: Chyba możemy się zgodzić, że starszym bratem spółki Currenda jest wydawnictwo, które w 2022 r. obchodziło swoje trzydziestolecie. Wspominam tę rocznicę, bo nagrałyście wtedy, z okazji jubileuszu, promocyjny klip. Padają w nim słowa, że Currenda to wydawnictwo z duszą. Co to znaczy?



DR HAB. KINGA FLAGA-GIERUSZYŃSKA, PROF. US
REDAKTOR NACZELNA
WYDAWNICTWA CURRENDA

prof. Kinga Flaga-Gieruszyńska: Moim zdaniem wyróżnia nas przede wszystkim bardzo indywidualne podejście do autorów. Jesteśmy kameralnym wydawnictwem, co pozwala nam na ten luksus. Dbamy też oczywiście

o potrzeby czytelników, ale jest to tak dobrze zharmonizowane, żeby nasi autorzy czuli się zaopiekowani. Dzięki temu chętnie wracają do nas w krótszych formach, na przykład właśnie w „Nowej Currendzie”. To taka przepiękna synergia, bo autorzy wiedzą, że zawsze spotkają się z dobrymi odbiorem. Inaczej ta praca byłaby dużo trudniejsza, bo tam, gdzie autor czuje się niedoceniany, anonimowy, nie daje z siebie za dużo – to naturalne.



**DR HAB. JOANNA
STUDZIŃSKA, PROF. ALK**

REDAKTOR NACZELNA
„NOWEJ CURRENDY”

prof. Joanna Studzińska: Jak zwykle zgodzę się z panią profesor. Kameralny charakter i indywidualne podejście to chyba dwie najistotniejsze cechy. Widzimy autora jako człowieka, a nie cel finansowo-ekonomiczny.

prof. Kinga Flaga-Gieruszyńska: Zwróćcie uwagę na to, że reagujemy na potrzeby czytelników. To kolejny aspekt. Jeżeli na szkoleniach, konferencjach słyszymy, że jakieś zagadnienia są ciekawe, że jest zapotrzebowanie na konkretne opracowania, to zdecydowanie łatwiej jest nam, jako wydawnictwu, na to odpowiedzieć i znaleźć autora, który napisze coś na ten temat. Jest dusza i dla autorów, i dla czytelników.



MAGDALENA RUZICKA

REDAKTOR PROWADZĄCA

Magdalena Ruzicka: Na bazie własnych doświadczeń z autorami – choć pewnie każda z nas ma podobne – po-

wiem, że są ciepłe i wspierające. Prowadzimy ich przez proces wydawniczy, w którym oni też nas wspierają, bo dzięki nim realizujemy cele w postaci odpowiednich publikacji. Myślę, że wspomniana dusza to też ta, która jest w środku, pomiędzy nami. To takie porozumienie, niesienie wzajemnej pomocy, rozmowa. To nie tylko dusza dla tych, którzy z nami współpracują na zewnątrz, ale cały nasz zespół. Jest po prostu fajny, ciepły, otwarty, a jednocześnie jest w nim przestrzeń do dyskusji na tematy ważne dla wydawnictwa i jego przyszłości.

prof. Kinga Flaga-Gieruszyńska: Gdyby tej atmosfery nie było wewnątrz, to też nie mogłybyśmy efektywnie wykonywać takiej misji na zewnątrz. Te dwa elementy są ze sobą zespolone, wzajemnie się przenikają – to, co się dzieje w środku, w wydawnictwie, i to, co wychodzi na zewnątrz.



IZABELA PAŁASZ-ALWASIAK

REDAKTOR PROWADZĄCA

Izabela Pałasz-Alwasiak: Nie mam już nic do powiedzenia, bo jak tylko chciałam coś dodać, to ktoś mówił dokładnie to, o czym pomyślałam. Tak że we wszystkim się z wami zgadzam.

W takim razie przytoczę Twoje słowa z jubileuszowego klipu. „Siłą wydawnictwa są ludzie”. Wiemy, że nie chodzi po prostu o zbiór osób, które są w jednym miejscu, ale o ludzi, którzy ze sobą współpracują. Jeśli współpracę rozumieć zupełnie słownikowo, to oznaczać będzie działanie

osób, grup, instytucji, które łączą swoje siły, zasoby, żeby osiągnąć wspólny cel. Podskórnie czujemy, że żeby współpraca miała sens, musi składać się na nią więcej elementów. Wymieniłabym zaufanie, wiarę w cel, konsekwencję, zaangażowanie, wzajemne wsparcie. Co uważacie za kluczowe? A może dodałobyście coś do tej naszej Currendowej definicji współpracy?

prof. Kinga Flaga-Gieruszyńska: Zwróćcie uwagę przede wszystkim na to, że nasza współpraca składa się z dwóch aspektów. Pierwszy dotyczy merytoryki, drugi – kwestii społecznych, emocjonalnych. Z jednej strony każda z nas ma swoje kompetencje, jest nietuzinkowa w swojej pracy, którą wykonuje bardzo dobrze, ma swoje osiągnięcia. Jednak z drugiej strony nie jesteśmy samotnymi wyspami. Umieemy budować mosty, i to w dowolnych konfiguracjach. Każda z nas dużo może, ale może zdecydowanie więcej wtedy, kiedy połączy się mostem z inną osobą. Tu właśnie widzimy naszą siłę. Nawet w sytuacjach kryzysowych potrafimy zmontować nasze kompetencje, pomysły w taki sposób, by wyjść z kłopotów. Myślę, że jesteśmy i profesjonalne, i ludzkie. Ten ostatni wymiar jest dla mnie szczególnie istotny, dlatego że można mieć umysł Einsteina – i co z tego, jeśli ktoś nie będzie potrafił się komunikować ze światem?

Izabela Pałasz-Alwasiak: Oczywiście się zgadzam z tym, co powiedziała pani profesor. To bardzo ważne, bo działamy w – czasami bardzo skomplikowanej – sieci powiązań między tym, co w środku, w Currendzie, a tym, co na zewnątrz. Nasze panie profesor też są trochę tu, trochę na uczelniach, ale jakoś sobie radzimy...

prof. Kinga Flaga-Gieruszyńska: Nie jakoś! Bardzo dobrze sobie radzimy!

Izabela Pałasz-Alwasiak: Właśnie! Nie znoszę, jak ktoś mówi „jakoś”, a teraz sama tego użyłam... Wiecie, co dla mnie też jest ważne? To, o czym wspomniała już Ania, czyli zaufanie. Jeśli dobrze pamiętam, mówiłam też o tym we wspomnianym filmiku. Cieszę się, że pozwalała mi się na samodzielność, wierzy się w moje kompetencje, w to, że jestem w stanie wykonać cele, zadania – choćby czasami szalone. Ta właściwość działa zresztą w obie strony, bo jeżeli czuję zaufanie do mnie, jestem w stanie dać z siebie więcej. Lubię tak pracować.

”
**NAWET W SYTUACJACH
 KRYZYSOWYCH POTRAFIMY
 ZMONTOWAĆ NASZE
 KOMPETENCJE, POMYSŁY
 W TAKI SPOSÓB, BY
 WYJŚĆ Z KŁOPOTÓW.**

prof. Kinga Flaga-Gieruszyńska: Zwróć uwagę na to, że tobie się to podoba, bo ci się chce. Gdybyśmy spojrzeli na to z perspektywy minimalistycznej, to duża samodzielność i duże zaufanie mogłyby być postrzegane jako ciężar, a nie pewna możliwość. I to jest charakterystyczne, że w Currendzie ta samodzielność jest rozumiana jako zaleta. To o tyle istotne, że w przypadku konieczności ręcznego sterowania cała struktura byłaby – jak powiedziałby prezes – mniej zwinną i mniej elastyczną. A same dobrze wiecie, że jak przychodzi kryzys, poziom improwizacji musi być wysoki.

Magdalena Ruzicka: Dla mnie zaufanie wyraża się nie tylko w tym, że ktoś powierza mi do realizacji

samodzielne cele. Rozumiem je także w ludzkim wymiarze: ufam moim współpracownikom i wiem, że mam w nich wsparcie, nieważne, czy w sytuacjach prywatnych, czy służbowych. To działa w dwie strony.

Nie ma szukania winnych, a skupienie się na rozwiązaniu. Improwizacja w kryzysie, jak nazwała to Pani Profesor.

Izabela Pałasz-Alwasiak: A ja bym chciała jeszcze dodać, że bardzo się cieszę, że właśnie z pytaniami o współpracę zwróciłaś się do Wydawnictwa. Bo wydaje mi się, że jesteśmy po prostu bardzo dobrym przykładem tego...

Magdalena Ruzicka: ...jak dobrze współpracować!

Prowadzimy specjalistyczne wydawnictwo, skierowane do osób zainteresowanych – przede wszystkim zawodowo – egzekucją. Czy to, że współpracujemy głównie z osobami zaangażowanymi w kształtowanie, opiniowanie albo wykonywanie prawa, ma znaczenie?

prof. Kinga Flaga-Gieruszyńska: Ogromne. Po pierwsze, potencjalnie generuje spory. Może się zdarzyć tak, że dyskusja przestanie być merytoryczna, a stanie się personalna, chociaż zawsze staramy się polemizować z poglądem, a nie z osobą. To pierwsza sprawa. A druga to poczucie hermetyczności, z którym niejednokrotnie musimy z Izą walczyć. Bardzo często osoby spoza ścisłego grona zajmującego się egzekucją obawiają się publikować w naszym wydawnictwie, ponieważ uważają, że wejdą w nadto specjalistyczny obszar. Problem polega na tym, że my takich publikacji potrzebujemy, po-

nieważ egzekucja sądowa jest procesem o charakterze horyzontalnym, to znaczy przecina bardzo wiele obszarów życia gospodarczego i społecznego. Potrzebujemy więc specjalistów z zakresu prawa medycznego, prawa ochrony zwierząt, prawa administracyjnego i tak dalej, którzy popatrzą na dane zagadnienie z innej perspektywy niż Kodeks postępowania cywilnego i dwie ustawy ustrojowe. Na nasze życie, w tym na egzekucję sądową, wpływają przecież również przepisy szczególne, do których trzeba sięgać i które trzeba interpretować. Z jednej strony to świetnie, że możemy zajmować się działką, o której wiedzę możemy wyśrubować do granic doskonałości, a z drugiej strony grozi to stworzeniem silosu informacji, w którym będziemy kręcić się wokół własnej osi, bez nowych idei. Myślę, że zauważalne jest to, że mamy coraz szerszą paletę autorów, że pojawiają się nowe osoby, które przed rozmową ze mną nie wpadły na pomysł, że mogłyby zająć się jakimś aspektem egzekucji sądowej.

prof. Joanna Studzińska: Wspecjalizowanie jest dobre, kiedy pozwala na uszczegółowienie czy ubogacenie. Nie powinno być jednak celem samym w sobie. Zajmujemy się w dużej mierze egzekucją, ale – tak jak wspomniała Kinga – to szeroki temat, bo są przecież obszary leżące blisko egzekucji albo z nią powiązane, chociażby ustrojowe czy skorelowane z pewnymi szczególnymi ustawami, które się uzupełniają. *Notabene* wydaliśmy



WYSPECJALIZOWANIE JEST DOBRE, KIEDY POZWALA NA USZCZEGÓLOWIENIE CZY UBOGACENIE.

przecież publikacje dotyczące i postępowania zabezpieczającego, i zdrowia psychicznego, więc okazuje się, że na różnych polach również można znaleźć obszar do zagospodarowania, co wcale nie wyklucza wyspecjalizowania w węższym zakresie publikacji.

Magdalena Ruzicka: Uważam za ważne również to, że osoby praktykujące na co dzień mogą się wypowiadać na łamach naszego wydawnictwa, obok naukowców. Mam wrażenie, że coraz szersze grono osób, które praktykują w zakresie prawa egzekucyjnego albo w powiązaniu z nim, wypowiada się na łamach naszych czasopism, książek – to wartość dodana.

Izabela Pałasz-Alwasiak: Choćby właśnie sędziowie czy referendarze sądowi uczestniczący w organizowanych przez nas konferencjach i materiałach, które przygotowujemy do Czytelni. To bardzo wartościowy głos.

Na marginesie dodam rzecz bardziej – a może wcale nie – trywialną. W całej mojej zawodowej historii jeszcze nigdy nie spotkałam się z tak terminowymi autorami, jak w „Nowej Currendzie”. Nie wiem, czy to przez zawód, który wykonują, ale współpraca wręcz płynie.

Magdalena Ruzicka: Abstrahując od wszystkiego, uważam, że środowisko prawnicze jest zorganizowane. Rzadko zdarzają się opóźnienia, a jeśli nawet, to niewielkie. Ale trzeba zaznaczyć, że współpracujemy przecież nie tylko z autorami. Na wydanie składa się też praca ze składaczem, redaktorem zewnętrznym, recenzentami, grafikami, drukarniami. To niezwykle istotne w naszej pracy, bo rzutuje na terminowość na-

szych wydań. Jeżeli wiemy, że na pracę nad numerem czasopisma czy nad książką składa się działanie osób terminowych, skrupulatnych, na których można polegać, to nie ma opcji, żeby się nie udało. Na bazie własnych doświadczeń powiem, że współpracuję ze świetnym składaczem, redaktorką i fantastyczną drukarnią. Tak samo zawsze mogę liczyć na recenzentów i autorów, o których można powiedzieć dużo dobrego, ale w tej rozmowie nie można pominąć innych ważnych osób z zewnątrz, bez których łańcuch wydawniczy by się załamał.

”
MAM WRAŻENIE, ŻE CORAZ SZERSZE GRONO OSÓB, KTÓRE PRAKTYKUJĄ W ZAKRESIE PRAWA EGZEKUCYJNEGO ALBO W POWIĄZANIU Z NIM, WYPOWIADA SIĘ NA ŁAMACH NASZYCH CZASOPISM, KSIĄŻEK – TO WARTOŚĆ DODANA.

Izabela Pałasz-Alwasiak: Tak, dobra współpraca jest kluczowa. Słuchajcie, ostatnio miałam urlop, ale przedtem musiałam dopiąć w pracy kilka rzeczy. Pan z drukarni przygotował mi wtedy wydruki naprawdę na ostatnią chwilę i napisał: „Drobnostka, chciałem, żeby pani spokojnie spędziła urlop”. To było bardzo miłe.

Magdalena Ruzicka: Jakby nie patrzeć, funkcjonuje tu zasada wzajemności. To się potwierdza na każdej linii współpracy.

Energia, którą wysyłasz, wraca do ciebie. Od czasu pandemii, jak wiele firm przeszliśmy na pracę hybrydową, w dużej mierze zdalną. Pracujemy również zupełnie różnych części Polski: jedna Pani Profesor ze wschodu, druga – z zachodu Polski, redaktorki – z Trójmiasta. Czy taki tryb pracy wpływa na naszą efektywność? A na budowanie relacji?

prof. Joanna Studzińska: Myślę, że przede wszystkim wpływa na produktywność pozytywnie, bo jesteśmy w stanie dużo więcej zrobić, nie tracąc cennego czasu na dojazdy. Poza tym nasze kolegia wydawnicze co dwa tygodnie są dużo bardziej efektywne. Musimy się wtedy zobaczyć i poświęcić ten czas dokładnie na omówienie zadań z agendy, należy więc docenić to rozwiązanie. Więzy, które nas łączą, są nie mniej istotne. Celebруемy je na spotkaniach podczas planowania co najmniej dwa razy do roku, kiedy widzimy się osobiście. Absolutnie nie można zapomnieć o więziach emocjonalnych, które pomagają nam budować więzi profesjonalne, czyli po prostu wzmacniają współpracę.

prof. Kinga Flaga-Gieruszyńska: Dodajmy, że te relacje były już nawiązane. Niemal wszystkie przedtem dobrze się znałyśmy. Chociaż uważam, że te wytworzo-

ne więzi to techniczna nakładka, bo jeśli ktoś naprawdę chce współpracować, to łatwo dopracuje elementy tej współpracy, w zależności od okoliczności. Zdecydowanie geografia jest rzeczą względną, bo my z Asią nie mogłybyśmy być od siebie dalej, a współpracujemy notorycznie. To chęć współpracy ma kluczowe znaczenie. Zmienia się tylko instrumentarium. Nasze działania są efektywne. Tak jak powiedziała Asia, nie tracimy czasu na dojazdy, nie jesteśmy nimi wykończone. Tak samo z Izą – jeśli jest potrzeba, łączymy się ze sobą na 10, 15 minut i załatwiamy to, co jest potrzebne. Kontakt fizyczny nie jest do tego potrzebny.

Magdalena Ruzicka: To jest tak, jak z dobrze ugruntowaną przyjaźnią. Jeżeli mamy przyjaciela, to odległość nie ma znaczenia. Jesteśmy w stanie zgrać się i dogadać w każdej sytuacji.

Izabela Pałasz-Alwasiak: Jeszcze to instrumentarium Currendy – naprawdę nie jest trudno się złapać dzięki Jirze, Confluence, Teams i wszystkim innym narzędziom. Ale i tak muszę podkreślić, że gdy któraś z redaktorek w Trójmieście wybiera się do spółki, zawsze pyta, kto będzie na miejscu, bo fajnie jest od czasu do czasu się spotkać i wspólnie popracować.

Magdalena Ruzicka: Tak, to prawda.

A czy zawsze jest tak różowo? To moje kolejne pytanie. Jak radzimy sobie z różnicami zdań w zespole i czy mamy jakieś strategie na przewycięzanie trudności?

prof. Kinga Flaga-Gieruszyńska: Każda sprawa jest inna, więc trudno mieć jedną strategię. Jeżeli chodzi

”
MYŚLĘ, ŻE ZAWSZE STARAMY
SIĘ JEDNAK ZNALEŹĆ TAKIE
ROZWIĄZANIE, KTÓRE BĘDZIE
WIAZAŁO SIĘ Z NAJMNIEJSZYM
WOLUMENEM STRAT
W LUDZIACH I MIENIU.

o mnie, to zawsze mnie wszyscy pilnują, żeby nie zabiła gościa, zanim odbiorę wyjaśnienia, więc pewnie największym problemem dla mnie jest to, że mam szybko dojście do setki, a potem trudno rozmawiać z trupem! [śmiech] Myślę, że zawsze staramy się jednak znaleźć takie rozwiązanie, które będzie wiązało się z najmniejszym wolumenem strat w ludziach i mieniu. I świetne jest to, że jesteśmy tak różne, dlatego że mamy często bardzo różne koncepcje rozwiązania problemu i przez to łatwiej nam wypracować optymalne rozwiązanie.

Magdalena Ruzicka: Muszę dodać, że kiedy pojawia się moment kryzysowy, to nikt się nie poddaje, tylko wszyscy zaczynamy działać. Jak to się mówi – wszystkie ręce na pokład.

Izabela Pałasz-Alwasiak: Tak, tak, a poza tym mamy poczucie humoru, które pomaga rozładować nawet bardzo negatywne emocje.

Magdalena Ruzicka: O właśnie!

Pytanie finałowe. Jak myślicie, czy żeby razem współpracować albo żeby dobrze współpracować, trzeba się lubić?

Magdalena Ruzicka: Wiadomo, że tak!

Izabela Pałasz-Alwasiak: Moim zdaniem – nie, ale lubienie się bardzo ułatwia współpracę.

Oho, różnica zdań!

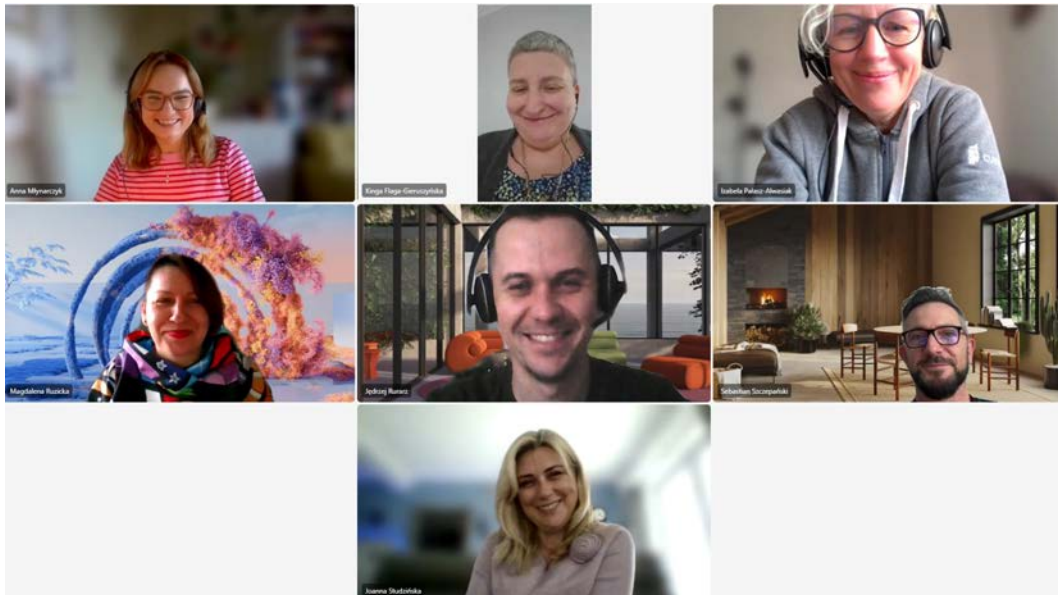
prof. Joanna Studzińska: Myślę, że przede wszystkim trzeba lubić to, co się robi. A jak robi się to z fajnymi ludźmi, jest jeszcze lepiej. Sympatia ułatwia pracę, zgadzam się z Izą. Jednak sam fakt pracy zgodnej z powo-

łaniem pozwala łatwiej znieść wszystkie przeciwności, też te personalne.

”
SĄDZĘ, ŻE SYMPATIA JEST TYM CZYMS, CO WYRÓŻNIA NASZE WYDAWNICTWO: POZA TYM, ŻE RAZEM PRACUJEMY, TO SIĘ LUBIMY. ZAWSZE MAMY O CZYM POGADAĆ, NIEKONIECZNIE O RZECZACH MERYTORYCZNYCH. TAKA ROZMOWA PO PROSTU O ŻYCIU TEŻ JEST WAŻNA, BO SIĘ NAWZAJEM POZNAJEMY.

prof. Kinga Flaga-Gieruszyńska: Przede wszystkim, jak się kogoś lubi, to chce się iść do tej pracy i chce się z tą osobą kontaktować, a to już generuje bardzo dużą wartość dodaną, bo relacje nie są oparte na przymusie. Mamy więc dużo lepsze efekty, bo, jak dobrze wicie, jest takie stare powiedzenie „z niewolnika nie ma pracownika”. To jest prawda, że jeżeli ktoś nas będzie do czegoś przymuszał, to niewielki z tego będzie efekt, bo będziemy symulować pracę. Dlatego sądzę, że sympatia jest tym czymś, co wyróżnia nasze wydawnictwo: poza tym, że razem pracujemy, to się lubimy. Zawsze mamy o czym pogadać, niekoniecznie o rzeczach merytorycznych. Taka rozmowa po prostu o życiu też jest ważna, bo się nawzajem poznajemy.

Czasami jest tak, że ktoś ma słabszy okres. Nie wolno go skreślać z tego powodu, jeżeli coś się komuś przydarzyło, na przykład w życiu prywatnym, i potrzebuje lekkiego luzu w pracy, a przedtem przez całe lata był świetnym pracownikiem.



Poniedziałkowe kolegium wydawnicze

Od góry, od lewej: Anna Młynarczyk, prof. Kinga Flaga-Gieruszyńska, Izabela Pałasz-Alwasiak, Magdalena Ruzicka, Jędrzej Rurarz (Scrum Master Wydawnictwa), Sebastian Szczepański (prezes spółki Currenda, manager Wydawnictwa), prof. Joanna Studzińska

Magda, miałaś inne zdanie?

Magdalena Ruzicka: Zasadniczo uważam, że na pewno gorzej się współpracuje z kimś, kogo nie lubimy. Oczywiście to nie przekreśla współpracy, bo czasami nie mamy wyboru. W takich przypadkach to już jest wyższa konieczność, aczkolwiek uważam, że to zdecydowanie utrudnia pracę. Uważam, że sympatia w naszym przypadku tylko nam pomaga i dzięki niej jesteśmy jeszcze fajniejszym zespołem, który współpracuje ze sobą po prostu na najwyższych poziomach [śmiech].

prof. Kinga Flaga-Gieruszyńska: Pochodzimy z bardzo różnych światów, a nasz bywa pełen osób, którym brakuje luzu. Gdybyśmy od razu uznały, że jesteśmy naj-

mądrzejsze, bo mamy stopnie naukowe, nasza współpraca byłaby na nic. A tak mamy wspaniały fundament do wspólnej pracy. Wychodzę z założenia, że my jesteśmy świetne w jednym, a wy w drugim. Bo czy ja mam jakiegokolwiek pojęcie o tym, jak rozmawiać ze składaczem – albo za co go ochrzanić? Ważne, aby każdy był profesjonalistą w swojej dziedzinie i żebyśmy się nawzajem słuchały.

Magdalena Ruzicka: Też czujemy ten odbiór i jesteśmy za niego wdzięczne!

Izabela Pałasz-Alwasiak: Ale powiem wam, że chyba mamy strasznie dziwnego składacza, bo go nie ma za co ochrzaniać!

Uczestnicy sądowego postępowania egzekucyjnego

Szczecin, 18 października 2024 r.

W dniu 18 października 2024 r. odbyła się w Szczecinie Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Uczestnicy sądowego postępowania egzekucyjnego”, zorganizowana wspólnie przez Uniwersytet Szczeciński, Izbę Komorniczą w Szczecinie oraz Ośrodek Naukowo-Szkoleniowy przy Krajowej Radzie Komorniczej. Otwarcia konferencji dokonali dr hab. Ewelina Cała-Wacinkiewicz, prof. US – dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, oraz Tomasz Szybalski – przewodniczący Rady Izby Komorniczej w Szczecinie.



MATEUSZ SZTANDUR

Absolwent studiów
doktoranckich na
Uniwersytecie Gdańskim

CZĘŚĆ I

Strony właściwego postępowania egzekucyjnego. Zagadnienia ogólne

dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska, prof. US
(Uniwersytet Szczeciński)

Podczas pierwszego wystąpienia konferencji, jego autorka, prof. K. Flaga-Gieruszyńska, szczególną uwagę zwróciła na charakter dwustronności postępowania egzekucyjnego. Stronami tego postępowania są oczywiście wierzyciel oraz dłużnik, a osoba trzecia jest z kolei uczestnikiem, ponieważ z przedmiotów wchodzących w skład jej majątku może być prowadzona egzekucja.

Powództwo przewidziane w art. 840 Ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego¹ przysługuje – ogólnie rzecz biorąc – osobom objętym tytułem wykonawczym, na podstawie którego prowadzona jest egzekucja, natomiast powództwo przewidziane w art. 841 k.p.c. – osobom trzecim, niebędącym stroną postępowania egzekucyjnego. Można zatem powiedzieć, że stronami postępowania są podmioty bezpośrednio zainteresowane wynikiem tego postępowania. Co do kategorii wierzycieli, możemy wyróżnić przede wszystkim wierzyciela egzekwującego, czyli takiego, który złożył wniosek o wszczęcie egzekucji, oraz tych wierzycieli, którzy przyłączyli się do prowadzonej egzekucji. Inna kategoria to wierzyciele uczestniczący w podziale sumy uzyskanej z egzekucji, czyli tacy, którzy nie prowadzili postępowania egzekucyjnego, ale zgłosili swoje wierzytelności do planu podziału.

Jak wskazała prelegentka, ciekawym aspektem jest status procesowy samego komornika sądowego.

Jako funkcjonariusz publiczny nie jest on stroną postępowania egzekucyjnego, lecz działa jako organ egzekucyjny, realizując ustawowe kompetencje organu władzy publicznej. Komornik prowadząc czynności egzekucyjne, nie korzysta i nie czyni użytku ze swojego prawa podmiotowego. Artykuł 5 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny² nie będzie miał zatem w tym przypadku zastosowania. Takie postrzeżenie komornika znalazło odzwierciedlenie orzecznictwie Sądu Najwyższego, między innymi w uchwale z 26 października 2011 r.³

W dalszej części wystąpienia prof. K. Flaga-Gieruszńska wskazała, że istnieje wyraźny podział między stroną w znaczeniu materialnym a formalnym. W znaczeniu materialnym stroną jest przede wszystkim wierzyciel, na rzecz którego jest sprawdzona egzekucja, oraz dłużnik, przeciwko któremu egzekucję się prowadzi. W znaczeniu formalnym, czyli procesowym, pojęcie owo będzie dotyczyć zwłaszcza wierzyciela, jednak w takim znaczeniu, w którym działa on na rzecz innej osoby innego podmiotu. Będzie to między innymi prokurator, inny podmiot, do którego stosuje się przepisy o prokuratorze, czy też organizacja pozarządowa. Reasumując, będzie to wierzyciel, na rzecz którego organ złożył wniosek o wszczęcie egzekucji. Taki wierzyciel, jeżeli wstąpi do postępowania, również traktowany będzie jako wierzyciel w znaczeniu procesowym. Odpowiednie zastosowanie znajdą tu przepisy o współuczestnictwie.

Inne podmioty, które mogą wziąć w udział w postępowaniu egzekucyjnym, to na przykład: Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Pacjenta w sprawach cywilnych dotyczących naruszenia tras pacjenta określonych w ustawie o prawach pacjenta oraz w przepisach odrębnych, przewodniczący komisji nadzoru finansowego, organizacje po-

zarządowe, których zadania statutowe nie polegają na prowadzeniu działalności gospodarczej.

Warto również zwrócić uwagę na treść art. 804² k.p.c. zgodnie z którą, jeżeli po powstaniu tytułu wykonawczego uprawnienie przeszło na inną osobę, może ona wszcząć egzekucję przeciwko dłużnikowi na podstawie tego tytułu, jeżeli wykaże przejście uprawnienia dokumentem urzędowym lub prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym. Konieczne jest oczywiście złożenie oryginału tytułu wykonawczego. Niezłożenie takich dokumentów stanowi podstawę do wydania przez organ egzekucyjny postanowienia odmowie wszczęcia egzekucji. Przy śmierci dłużnika lub wierzyciela pierwszorzędne znaczenie ma z kolei treść art. 819 k.p.c. Jest to rozwiązanie o charakterze podstawowym. Takie następstwo prawne nie pojawia się w przypadku śmierci



Źródło: P. Jarczewski

wierzyciela alimentacyjnego, śmierci uprawnionego do renty czy też śmierci dłużnika zobowiązanego do wykonania czynności niezastępowalnej. W takim wypadku powinno dojść do umorzenia postępowania.

Współuczestnictwo procesowe stron w sądowym postępowaniu egzekucyjnym

dr hab. Joanna Studzińska, prof. ALK
(Akademia im. Leona Koźmińskiego)

Prof. J. Studzińska swoje wystąpienie rozpoczęła od przedstawienia cech współuczestnictwa procesowego, spośród których wymieniła:

- 1) wspólne postępowanie, różne podmioty,
- 2) współuczestnictwo materialne i formalne,
- 3) samodzielność uczestników,
- 4) jednolitość postępowania,
- 5) skutki prawne dla wszystkich współczynników,
- 6) solidarność dłużników,
- 7) zasadę wspólności interesu,
- 8) egzekucję wobec majątku różnych osób,
- 9) przystąpienie nowych uczestników.

Dwustronność współuczestnictwa polegać będzie na udziale dłużnika i wierzyciela. Nie ma jednak przeciwwskazań do tego, by w jednej egzekucji i przy jednym świadczeniu odbywało się postępowanie na rzecz kilku podmiotów. Może również istnieć egzekucja kilku świadczeń pieniężnych z tego samego prawa majątkowego na rzecz kilku wierzycieli.

Kolejny przykład to współuczestnictwo bierne w przypadku spółki cywilnej, regulowane przez treść art. 778 k.p.c., zgodnie z którą do egzekucji ze wspólnego majątku wspólników spółki prawa cywilnego konieczny jest tytuł egzekucyjny wydany przeciwko wszystkim wspólnikom. Tytuł wykonawczy wystawiony przeciwko byłemu wspólnikowi spółki cywilnej, któ-

ry opuścił spółkę i rozliczył się z nią, nie będzie mógł stanowić podstawy do egzekucji z majątku spółki tylko w stosunku do majątku osobistego tego dłużnika.

Kolejne wskazane przez prelegentkę zagadnienie wiązało się z małżonkami i majątkiem wspólnym. Tą kwestię reguluje art. 787 k.p.c. dotyczący ograniczenia do majątku wspólnego. Do przedmiotowego zagadnienia odniósł się Sąd Najwyższy w uchwale 11 kwietnia 2019 r. (III CZP 106/18). Podobna sytuacja występuje przy egzekucji ze wspólnego rachunku bankowego, którą reguluje art. 51 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe⁴.

”
DECYDUJĄCE ZNACZENIE
MA W TYM PRZYPADKU
SFORMUŁOWANIE, ŻE KAŻDY
ZOBOWIĄZANY ODPOWIADA
ZA CAŁOŚĆ DŁUGU,
A WIERZycIEL MA PRAWO
WYBORU, OD KTÓREGO
Z DŁUŻNIKÓW I W JAKIEJ
CZĘŚCI BĘDZIE DOCHODZIŁ
SPEŁNIENIA ŚWIADCZENIA.

Pojęcie uczestnictwa wierzycieli pojawia się również w art. 1025 k.p.c. dotyczącym kolejności zaspokojenia – a dokładniej w § 1 pkt 9 dotyczącym należności wierzycieli, którzy prowadzili egzekucję.

Są też uregulowane przez ustawodawcę szczególne formy współuczestnictwa wierzycieli, na przykład w art. 851 k.p.c., dotyczącym ponownego zajęcia ruchomości – jeżeli zajęte już ruchomości mają być zajęte na zaspokojenie innej jeszcze wierzytelności i komornik

dokona nowego zajęcia przez zaznaczenie go w protokole pierwszego zajęcia.

Inny temat poruszony przez prelegentkę to solidarność zobowiązania. Decydujące znaczenie ma w tym przypadku sformułowanie, że każdy zobowiązany odpowiada za całość długu, a wierzyciel ma prawo wyboru, od którego z dłużników i w jakiej części będzie dochodził spełnienia świadczenia.

Ostatnia omówiona przez referentkę kwestia dotyczyła zmiany stron stosunku zobowiązaniowego. W tym zakresie wskazano następujące przykłady: dziedziczenie//nabycie spadku na podstawie umowy ze spadkobiercą; łączenie się lub przekształcanie osób prawnych; utrata tytułu prawnego przez wierzyciela lub dłużnika niebędącego osobą fizyczną i przejęcie jego majątku przez następcę prawnego; przelew wierzytelności; wstąpienie w prawa wierzyciela; przejęcie długu; nabycie spadku na podstawie umowy ze spadkobiercą; zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa objętego sporem.

Skutki braku zdolności sądowej, zdolności procesowej i legitymacji procesowej strony w sądowym postępowaniu egzekucyjnym

dr Magdalena Skibińska
(Uniwersytet Zielonogórski)

Prelegentka na wstępie swojej prezentacji wyróżniła – w zakresie kwalifikacji podmiotowej strony sądowego postępowania egzekucyjnego – zdolność sądową, zdolność procesową i legitymację procesową. W zakresie tej pierwszej istotna będzie zdolność do bycia stroną tego postępowania, co oznacza, że jest to przesłanka procesowa dodatnia. Reguluje ją art. 64 k.p.c. Z kolei zdolność procesowa to możliwość podejmowania czynności egzekucyjnych w postępowaniu egzekucyjnym jako wierzyciel lub dłużnik. Również nosi charakter



przesłanki procesowej dodatniej. Regulacja znalazła się w art. 65 k.p.c. Posiadanie przez strony zdolności sądowej czy procesowej w postępowaniu rozpoznawczym czy w postępowaniu klauzulowym nie przesądza jeszcze o posiadaniu tej zdolności przez strony we właściwym postępowaniu egzekucyjnym. W takim przypadku organ egzekucyjny jest zobowiązany badać te przesłanki samodzielnie. Może również analizować kwestie braku zdolności sądowej strony powstałą zarówno po nadaniu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, jak i przed jej nadaniem.

Dr Skibińska zaznaczyła, że o tym, jak daleko sięga odrębność przepisów dotyczących właściwego postępowania egzekucyjnego w kwestii zdolności sądowej i zdolności procesowej, stanowi art. 13 k.p.c., dotyczący trybów i rodzajów postępowania (§ 2).

Brak zdolności sądowej dotyczy jedynie jednostek niebędących osobami fizycznymi. Utrata bytu przez

osobę fizyczną unormowana została w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego nie jako utrata zdolności sądowej, ale śmierć strony. Do skutków śmierci strony, jeśli nastąpiła ona po wszczęciu postępowania egzekucyjnego, zastosowanie znajduje art. 819 § 1 k.p.c. Jeśli do śmierci wierzyciela lub dłużnika doszło natomiast przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego, zastosowanie powinien znaleźć art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c.

Utrata zdolności procesowej dotyczy wyłącznie osób fizycznych. Inne podmioty mogą jednak nie mieć organu powołanego do ich reprezentowania lub mogą zachodzić braki w składzie takiego organu uniemożliwiające jego działanie, o czym mówi przepis art. 818i k.p.c. Jeśli chodzi natomiast o takie braki po stronie wierzyciela, to należy stosować *per analogiam* art. 818 k.p.c.

” UTRATA ZDOLNOŚCI PROCESOWEJ DOTYCZY WYŁĄCZNIE OSÓB FIZYCZNYCH.

Co do kwestii samodzielności przepisów części trzeciej braku zdolności sądowej i procesowej przed wszczęciem egzekucji, to niedopuszczalne jest sanowanie takich braków, jeżeli art. 800¹ k.p.c. nie odnosi się do tej kwestii. Po drugie sanowanie braków powinno się odbywać na podstawie art. 818 k.p.c. i art. 824 k.p.c., bowiem art. 800¹ k.p.c. wyłącza możliwość zastosowania tych przepisów tylko w zakresie skutku. Braki powinny być sanowane zgodnie z art. 70 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Prelegentka wskazała, że osobiście przychyliła się do właśnie do tego ostatniego stanowiska.

Rozważania nad kwestiami szczegółowymi prelegentka rozpoczęła od przywołania art. 800¹ k.p.c.,

dotyczącego odmowy wszczęcia egzekucji. Wśród spraw wzbudzających wątpliwości wskazała:

- 1) problem terminologiczny. Do 20 sierpnia 2019 r. było to tylko pojęcie doktrynalne. Pojęcie ustawowe odnoszące się między innymi do art. 804 § 2 i art. 804² § 2 k.p.c. funkcjonowało od 21 sierpnia 2019 r. do 30 czerwca 2023 r. Od 1 lipca 2023 r. obowiązuje natomiast art. 804 § 2 i art. 804² § 2 k.p.c. oraz art. 800¹ k.p.c.
- 2) charakter postanowienia o odmowie wszczęcia egzekucji. Do zakończenia postępowania potrzebne jest jeszcze wydanie przez organy egzekucyjne postanowienia o umorzeniu postępowania. Wykładnia dowodzi, że postanowienia takiego nie trzeba wydawać. Postanowienie o odmowie wszczęcia egzekucji stało się nową formą ukończenia postępowania egzekucyjnego, a prawodawca ze względu na skutki takiego postanowienia utożsamiał odmowę wszczęcia egzekucji z odmową wszczęcia i prowadzenia postępowania egzekucyjnego.
- 3) zagadnienie, komu należy doręczyć postanowienie o odmowie wszczęcia egzekucji. Tutaj wskazano dwa poglądy. Zgodnie z pierwszym, postanowienie takie należy doręczyć nie tylko wierzycielowi, ale również dłużnikowi, albowiem inaczej niż na gruncie art. 804² § 3 zd. 1 k.p.c., w którym wprost przewidziano, że odpis postanowienia doręcza się tylko wnioskodawcy, ustawodawca nie odniósł się w treści art. 800¹ k.p.c. do kwestii zasad doręczenia postanowienia odmowy wszczęcia egzekucji. Drugi pogląd mówi, że postanowienie w tym przedmiocie powinno być doręczone jedynie wierzycielowi.
- 4) dopuszczalność wniesienia zażalenia. W doktrynie również zarysował się spór. Zgodnie z pierwszym poglądem zażalenie na takie postanowienie nie przysługuje, ponieważ w myśl art. 767¹ § 1 k.p.c.



warunkiem zaskarżalności postanowienia zażaleniem jest istnienie przepisu szczególnego przewidującego dopuszczalność wniesienia takiego środka, a w omawianym przypadku przepisu tego nie ma. Zgodnie z drugim poglądem, postanowienie takie jest zaskarżalne zażaleniem do sądu, który wydał zaskarżone postanowienie, orzekającego jako sąd II instancji, z uwagi na to, że dokument ów jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie i zażalenie na takie postanowienie przysługuje na podstawie art. 394 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. w związku z art. 767⁴ § 1 k.p.c.

Prelegentka poruszyła również kwestię pobrania przez komornika opłaty na podstawie art. 30 Ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych⁵ w przypadku odmowy wszczęcia egzekucji. Według dr M. Skibińskiej nie istnieje możliwość zastosowania tego przepisu automatycznie, ponieważ nie odnosi się on w ogóle do sytuacji, gdy do wszczęcia postępowania egzekucyjnego doszło z urzędu albo na polecenie właściwego organu. Oczywiście wymagana do zastosowania tego przepisu, jak słusznie podkreśla prof. J. Jagieła, zachodzi wtedy, gdy niecelowość wszczęcia postępowania egzekucyjnego nie budzi wątpliwości w okoliczno-

ściach danego przypadku. Komornik każdorazowo sam powinien ocenić, czy doszło do oczywiście niecelowego wszczęcia egzekucji. Należy zastanowić się, dlaczego ustawodawca nie zastosował do tej konstrukcji obowiązku stosowania art. 29 ust. 4 u.k.k.

Ostatnio przedstawiona kwestia dotyczyła skutków braków legitymacji procesowej. W przypadku wszczęcia postępowania egzekucyjnego będzie to oddalenie wniosku, a po wszczęciu egzekucji – umorzenie postępowania. Wyjątek przewidziany został w art. 804² k.p.c. Przepis nie dotyczy sytuacji, gdy do przejścia uprawnień doszło pomiędzy wydaniem tytułu wykonawczego a wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Skutek przewidziany w tym przepisie może zostać zastosowany do chwili wszczęcia egzekucji. Stwierdzenie braku legitymacji procesowej wierzyciela z powodu nieprzedłożenia dokumentów dopiero po wszczęciu egzekucji powinno prowadzić do umorzenia postępowania na podstawie art. 824 § 1 pkt 6 k.p.c.

W uwagach końcowych prelegentka wskazała, że:

- 1) skutki braku zdolności sądowej zdolności procesowej i legitymacji procesowej w sądowym postępowaniu egzekucyjnym zostały uregulowane autonomicznie,

- 2) cechą charakterystyczną tych skutków jest to, że nie zależą one od pierwotnego lub następczego charakteru tego braku, ale od etapu, na którym mają zostać zastosowane przez organ egzekucyjny,
- 3) wprowadzenie sankcji odmowy wszczęcia egzekucji do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego sprawiło, że jedna sankcja dotyczy różnych okoliczności, które nie mają ze sobą nic wspólnego. Sankcja ta może być zastosowana od chwili wszczęcia postępowania egzekucyjnego aż do momentu wszczęcia egzekucji.
- 4) Jakie są skutki nienależytego umocowania pełnomocnika?
- 5) Co dzieje się w przypadku wygaśnięcia umocowania? Punktem wyjścia jest art. 86 k.p.c., na podstawie którego strony i ich organy lub przedstawiciele ustawowi mogą działać przed sądem osobiście lub przez pełnomocników. Przepis art. 87 k.p.c. dotyczy tej regulacji w sposób szczegółowy. Dookreśleniem są przepisy 691³ k.p.c. oraz 465 k.p.c.

W literaturze prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym ograniczenia podmiotowe przewidziane w art. 87 k.p.c. nie dotyczą zastępstwa w postępowaniu egzekucyjnym w zakresie czynności podejmowanych przed komornikiem jako organem tego postępowania. *A contrario* na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. przepis art. 87 k.p.c. w postępowaniu egzekucyjnym znajduje odpowiednie zastosowanie wyłącznie do czynności podejmowanych bezpośrednio przed sądem jako organem egzekucyjnym lub jako organem sprawującym nadzór nad egzekucją.

Przyjmuje się więc, że pełnomocnikiem w postępowaniu egzekucyjnym w zakresie czynności podejmowanych przed komornikiem może być każda osoba

CZĘŚĆ II

Pełnomocnictwo w sądowym postępowaniu egzekucyjnym

dr Grzegorz Julke

(Uniwersytet Gdański)

Według dr G. Julke problemem przedstawianej materii jest brak szczególnej regulacji dotyczącej zastępstwa uczestników sądowego postępowania egzekucyjnego. Szczególnej regulacji dotyczącej zastępstwa uczestników postępowania nie ma również w Ustawie z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym administracji⁶. Artykuł 18 tej ustawy w pkt 2 odsyła odpowiednio do przepisów Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeksu postępowania administracyjnego⁷, gdzie w art. 33 § 1 unormowano, że pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych.

Nasuują się następujące wątpliwości:

- 1) Kto może być w pełnomocnikiem sądowym postępowaniu egzekucyjnym?
- 2) Jakie są warunki formalne pełnomocnictwa?
- 3) Jaki jest zakres umocowania pełnomocnika w sądowym postępowaniu egzekucyjnym?

”
W LITERATURZE PREZENTOWANY
JEST POGLĄD, ZGODNIE
Z KTÓRYM OGRANICZENIA
PODMIOTOWE PRZEWIDZIANE
W ART. 87 K.P.C. NIE DOTYCZĄ
ZASTĘPSTWA W POSTĘPOWANIU
EGZEKUCYJNYM W ZAKRESIE
CZYNNOŚCI PODEJMOWANYCH
PRZED KOMORNIKIEM JAKO
ORGANEM TEGO POSTĘPOWANIA.

mająca pełną zdolność do czynności prawnych. Czy jest to słuszne? W opinii prelegenta – nie. Jego zdaniem do postępowania egzekucyjnego zastosowanie w pełni ma art. 87 k.p.c.

Postępowanie egzekucyjne jest postępowaniem sądowym, niezależnie od podziału kompetencji między komornikami sądowymi i sądami powszechnymi. Komornicy sądowi są wreszcie sądowymi organami egzekucyjnymi działającymi przy sądach rejonowych oraz pod ich nadzorem. Brak też uzasadnienia dla różnicowania zdolności do pełnienia funkcji pełnomocnika w zależności od tego, czy określona czynność podejmowana jest przed sądem, czy przed komornikiem sądowym. W ocenie prelegenta do pełnomocnictwa umocowującego do dokonywania czynności procesowych w postępowaniu egzekucyjnym zastosowanie znajdą jednolicie przepisy części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu rozpoznawczym, w tym w szczególności przepisy art. 86 do 97 k.p.c., art. 465 k.p.c. i art. 691^r k.p.c.

Jeśli chodzi o problem opłaty skarbowej – w tej kwestii istnieje dosyć jednolite orzecznictwo. Zgodnie z ustawą o opłacie skarbowej nie ma podstaw, aby uznać, że komornik jest organem administracji publicznej bądź też podmiotem wykonującym zadania z zakresu administracji publicznej innym niż organ administracji rządowej. Dlatego opłata skarbową nie jest wymogiem formalnym pełnomocnictwa składanego komornikowi, a jej brak nie wpływa na ważność pełnomocnictwa i prawidłowość umocowania pełnomocnika.

Pełnomocnictwo może być procesowe, czyli ogólne, albo do prowadzenia poszczególnych spraw lub też tylko do niektórych czynności procesowych, w tym do odbioru pism sądowych. Skutkiem nienależytego złożenia pełnomocnictwa będzie między innymi uznanie bezskuteczności czynności dokonanej przez osoby



Stoisko Wydawnictwa Currenda

nienależycie umocowane lub też bezskuteczność doręczenia dokonanego do rąk osoby nienależycie umocowanej.

Wygaśnięcie umocowania regulują art. 94 k.p.c. oraz 96 k.p.c. Przyczynami będą tu: utrata przez pomocnika kwalifikacji decydujących na gruncie art. 87 k.p.c. lub innych przepisów szczególnych o jego zdolności do bycia pełnomocnikiem, upływ terminu, na jaki udzielono pełnomocnictwa, upadłość strony. Pełnomocnictwo z kolei nie wygasa w przypadku śmierci lub utraty zdolności procesowej przedstawiciela ustawowego strony niemającej zdolności procesowej albo gdy przedstawiciel ustawowy stracił ten przymiotnik. W drugim przypadku pełnomocnictwo nie będzie wygasać, gdy udzielone zostało przez przedstawiciela ustawowego strony niemającej zdolności procesowej z chwilą uzyskania pełnoletniości lub pełnej zdolności do czynności prawnych.

Wierzyciel prowadzący egzekucję a wierzyciel przyłączający się do egzekucji

dr hab. Józef Jagieła, prof. UŁ
(Uniwersytet Łódzki)

Profesor J. Jagieła przedstawił referat dotyczący dwóch kluczowych ról w procesie egzekucyjnym: wierzyciela prowadzącego egzekucję oraz wierzyciela przyłączającego się do egzekucji. Wystąpienie rozpoczęto od klarownego zdefiniowania pojęć i omówienia terminologii prawnej związanej z egzekucją. Prelegent wskazał, że choć potocznie mówi się o „wierzycielu prowadzącym egzekucję”, to w rzeczywistości to komornik jest formalnym prowadzącym, a wierzyciel, na rzecz którego egzekucja jest przeprowadzana, nie prowadzi jej bezpośrednio. Wartością dodaną było podkreślenie, że prawo często posługuje się skrótami myślowymi, które mogą wprowadzać w błąd interpretacyjny.

Następnie prof. J. Jagieła skoncentrował się na analizie procesu przyłączenia wierzyciela do już toczącej się egzekucji, co stanowi kluczowy element dla zrozumienia dynamiki postępowań egzekucyjnych. Wyjaśnił, jak przepisy Kodeksu postępowania cywilnego regulują tę kwestię. Podkreślił w szczególności art. 927 k.p.c., który mówi o możliwości przyłączenia się wierzyciela do egzekucji. Podkreślił, że przyłączenie to jest zarówno prawem, jak i obowiązkiem komornika, a jego działania mają zasadnicze znaczenie dla dalszego przebiegu egzekucji.

Znacząca część wystąpienia poświęcona została skutkom przyłączenia się do egzekucji. Prelegent z detalami omówił, jakie prawa i obowiązki wynikają dla wierzyciela przyłączonego, wskazując, że zarówno prawa, jak i obowiązki te mają szeroki zakres – od uczestnictwa w podziale sumy uzyskanej z egzekucji po odpowiedzialność za koszty postępowania. Wskazał również na skomplikowane kwestie interpretacyjne i praktycz-

ne wynikające z różnych sytuacji, które mogą pojawić się podczas egzekucji. Uwaga zwrócona została także na różnice w interpretacji przepisów, które były tematem wielu dyskusji i debat prawnych. Podkreślono, że praktyka sądowa i decyzje komornicze często różnią się w zależności od konkretnego przypadku, co może prowadzić do różnorodności orzecznictwa.

Na zakończenie swojego wystąpienia prelegent ponownie zwrócił uwagę na konieczność głębokiego zrozumienia przepisów egzekucyjnych. Podkreślił, że zarówno teoretyczna znajomość prawa, jak i umiejętność jej stosowania w praktyce są kluczowe dla wszystkich uczestników procesu egzekucyjnego. Zachęcał do dalszej wymiany doświadczeń, co ma na celu nie tylko poprawę skuteczności egzekucji, ale także sprawiedliwości proceduralnej.

Pozycja procesowa dłużnika zajętej wierzytelności lub prawa w sądowym postępowaniu egzekucyjnym

dr hab. Tadeusz Zembruski, prof. UW
(Uniwersytet Warszawski)

W ocenie prelegenta wierzytelność trzeciodłużnika charakteryzuje się pewnego rodzaju periodycznością i powtarzalnością roszczeń.

W modelowym ujęciu egzekucji z wierzytelności mamy najczęściej do czynienia z trzeciodłużnikiem w przypadku egzekucji świadczeń pieniężnych z wynagrodzenia za pracę, z rachunków bankowych, z innych wierzytelności lub z innych praw majątkowych. Włącza się do udziału na etapie zajęcia oraz realizacji zajęcia. Stosunek procesowy, z którego wynikają obowiązki trzeciodłużnika, obrazuje uniwersalny schemat, którego elementami obok określenia sposobu spełnienia wierzytelności nałożenia obowiązków informacyjnych jest stosowanie sankcji odpowiedzialności odszkodowawczej

wobec wierzyciela oraz możliwość wstąpienia wierzyciela w prawa dłużnika względem dłużnika wierzytelności lub prawa.

”
**W ZAKRESIE TRWAŁOŚCI
 ZAJĘCIA WIERZYTELNOŚCI,
 SKUTKI ZAJĘCIA POZOSTAJĄ
 W MOCY MIMO ZAWIESZENIA
 POSTĘPOWANIA
 EGZEKUCYJNEGO. WÓWCZAS
 KWOTY WYPŁACANE
 PRZEZ TRZECIODŁUŻNIKA
 SĄ W ODMIENNY SPOSÓB
 DYSPONOWANE PRZEZ
 KOMORNIKA, CZYLI
 PRZEKAZYWANE NA
 RACHUNEK DEPOZYTOWY.**

Zajęcie pozbawia trzeciodłużnika prawa do swobodnego dysponowania wierzytelnością. Trzeciodłużnik w granicach zajęcia nie powinien wypłacać dłużnikowi wynagrodzenia, lecz przekazać je bezpośrednio wierzycielowi egzekwującemu albo na ręce komornika sądowego. Przyjęcie przez komornika sądowego należności ma techniczny charakter.

W zakresie trwałości zajęcia wierzytelności, skutki zajęcia pozostają w mocy mimo zawieszenia postępowania egzekucyjnego. Wówczas kwoty wypłacane przez trzeciodłużnika są w odmienny sposób dysponowane przez komornika, czyli przekazywane na rachunek depozytowy.

Prelegent omówił temat ciągłości zajęcia w odniesieniu do nowego stosunku pracy – brak stosunku praw-

niego uniemożliwia realizację zajęcia. Zajęcie obowiązuje nadal, choćby po zajęciu nawiązano z dłużnikiem nowy stosunek pracy albo choćby zakład pracy przeszedł na inny podmiot. Nawiązanie nowego stosunku pracy w razie utrzymania dotychczasowego powoduje konieczność dokonania dodatkowego zajęcia. Z kolei rozwiązanie stosunku pracy powoduje przymus dokonania stosownej wzmianki na świadectwie pracy.

Kolejny obowiązek to informacyjność trzeciodłużnika. Opiera się na wezwaniu przez komornika do przedstawienia informacji dotyczących stosunku prawnego łączącego trzeciodłużnika z dłużnikiem egzekwowanym między innymi poprzez przedstawienie periodycznego wynagrodzenia za okres trzech miesięcy. Kolejne obowiązki obejmują wskazanie kwot i terminów przekazywania wynagrodzenia oraz złożenia oświadczenia o przeszkodach. Z uwagi na dynamiczny charakter pojęcia powinna być dokonywana aktualizacja tych danych.

Kwestia dotycząca adresatów obowiązków informacyjnych wynika między innymi z art. 882 § 1 k.p.c., dotyczącego koncepcji informowania wyłącznie komornika sądowego, oraz z treści art. 882 § 2 k.p.c., wymieniającego powinności udzielenia stosownych informacji przez trzeciodłużnika obejmującego zarówno organ egzekucyjny, jak i wierzyciela egzekwującego.

W zakresie sankcji wobec trzeciodłużnika istotne jest przeciwdziałanie utrudnianiu lub paraliżowaniu przebiegu egzekucji z wierzytelności. Wpływ powinien mieć charakter prewencyjny i represyjny. Istotną rolę odgrywają pouczenia o braku zastosowania do zajęcia. Funkcjonuje również odpowiedzialność odszkodowawcza trzeciodłużnika za szkodę będącą następstwem naruszenia przez niego obowiązków wynikających z zajęcia.

Co do instytucji wstąpienia wierzyciela w prawa dłużnika wobec trzeciodłużnika prelegent wskazał, że to z mocy samego zajęcia wierzyciel może wykonać

wszelkie prawa i roszczenia dłużnika. Oznacza to możliwość wytoczenia powództwa przeciwko trzeciodłużnikowi o zasądzenie zajętego wynagrodzenia. Wierzyciel jako podmiot podstawiony w prawa dłużnika działa we własnym interesie. Substytut nie posiada samoistnych uprawnień, nie może dysponować przedmiotem sporu. Pozwany trzeciodłużnik może podejmować obronę, sięgając do zarzutów przysługujących dłużnikowi egzekwowanemu wobec dłużnika egzekwowującego.

Mając na uwadze powyższe, prelegent podsumował, że pozycja procesowa trzeciodłużnika kształtuje się w oparciu o powinność poddania określonym obowiązkom procesowym.

CZĘŚĆ III

Kurator w sądowym postępowaniu egzekucyjnym

dr Aleksandra Klich (Uniwersytet Szczeciński)

Trzecią część konferencji otwierała prelekcja dr A. Klich, dotycząca tematyki kuratora w sądowym postępowaniu egzekucyjnym. Prelegentka, związana zarówno

z Uniwersytetem Szczecińskim, jak i Uniwersytetem Wileńskim, wprowadziła uczestników w problematykę prawną dotyczącą ustanowienia i roli kuratora w procedurach egzekucyjnych.

Doktor A. Klich wyjaśniła, że nadrzędnym celem instytucji kuratora jest zapewnienie ochrony interesów osób, których miejsce pobytu jest nieznane, w taki sposób, aby proces egzekucji był możliwy do przeprowadzenia, a jednocześnie prawa dłużnika były chronione. Podkreślono znaczenie tej funkcji w kontekście skuteczności postępowania egzekucyjnego oraz zabezpieczenia praw wierzycieli.

Prezentacja obejmowała szczegółowy przegląd sytuacji prawnych, w których ustanawia się kuratora, wraz z odwołaniem do właściwych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, takich jak:

- 1) artykuł 802 k.p.c. – kurator dla dłużnika nieznanego z miejsca pobytu,
- 2) artykuł 818 k.p.c. – kurator dla dłużnika niemającego zdolności procesowej,
- 3) artykuł 819 § 2 k.p.c. – kurator dla spadkobierców dłużnika nieobjętego spadku,
- 4) artykuł 928 k.p.c. – kurator w egzekucji z nieruchomości w celu ochrony interesów osób nieobecnych.

Prelegentka omówiła również procedurę ustanowienia kuratora, zwracając uwagę na konieczność uprawdopodobnienia przez wnioskodawcę, że miejsce pobytu dłużnika jest nieznane. Szczególny nacisk położono na obowiązek ogłoszenia o ustanowieniu kuratora w odpowiednich miejscach, takich jak lokal urzędu gminy, oraz wskazanie sądowych podstaw prawnych tego działania. Doktor A. Klich przedstawiła również zakres uprawnień kuratora, który jest tożsamy z zakresem czynności dopuszczalnych dla dłużnika. W tym kontekście szczególną uwagę zwrócono na specyfikę działań kuratora w egzekucji z nieruchomości oraz na postępowania dotyczące spadkobierców.



Podczas wykładu poruszono również kwestie związane z wynagrodzeniem kuratora, które reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. Prelegentka zaznaczyła, że ustawodawca nie przewidział szczególnych wymogów co do kandydatów na kuratora, co w praktyce oznacza możliwość powołania osoby bliskiej dłużnikowi lub zaznajomionej ze sprawą.

Wystąpienie prelegentki poruszało zarówno aspekty teoretyczne, jak i praktyczne. Należy wskazać, że zarysowane problemy prawne, takie jak na przykład brak jednoznacznej definicji „miejsca pobytu dłużnika” w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, nadal wzbudzają zainteresowanie zarówno praktyków i teoretyków prawa. Wnioski płynące z wykładu podkreślają znaczenie instytucji kuratora dla zachowania równowagi między interesami wierzyciela a prawami dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym.

Dozorca zajętej ruchomości i nieruchomości

dr Michał Wojdała
(Uniwersytet Szczeciński)

Według referenta egzekucja z ruchomości w Polsce przestaje istnieć. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że pozostałe składniki majątku, z których można prowadzić egzekucję, są znacznie bardziej atrakcyjne i łatwiejsze w użyciu. Prawidłowo przeprowadzony dozór mógłby być przydatnym narzędziem w prowadzeniu egzekucji z ruchomości i doprowadzaniu do licytacji.

Ze Słownika języka polskiego wynika, że dozór to pilnowanie i doglądanie kogoś lub czegoś. Dozór to również ludzie powołani do sprawowania tej funkcji. Problematiczna w praktyce wydaje się sama forma ustanowienia dozorczy. Według jednego poglądu powinno zostać wydane w tym przedmiocie postanowie-

nie. Druga część doktryny i praktyki wskazuje, że wystarczające jest wskazanie ustanowienia w protokole.

Dla kwestii dozoru egzekucji z ruchomości istotna jest treść Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 16 sierpnia 2016 r. w sprawie oddawania zajętych ruchomości do depozytu sądowego albo na przechowanie właściwym instytucjom. Zasadą jest, że dozorcą ustanawia się osobę, u której ruchomość została zajęta. Inne osoby ustanawiane są dozorcami w drodze wyjątku (z ważnych przyczyn). Stąd również odbiór dozoru musi mieć odpowiednią formę – postanowienie wraz z uzasadnieniem.

Obowiązki dozorczy uregulowane zostały w art. 856 k.p.c., zgodnie z którym dozorca lub dłużnik, którym powierzono dozór, są obowiązani przechowywać ruchomości z taką starannością, aby nie straciły na wartości, i oddać je na wezwanie komornika lub stosownie do orzeczenia sądu albo na zgodne wezwanie obu stron. To dozorca obowiązany jest za zawiadomienie komornika o zamierzonej zmianie miejsca przechowania ruchomości.

W zakresie odpowiedzialności dozorczy zachowanie należytej staranności wyłącza odpowiedzialność za pogorszenie, uszkodzenie, zniszczenie lub zaginięcie zajętych ruchomości. Wynagrodzenie i wydatki z tytułu pełnionego dozoru nie przysługują dłużnikowi, członkom rodziny dłużnika z nim zamieszkujących, osobie, u której dokonano zajęcia, komornikowi w przypadku, gdy przyjmuje drobne ruchomości w trybie art. 855 § 1⁺ k.p.c. Wysokość wynagrodzenia i wydatków określa komornik postanowieniem wydanym na wniosek dozorczy.

W zakresie wniosków prelegent wskazał następujące pozycje:

- 1) prawidłowe sprawowanie dozoru może mieć kluczowe znaczenie dla prawidłowego przebiegu egzekucji,
- 2) dozór nie może być narzędziem nacisku na dłużnika,

- 3) istnieje konieczność precyzyjnego uregulowania kwestii sposobu prowadzenia uproszczonej egzekucji z nieruchomości.

Uczestnicy przetargu w egzekucji sądowej z ruchomości i nieruchomości.

Nabywca licytacyjny

prof. dr hab. Jacek Gołaczyński

(Uniwersytet Wrocławski)

W trakcie trzeciego panelu konferencji, poświęconego problematyce podmiotów uczestniczących w postępowaniu egzekucyjnym, prof. J. Gołaczyński przedstawił referat dotyczący uczestników przetargów w egzekucji sądowej oraz statusu nabywcy licytacyjnego.

Prelegent rozpoczął swoje wystąpienie od podkreślenia znaczenia podejmowanej tematyki w kontekście praktycznych i teoretycznych aspektów egzekucji sądowej. Zaznaczył, że wiele zagadnień omawianych w jego referacie było już częściowo poruszonych w trakcie wystąpień wcześniejszych prelegentów takich jak prof. K. Flaga-Gieruszyńska, która szczegółowo omówiła kwestie związane z uczestnikami i stronami postępowania egzekucyjnego, oraz dr G. Julke, który podjął temat pełnomocnictw.

Prelegent skoncentrował się przede wszystkim na uczestnikach przetargu, zarówno tradycyjnego, jak i elektronicznego. Wskazał, że obok stron postępowania, takich jak wierzyciel i dłużnik, w przetargu mogą uczestniczyć także osoby fizyczne i prawne, pragnące nabyć ruchomości lub nieruchomości. W tym kontekście podkreślił, że licytanci, mimo uczestnictwa w przetargu, nie uzyskują statusu strony w postępowaniu. Prelegent przypomniał również podstawowe przepisy prawa cywilnego dotyczące zdolności do czynności prawnych uczestników przetargu, zaznaczając, że małoletni mogą uczestniczyć w licytacji jedynie w ograniczonym zakre-

sie, zgodnie z przepisami o zwykłych czynnościach życia codziennego.

Istotnym elementem referatu było omówienie różnic pomiędzy przetargiem tradycyjnym a elektronicznym. Profesor zwrócił uwagę na wyzwania związane z weryfikacją tożsamości licytantów w systemach teleinformatycznych, podkreślając potencjalne ryzyko uczestnictwa osób małoletnich lub nieuprawnionych. Wskazał również na problematykę potwierdzania czynności prawnych dokonywanych przez osoby niepełnoletnie lub przedstawicieli osób prawnych, co wymaga dokładnej analizy dokumentacji i przepisów.

Profesor nawiązał także do trwających prac legislacyjnych nad zmianą przepisów dotyczących ubezwłasnowolnienia, które mogą wpłynąć na regulacje związane z udziałem osób niepełnoletnich i przedstawicieli ustawowych w przetargach. Podkreślił konieczność przedstawiania dokumentów potwierdzających umocowanie licytantów, zwłaszcza w przypadku osób prawnych, oraz wskazał na obowiązek uzyskiwania zgody sądu rejestrowego w przypadku określonych transakcji.

W podsumowaniu wystąpienia prelegent zwrócił uwagę na konieczność dokładnego przestrzegania przepisów w postępowaniu egzekucyjnym, zarówno w kontekście licytacji tradycyjnych, jak i elektronicznych. Wskazał na istotną rolę prawidłowej interpretacji oraz stosowania prawa w zapewnieniu bezpieczeństwa obrotu prawnego oraz ochrony interesów uczestników postępowania egzekucyjnego.

Przypisy końcowe

- 1 Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296; dalej: k.p.c.
- 2 Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93; dalej: k.c.
- 3 III CZP 62/11, OSNC 2012, nr 4, poz. 47.
- 4 Dz.U. z 1997 r. Nr 140, poz. 939.
- 5 Dz.U. z 2018 r., poz. 770; dalej: u.k.k.
- 6 Dz.U. z 1996 r. Nr 24, poz. 151.
- 7 Dz.U. z 1960 r. Nr 30, poz. 168; dalej: k.p.a.

Już w sklepie Currenda!

www.sklep.currenda.pl

Nadzór nad komornikami sądowymi i ich czynnościami

Joanna Bodio



CURRENDA

DOSTĘPNA W CZYTELNI

www.czytelnia.currenda.pl

Warszawskie nekropolie

Koniec października, piękna złota polska jesień. Promienie słońca muskają szyby wieżowców wyglądających jak wielkie akwaria i czynią je piękniejnymi niż w rzeczywistości. Siedzę zamysłona, słuchając wzruszającej piosenki, a właściwie pieśni Czesława Niemena – „Sen o Warszawie”. Widzę swoje miasto – Warszawę – jako wspaniałe, piękne, wielokulturowe, w którym było miejsce dla wszystkich, którzy je pokochali i chcieli w nim żyć.



IWONA KARIPIUK-SUCHECKA

Prezesa KRK w latach 2002–2008,
Warszawianka

Początek spaceru

Żyliśmy zatem wspólnie ze społecznością żydowską, której warszawska liczebność w 1939 r. była tylko niewiele mniejsza niż w Nowym Jorku, z potomkami Rosjan, Niemców i Tatarów. Ta mieszanica wzbogacała naszą kulturę i wspólnie budowaliśmy historię naszej stolicy. Poza pięknymi kościołami katolickimi powstawały obiekty kultu innych religii – tak zbudowano dwie synagogi – jedna przetrwała do dziś, słynna Synagoga Nożyków, druga nie mniej wspaniała – Synagoga przy Tłomackiem – została zniszczona w czasie II wojny światowej.

Ulica Leszno – obecnie większa jej część nosi nazwę al. Solidarności – prezentowała zachwycający swą formą kościół ewangelicko-reformowany oraz drugi, zdobiący Plac Małachowskiego, kościół ewangelicko-augsburski.

Warszawa prawobrzeżna, czyli Praga, do dziś olśniewa nas przepiękną bogatą w zdobienia cerkwią pw. św. Marii Magdaleny. W Warszawie znajduje się także meczet.

No cóż, to było wszystko doczesne, ale przecież mieszkańcy Warszawy żyli, tworzyli historię miasta, uczestniczyli czynnie w jego życiu, ale w końcu odchodzili. Powstała zatem konieczność tworzenia cmentarzy, na których mogli być pochowani zgodnie z wiarą, którą wyznawali.

Właśnie na spacer po tych cmentarzach, począwszy od cmentarzy katolickich, chcę Was, Drodzy Czytelnicy, zabrać.

Każda z warszawskich nekropolii to karta naszej historii. Historii nie tylko Warszawy, ale także losów całej naszej ojczyzny. To dzieje jej wlotów i upadków, i gotowości jej mieszkańców do obrony w każdej sytuacji, stawiając na szali swoje życie. Pięknie i najtrafniej ujął to przedwojenny wiceprezydent m.st. Warszawy Marceli Porowski w słowach: „Warszawa to miasto, w którym tak łatwo jest zginąć, a tak trudno jest żyć”.

Wyruszamy

Spacer zaczynamy od najbliższego memu sercu cmentarza Powązkowskiego, czyli Starych Powązek. To właśnie tu pochowani są moi bliscy ze strony mojego zmarłego Męża Juliusza. Tam leżą dziadkowie, praprapradziadkowie i praprababcia mojej wnuczki Marii i duża część dalszej rodziny. To właśnie na tym cmentarzu podczas spacerów ze swoją

kilkuletnią córką Agnieszką, a następnie z wnuczką Marią, zapoznawałam je z dziejami Warszawy, Polski i ludźmi pochowanymi na tymże cmentarzu, którzy uczestniczyli w tworzeniu historii. W szczególności moja wnuczka bardzo lubiła te cmentarne spacerunki. Choć nie umiała jeszcze czytać, chętnie przyglądała się zdjęciom zmarłych, umieszczonych na pomnikach.

Opowiem zabawną historię z „życia cmentarnego” związaną z moją wnuczką. Otóż ilekroć chodziliśmy na groby naszych bliskich, mijałyśmy okazały, piękny głaz, pomnik szewca Stanisława Hiszpańskiego, ogromnie zasłużonego dla naszej ojczyzny. Marysia bardzo podziwiała ten pomnik. Minęło kilka lat, odszedł dziadek Marysi, a mój mąż, a wkrótce po Nim – ukochany pies dziadka – owczarek kaukaski wabiący się Bas. Wtedy Marysia powiedziała: „Baba, musimy pójść na cmentarz do tego pana, co on szyje pomniki”. Sprostowałam, że pomniki się wykuwa i stawia, a nie szyje, zgodziła się ze mną. Przychodzimy do zaprzyjaźnionego zakładu kamieniarskiego, a Marysia ze smutną miną mówi: „Proszę pana, umarł przyjaciel dziadka – jego pies – i ja bym chciała...”. W tym miejscu kamieniarz jej przerywa mówiąc: „No niestety nie można pochować psa na Powązkach”. Marysia wzdycha i mówi: „Wiem, ja nie chcę go pochować na Powązkach, ja chcę mu zamówić pomnik i bardzo bym chciała, żeby to był pomnik z kamienia, taki jak jest u szewca Hiszpańskiego, tylko mniejszy”. Zdumienie kamieniarza jest ogromne, ale ja, patrząc na Marysię, kiwam głową na znak, że aprobuję zamówienie. Kiedy kamieniarz odezwał się z informacją, że pomnik dla psa jest gotowy, pojechaliśmy i oczom naszym ukazał się piękny, średniej wielkości kamień, istotnie fakturą przypominając głaz stanowiący pomnik szewca. Wtedy padła cena. Zdziwiona jej wysokością stwierdziłam, że to niemożliwe, żeby polny kamień tyle kosztował! Wtedy dowiedzieliśmy się, że pomnik, który nas

tak zafascynował, wykonany jest z bardzo kosztownego granitu. Pan kamieniarz wykazał się zrozumieniem dla sytuacji i wykonał nam drugi pomnik z tańszego budulca, który do dziś zdobi grób Basa w naszym brwińskim ogrodzie, ale to jednak nie koniec tej historii. Kiedy kilka miesięcy temu załatwiałam sprawy cmentarne u owego kamieniarza, zapytał mnie, czy wiem, że jest najbardziej znanym kamieniarzem na Powązkach. „Nie dziwi mnie to, bo jest pan świetnym fachowcem”. Na co on odpowiedział: „Nie, proszę pani, nie dlatego. Jestem jedynym kamieniarzem na Powązkach, który wykonał cały pomnik dla psa!”. Oboje uśmiechnęliśmy się z tej sławy. Tak oto życie pisze prawdziwe historie, które mają swój jedyny w rodzaju smak autentyczności i wruszają nas do łez, a jednocześnie cieszą, że w dzieciach można zaszczyć nie tylko szacunek i pamięć dla zmarłych ludzi, ale także miłość i szacunek do zwierząt, które przecież są dla nas jakby członkami rodziny.

Cmentarz Powązkowski

Pora wrócić na Powązki i do ich historii. Ten ponad dwustuletni cmentarz powstał w listopadzie 1790 r. z powodu dramatycznego przepełnienia istniejących nekropolii, między innymi z powodu wojen i epidemii, na przykład słynnej hiszpanki, która pochłonęła ogrom istnień ludzkich, czy cholery.

Czym dla mieszkańców Warszawy jest cmentarz Powązkowski najlepiej widać, jeśli znajdziemy się tam w dzień Wszystkich Świętych i zobaczymy te nieprzebrane tłumy warszawiaków, a także przybyłych z całego kraju ludzi, chcących oddać hołd pochowanym tam osobom zasłużonym dla Polski, wybitnym pisarzom, poetom, artystom, politykom, obrońcom ojczyzny, dowódcom wojennym, powstańcom i wielu innym. Wielką atrakcją są pomniki zdobiące groby.



Źródło: M. Opasiński, <https://pl.wikipedia.org>

**Stare Powązki, grób Stanisława
Hiszpańskiego, warszawskiego szewca**

To dzieła najwybitniejszych polskich artystów rzeźbiarzy. Każdy z nich jest indywidualnym arcydziełem. Znaczącym atrybutem upiększającym nekropolię są wspaniałe, bujne stare drzewa przeistaczające ją w jedyną w swoim rodzaju park. My, warszawiacy, uważamy cmentarz Powązkowski za najpiękniejszy w Polsce. Do dziś jest uznawany za elitarny, a to właśnie z uwagi na pochowane tam osoby szczególnie zasłużone.

Cmentarz Powązkowski składa się właściwie z dwóch części: Starych Powązek i Powązek Wojskowych. Po powstaniu zapełniał się bardzo szybko, tak że już po niecałych 20 latach brakowało miejsc na pochówki. Zdarzało się, iż ich dzienna liczba przekraczała 200,

a nawet 300! W 1812 r. nastąpiło powiększenie Powązek, a już osiem lat później – kolejne. Jednakże ciągle cmentarz był zbyt mały na rosnące potrzeby Warszawy, więc jego rozrost trwał niemal permanentnie – aż do 1928 r. było tych powiększeń aż 18. Taki stan rzeczy zdecydowanie nie sprzyjał organizacji nekropolii i właściwemu nią zarządzaniu. Wynikające z tego problemy były jednak w miarę możliwości sukcesywnie rozwiązywane.

Spacer rozpoczynamy od bramy św. Honoraty wzniesionej w 1915 r. Wejście strzeże figura Rycerza Bożego i martwego węża. Dochodzimy do pierwszych grobów: ks. Stefana Niedzielaka – kapelana Armii Krajowej i jednego z założycieli Rodzin Katyńskich, który został zamordowany przez nieznanych do dziś sprawców, i Antoniego Weinerta – nadwornego muzyka Króla Poniatowskiego. Docieramy do pięknego kościoła pw. św. Karola Boromeusza. Po wielu przeróbkach odbudowę zniszczonej w czasie działań wojennych świątyni ostatecznie zakończono dopiero w roku 1960. Kościół posiada wieżę dzwoniczą i piękne polichromie. We wnętrzu kościoła znajduje się Sanktuarium Poległych i Pomordowanych: ogromnej wielkości krzyż z czarnego granitu i tabliczki z nazwiskami ponad tysiąca osób, które zginęły lub zaginęły na terenie ZSSR. Są tu również tabliczki osób pochowanych wcześniej, między innymi płk. Jana Kilińskiego – dowodzącego mieszkańcami Warszawy w czasie Powstania Kościuszkowskiego. Dalej widzimy groby rodziców Fryderyka Chopina, miejsce spoczynku Stanisława Moniuszki – autora między innymi opery „Halka”, Witolda Lutosławskiego – światowej sławy kompozytora. Kolejna aleja to grób Antoniego Bliklego – sławnego cukiernika, założyciela znanej warszawskiej kawiarni Blikle, która, prowadzona przez nowych właścicieli, istnieje w Warszawie do dziś przy ul. Nowy Świat 35. Dochodzimy do grobu legendarnego kuriera z Warszawy, emisariusza

Armii Krajowej i Rządu RP w Londynie oraz dyrektora Rozgłośni Polskiego Radia „Wolna Europa” – Jana Nowaka Jeziorańskiego. Po drugiej stronie alei głównej są groby wybitnego aktora Gustawa Holoubka, Józefa Szajny – profesora ASP, malarza i scenografa. Przechodzimy do alei zasłużonych. Widzimy tam nagrobek Antoniego Karłowicza – generała wojsk carskich, dziekana wojskowego, namiestnika królewskiego. Ze wzruszeniem spoglądam na grób Stanisława Jachowicza, wspaniałego pisarza dla dziecięcego czytelnika. Kto z mojego pokolenia nie pamięta tekstu: „Pan kotek był chory i leżał w łóżeczku i przyszedł Pan doktor: co Ci jest koteczku?”! Dalej grób słynnej rodziny Fukierów – właścicieli winiarni i składu win. Winiarnia pod nazwą „U Fukiera” funkcjonuje prowadzona przez nowych właścicieli przy rynku Starego Miasta. W pobliżu grób Jerzego Wąldorffa, pisarza i krytyka muzycznego. Nagrobek zdobi figura jego ukochanego psa, jamnika, który wabił się Puzon. Następny grobowiec należy do Stanisława Wojciechowskiego, prezydenta Polski w latach 1922–1926. Prezydenturę objął po zabójstwie w warszawskiej Zachęcie Gabriela Narutowicza.

Na cmentarzu Powązkowskim pochowani są zarówno Gabriel Narutowicz, jak i jego zabójca – Eligiusz Niewiadomski, który przyznał się do zabójstwa i poprosił o karę śmierci. Wyrok został wykonany. Mają też tu swoje groby tacy artyści jak Aleksander Bardiński, Ignacy Machowski, Czesław Niemen, Irena Jarocka, Kalina Jędrusiak – „sexbomba PRL”, w której postać filmową wcieliła się niedawno w filmie biograficznym piękna Maria Dębska. W tymże samym grobie pochowany jest Stanisław Dygat, a my wszyscy pamiętamy jego wspaniały utwór „Jezioro Bodeńskie”. Na ścianie katakumb grób Władysława Reymonta – autora powieści „Chłopi”, za którą otrzymał nagrodę Nobla. Powieść tę przypomniał nam wspaniały film pod tym



Źródło: H. Śmietanka. <https://en.wikipedia.org>

Stare Powązki, Aleja Zasłużonych, na pierwszym planie grób Władysława Reymonta

samym tytułem, gdzie w roli Jagny wystąpiła Emilia Krakowska. Są groby Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury – lotników konstruktorów, którzy zginęli tragicznie, lecąc do Pragi na meeting lotniczy. Podziwiamy piękny pomnik harcerzy V Warszawskiej Drużyny. Wszyscy oni rekrutowali się z warszawskiego liceum im. Joachima Lelewela (liceum to ukończyła moja córka Agnieszka). Harcerze owi działali w czasie wojny i okupacji w Szarych Szeregach. Nie sposób nie zatrzymać się przy symbolicznym grobie bohaterskiego prezydenta stolicy Stefana Starzyńskiego, który zginął w 1939 r.

z rąk niemieckiego okupanta. W sąsiedztwie grób Bohdana Pniewskiego – jednego z najwybitniejszych warszawskich architektów. Oto grób Jana Kiepury, tenora, „chłopaka z Sosnowca”, który swoim śpiewem podbił świat. Nie da się nie zauważyć wspaniałego pomnika upamiętniającego przywódców Państwa Podziemnego czy też wspomnianego już pomnika o bardzo niebanalnej formie wielkiego głazu, który zdobi nagrobek słynnego warszawskiego szewca Stanisława Hiszpańskiego. Był on działaczem w radzie miasta Warszawy i za swoją działalność został zesłany na Syberię. W tymże grobie pochowany jest jego wnuk, który zginął we wrześniu 1939 r. Kiedy dochodzimy do bramy przy ul. Tatarskiej, zatrzymujemy się przy grobie tragicznie zmarłego Marka Hłaski, najpopularniejszego pisarza okresu socrealizmu. Zasłynął przede wszystkim z tomiku opowiadań „Pierwszy krok w chmurach”, a połowa dziewczynek w tym okresie otrzymywała imię Agnieszka – na cześć bohaterki „Ósmego dnia tygodnia”. „Cmentarze”, „Następny do rajy”, „Baza ludzi umarłych” to tylko niektóre z jego utworów. Żył szybko, kochał szybko, zmarł młodo w 1969 r. Jako ostatni odwiedzam grób Rajmunda Kaczyńskiego – porucznika AK, inżyniera, wykładowcy Politechniki Warszawskiej, ojca Lecha i Jarosława Kaczyńskich. W grobie tym pochowani są również dziadkowie Lecha i Jarosława. Kończąc swój spacer, nie mogę jednak pominąć grobu Edwarda Śmigłego-Rydza – marszałka, naczelnego wodza sił zbrojnych w 1939 r. Mijając go, patrzę na powiewającą na grobowcu białą-czerwoną flagę. Znajduję jeszcze chwilę, żeby rzucić okiem na grób Agnieszki Osieckiej i zanucić „Okularników”. Cóż, nie da się wymienić i opisać wszystkich grobów znajdujących się na Powązkach. Tę nekropolię zdecydowanie trzeba zwiedzić – to najpiękniejszy polski cmentarz.

Podkreślić należy, że cmentarz Powązkowski jest miejscem, w którym znajdują się groby ofiar katastro-

fy smoleńskiej z 2010 r., tragedii o niespotykanych rozmiarach, bez precedensu w Polsce i na świecie.

Cmentarz Bródnowski

Dzielnica, w której znajduje się cmentarz Bródnowski, to Targówek, pomiędzy ul. św. Wincentego i ul. Odrowąża. Ten cmentarz okolony jest murem z cegły, a częściowo ogrodzeniem z kutego żelaza.



**CMENTARZ BRÓDNOWSKI
DOPIERO W OKRESIE 20-LECIA
MIĘDZYWOJENNEGO PRZESTAŁ
BYĆ MIEJSCEM POCHÓWKU
UBOGICH, ALE PRAWDZIWE
UZNANIE ZDOBYŁ W KOŃCÓWCE
II RZECZYPOSPOLITEJ.**

Jakże inny od Powązek, liczący ponad 130 lat, cmentarz Bródnowski nie był elitarny, raczej proletariacki. Jedną z głównych przyczyn jego powstania był XIX-wieczny rozwój Warszawy i dynamicznie rosnąca liczba ludności. Cmentarz Powązkowski, pomimo ustawicznego powiększania, był całkowicie przepełniony. Właśnie wtedy powstała konieczność powstania drugiej dużej nekropolii. Cmentarz ten powstał z inicjatywy ówczesnego prezydenta Warszawy – Sokratesa Starynkiewicza (*notabene* pomysłodawcy i twórcy filtrów warszawskich). Wybrano zatem grunty położone we wsi Bródno, które w 1883 r. odkupiono od Szpitala św. Ducha. Zakupiono ogromny obszar, ponad 65 hektarów.

Cmentarz powstawał w błyskawicznym tempie, bo już w 1884 r. dokonano jego poświęcenia. Pierwszy pochówek odbył się już w 1885 r. Jakże inne osoby, aniżeli na Powązkach, chowano na cmentarzu Bródnowskim. To głównie byli biedni ludzie, przeważnie mieszkańcy przytułków, i choć opłaty za pochówek były niskie, to i tak opłacała je kasa miasta. Nekropolia posiadała status cmentarza dla ubogich. Całkowite otwarcie cmentarza dla wszystkich nastąpiło dopiero w 1887 r. Rok 1892 zapisał się dramatyczną epidemią cholery, która pochłonęła wiele istnień ludzkich, co spowodowało konieczność wyznaczenia odrębnej kwatery. Już w roku 1921 zaistniała konieczność powiększenia cmentarza o kolejne 30 ha, a następną rozbudowę datuje się na 1934 r.

Dzisiejsza powierzchnia to około 114 hektarów. Cmentarz Bródnowski dopiero w okresie 20-lecia międzywojennego przestał być miejscem pochówku ubogich, ale prawdziwe uznanie zdobył w końcu II Rzeczypospolitej. Przełomem było pochowanie tu Aleksandra Kakowskiego – metropolity warszawskiego. Był znany z tego, że opiekował się biednymi mieszkańcami Warszawy. Pamięć Kardynała uczczono, wznosząc mu wspaniałą pomnik, który do dziś jest odwiedzany przez osoby przychodzące na cmentarz, zapalane są znicze i składane kwiaty na znak szacunku dla człowieka, który wspierał tych, którym w życiu wiodło się gorzej.

Cmentarz Bródnowski stanowi dla nas, warszawiaków, ważną kartę historii, historii o podziałach



Źródło: T. Gozdziwicz, <https://pl.wikipedia.org>

Kościół św. Wincentego a Paulo

społecznych, które uwidaczniały się nawet w miejscach pochówku. Podziały jednak z czasem zostały zasypane, a na bródnowskiej nekropolii zaczęto także chować obywateli zasłużonych dla Warszawy w różnych dziedzinach życia. Leżą tutaj takie postacie jak Roman Dmowski czy biskup Czesław Sokołowski. To właśnie na cmentarzu Bródnowskim zostali pochowani powstańcy z 1863 r. czy uczestnicy rewolucji z 1905 r. To miejsce pochówku tragicznie zmarłych z rąk okupanta niemieckiego w czasie wojny, okupacji i Powstania Warszawskiego z lat 1939–1944. Wiele z tych grobów jest symbolicznych, bo ciała zamordowanych nigdy nie odnaleziono. Na tym cmentarzu można znaleźć grób rodziny Podgórskich, gdzie pochowana jest moja Babka i moja Matka, oraz groby symboliczne jej braci, którzy zginęli w Powstaniu Warszawskim, oraz grób mojego Ojca, zamordowanego przez Gestapo w 1944 r. Jest też okazały grób rodziny Karpiuków (vel. Karpowiczów – nazwisko zmienione, żeby brzmiało na ukraińskie, aby uniknąć prześladowań ze strony rosyjskiego zaborcy). Pierwszy pochówek w tym grobie odbył się w 1889 r.

” WARTO PODKREŚLIĆ ISTOTNĄ ROLĘ CMEN- TARZA BRÓDNOWSKIEGO W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ. TO WŁAŚNIE TAM UKRYWANO BROŃ I AMUNICJĘ.

Obecnie na cmentarzu nie brakuje nagrobków również ludzi sztuki, jak choćby Mieczysława Fogga,

barda Warszawy, którego warszawiaczy tak lubili, a właściwie wielbili, w szczególności za piosenki o stolicy czy też śpiewaną do dziś przez młodych artystów „Ostatnią niedzielę”.

Warto podkreślić istotną rolę cmentarza Bródnowskiego w czasie II Wojny Światowej. To właśnie tam ukrywano broń i amunicję, był również miejscem schronienia dla ukrywających się przed Gestapo Polaków i obywateli pochodzenia żydowskiego. Cmentarz Bródnowski to dziś olbrzymia nekropolia, wyróżniająca się nie tylko na tle warszawskich, ale i europejskich miejsc spoczynku – to ponad 114 hektarów i ponad 1,2 mln pochowanych.

Warto również wspomnieć o niewielkim drewnianym kościółku pw. św. Wincentego à Paulo z 1888 r. Do dziś odbywają się w nim msze święte poprzedzające pochówki. Ilekroć odwiedzam cmentarz Bródnowski, z satysfakcją obserwuję, jak systematycznie zgrzebne pomniki z cementu i lastryka zamieniane są w pomniki z granitu i marmuru. To już nie jest cmentarz biedoty, a piękna i zadbana nekropola. Choć nie tak „elitarna”, to w niczym nie ustępuje Powązkom. No może nie ma tam tak wielu pomników zaprojektowanych przez wybitnych rzeźbiarzy, ale z tym świetnie sobie radzą słynni kamieniarze bródnowscy.

Drogi Czytelniku, jeżeli nie byłeś jeszcze na cmentarzu Bródnowskim, to odwiedź go koniecznie, nie tylko ze względu na jego urodę, ale także z uwagi na wagę roli, którą odegrał w XIX i XX w., w tych jakże dla nas burzliwych czasach. Co więcej, cmentarz Bródnowski został w 1965 r. wpisany na listę zabytków. Duża w tym zasługa Społecznego Komitetu na rzecz Cmentarza Bródnowskiego, który przez 15 lat prowadził kwesty na renowację pomników.

Obecnie pochówki na cmentarzu Bródnowskim są już zamknięte, nowe przejął cmentarz Północny.

Cmentarz Komunalny Północny

Nowo powstały – bo w 1973 r. – cmentarz w Warszawie lewobrzeżnej – Cmentarz Komunalny Północny, potocznie zwany cmentarzem na Wólce Węglowej, leży na terenie Młocin i Wólki Węglowej w gminie Bielany. To jeden z największych cmentarzy, nie tylko w Polsce, ale w Europie, pod względem powierzchni. Jest to bardzo nowoczesna nekropolia, w której chowani są mieszkańcy Warszawy, którzy przybyli do niej i z nią związali swój los. Cmentarz posiada dom pogrzebowy z salami ceremonialnymi dla zmarłych wyznania katolickiego i do ceremonii świeckich. Odprawiane tam pożegnania nie ustępują uroczystościom kościelnym. Jest przechowywalnia zwłok i spopieliarnia. Dołożono ogromnej staranności przy zagospodarowaniu cmentarza poprzez nasadzenie bardzo dużej liczby drzew i krzewów, co nadało mu parkowy charakter. Choć użytkowanie cmentarza rozpoczęło się dopiero w 1973 r., to już do bieżącego roku zostało na nim pochowanych ponad 216 tys. osób.

Odwiedzmy zatem ten cmentarz. Choć wciąż pisze swoją historię, możemy tu znaleźć piękne pomniki, które zdobią na przykład grób aktora naturczyka Jana Himilbsbacha, Włodzimierza Berutowicza – ministra sprawiedliwości w rządzie Piotra Jaroszewicza, Zbigniewa Lwa-Starowicza – wybitnego lekarza psychiatry-seksuologa, znanej piosenkarki Marty Mirskiej, poety Edwarda Stachury, reżyserów Bohdana Poręby i Aleksandra Ścibora-Rylskiego oraz wielu wybitnych ludzi polityki, sztuki i przedstawicieli wielu różnych profesji. Polecam wszystkim zwiedzenie tego pięknego i na wskroś nowoczesnego cmentarza wszystkim, którzy nie mieli jeszcze okazji go poznać. Przechodząc przez cmentarz Północny, nie omińmy zbiorowych grobów ofiar katastrof lotniczych w Lesie Kabackim z 9 maja 1987 r. i na Okęciu z 14 marca 1980 r.

Cmentarz Komunalny Południowy

Ten oddany do użytku w 1994 r. cmentarz założono w miejscowości Antoninów w gminie Piaseczno. Pierwszym wybudowanym na nim grobowcem była kapliczka – do dziś jest to jedyny cmentarz komunalny, który posiada zezwolenie na budowanie grobowców w tej właśnie formie. Nekropolia posiada chyba jedyną dotąd w Warszawie tzw. Łąkę Pamięci, gdzie można rozsypać prochy zmarłych. Można tu też znaleźć dom przedpogrzebowy posiadający dwie sale ceremonialne. Jedna z nich jest świecka, a druga – katolicka. Cmentarz ma powierzchnię około 50 hektarów, z czego obecnie do użytku oddano już ponad połowę. Jednym z pomników, które zachwycają swoją urodą jest pomnik zdobiący grób artysty rzeźbiarza Michała Rogińskiego.

Cmentarz Wolski

Cmentarze lewobrzeżnej Warszawy usytuowane w dzielnicy Wola to przecież nie tylko Powązki, ale również cmentarz Wolski, który został założony w 1854 r. Był on przeznaczony na miejsce pochówku biednej ludności wolskiej. Położony na Księżej Wólce, czyli przy ul. Wolskiej 180, pomimo wielokrotnego powiększania ostatecznie osiągnął powierzchnię 12 hektarów. Cmentarz zdobi okazały pomnik pamięci Polaków poległych w czasie I Wojny Światowej, wzniesiony w 1918 r. Są groby żołnierzy nieznanymi poległych w 1939 r., groby pomordowanych przez hitlerowców redemptorystów podczas rzezi Woli w 1944 r. Na tymże skromnym cmentarzu odnajdziemy między innymi grób założyciela Warszawskiej Opery Kameralnej Jana Kulma i jego żony Joanny Kulmowej – pisarki, a także warte odwiedzenia groby wielu osób ważnych dla Warszawy.



Źródło: J. Dyr., <https://en.wikipedia.org>

Cmentarz Żydowski w Warszawie

Ale Warszawa to przecież nie tylko cmentarze katolickie. Wśród ludności Warszawy są wszakże wyznawcy innych religii. Ich miejsca spoczynku znajdziemy na:

- Cmentarzu Ewangelicko-Augsburski położonym na Woli przy ul. Młynarskiej,
- Cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym położonym na Woli przy ul. Żytniej,
- Cmentarzu Prawosławnym położonym na Woli przy ul. Wolskiej,
- Muzułmańskim Cmentarzu Tatarskim położonym na Woli przy ul. Tatarskiej,

— Cmentarzu Żydowski, przy ul. Okopowej.

Temu ostatniemu chciałabym poświęcić więcej uwagi.

Cmentarz Żydowski

To chyba jeden z najważniejszych cmentarzy Warszawy. Otwarty w 1806 r., obejmujący ponad 33 hektary, stanowi jeden z największych na świecie. W początkach otwarcia cmentarza chowano na nim jedynie co ważniejszych obywateli żydowskich. Grzebanie biedniejszych i mniej znaczących rozpoczęto znacznie później – przedtem chowano ich na Bródnie.



PRZECHODZĄC DO SAMEGO
CMENTARZA, ZWRACAM UWAGĘ
NA TO, ŻE JEST ON PODZIELONY
NA CZĘŚĆ MĘSKĄ I ŻEŃSKĄ,
I FAKT, ŻE NIE MOŻNA GO
ZWIEDZAĆ BEZ NAKRYCIA GŁOWY.

Cmentarz posiadał synagogę, domy przedpogrzebo-
we i mieszkanie dla rabina, zaprojektowane przez Adol-
fa Schimmelpfenniga. Rok 1939 to wybuch II Wojny
Światowej. Niemiecki okupant zgodnie z obowiązującą
doktryną rozpoczął na różne sposoby eksterminację lud-
ności żydowskiej. W roku 1940 utworzono w Warszawie
getto, a jego obszar objął także cmentarz. Ten służył do
przeprowadzania przez okupanta masowych morderstw.
Chowano na nim także zmarłych w getcie. Cmentarz
pełnił jednak również funkcję kanału przerzutowego dla
broni i jedzenia, a w miarę możliwości – również lekarstw.
W wyniku działań wojennych na cmentarzu wiele po-
mników uległo całkowitemu lub częściowemu zniszcze-
niu. Obecnie nekropolia jest miejscem pochówku dla
wszystkich warstw społecznych obywateli żydowskich.
Obok pomników zwykłych ludzi odnajdziemy groby
osób wielce zasłużonych w różnych dziedzinach życia.

Oto grób Abrahama Perlmuttera – rabina, posła do
sejmu ustawodawczego, walczącego o zrównanie praw
i obowiązków obywatelskich Polaków i Żydów; Henry-
ka Stifelmana – wybitnego architekta, autora projektu
między innymi szpitala na Płockiej; Juliana Strykow-
skiego – pisarza i korespondenta PAP z Rzymu; Ludwi-
ka Natansona – prezesa Warszawskiego Towarzystwa
Lekarskiego, znanego z tego, że jako lekarz rodzinny

leczył ubogich za darmo oraz z dużego zaangażowania
w leczenie chorych podczas epidemii cholery.

Odnajdujemy grób pierwszego nadrabina War-
szawy – Szlomo Lipszyckiego. Widzimy też wspianą
rzeźbę, to pomnik Bertę Dambin z 1934 r. Nie spo-
sób ominąć grób Izaaka Kramsztyka – żydowskiego
rabina będącego polskim patriotą zesłanym na Sy-
bir. Oto dalej wylania się nagrobek rodziny Dekle-
rów, to dziadkowie artystki malarki Tamary Lempic-
kiej, a niedaleko jest grób Estery Kamińskiej, którą
nazywano matką żydowskiego teatru. Ocalał także
grób Stanisława Mendelsona – jednego z współwó-
rców Polskiej Partii Socjalistycznej. Jednym z naj-
bardziej ozdobnych grobów jest miejsce spoczynku
rodziny Lewenfisz – finansistów i właścicieli kamie-
nicy przy ul. Foksal. Są pomniki powstańców getta
z 1943 r. Mijamy pomnik Marka Edelmana i Morde-
chaja Anielewicza – przywódców powstania w getcie.
Nie sposób wymienić wszystkich tam pochowanych.
Trzeba po prostu ten cmentarz odwiedzić, pamięta-
jąc o tym, jak ogromny był wkład ludności żydowskiej
w rozwój Warszawy we wszystkich jej sferach.

Przechodząc do samego cmentarza, zwracam uwa-
gę na to, że jest on podzielony na część męską i żeńską,
i fakt, że nie można go zwiedzać bez nakrycia głowy.
Cmentarz nadal wymaga porządkowania i remonto-
wania, w szczególności z uwagi na fakt, że nie likwidu-
je w nim nagrobków, lecz jedynie, odgradzając warstwą
ziemi, kładzie się następne.

W skupieniu opuszczamy cmentarz, mijając studnię
z 1907 r. służącą zgodnie z zasadami kirkutu do obmy-
wania rąk, i obserwujemy wycieczkę młodzieży z Izraela,
ale właściwie z całego świata, która zwiedza cmentarz
i niekiedy odnajduje tam ocalałe groby swoich przodków.
Cmentarz Żydowski powinien zwiedzić każdy, nie tylko
dlatego, że na zawsze łączy oba narody, ale także dlatego,

że jest to cmentarz przypomnienia: „Żeby już nigdy człowiek człowiekowi nie zgotował takiego losu”.

Warszawa prawobrzeżna miała jeszcze jeden duży cmentarz, był to cmentarz żydowski i cmentarz tzw. choleryczny.

Cmentarz żydowski powstał w 1780 r. we wsi Targówek. Ostatni pochówek na tym cmentarzu miał miejsce w 1940 r. W czasie niemieckiej okupacji zniszczono cmentarz, a macewy rozkradziono. Następnie teren cmentarza zalesiono.

Dopiero w latach osiemdziesiątych cmentarz oczyszczono i ogrodzono, stawiając od strony ul. św. Wincentego ozdobną bramę. Rok 2012 był czasem, w którym cmentarz wydano Gminie Żydowskiej w Warszawie.

Cmentarz choleryczny obecnie już nie istnieje.

Cmentarz Prawosławny

To jeden z cmentarzy, który powstał dość późno, bo dopiero w 1834 r. na terenie Reduty 56. Założenie cmentarza było koniecznością, a to z uwagi na coraz większy napływ ludności wyznania prawosławnego oraz szybko postępującą rusyfikację Warszawy. Cmentarz otoczony zielenią, pięknymi drzewami, przypomina wspaniały ogród. Kościół katolicki przerobiony został na cerkiew, a prawdziwa cerkiew istniejąca do dziś powstała dopiero w XX w. Po roku 1915, kiedy Rosjanie masowo opuszczali Warszawę, cmentarz podupadł, a jednak dalej funkcjonował i działa do dziś. Rozpoczynając tu spacer, nie sposób nie popaść w zadumę, patrząc na mogiłę zbiorową dzieci, które zostały zamordowane w sierpniu 1944 r. przez oddziały SS podczas Rzezi Woli. Ofiarami były nie tylko polskie i żydowskie dzieci, ale i cały personel, włącznie z księżmi i opiekunami, z przytułki św. Jana przy prawosławnej parafii św. Jana Klimaka. Tak, to jeden z tych grobów, koło których nie da się przejść

obojętnie. Nie da się też przejść obojętnie obok pomnika ofiar Wielkiego Głodu na Ukrainie.

Oto dalej natrafiamy na grób prezydenta Warszawy, Rosjanina, Sokratesa Starynkiewicza. Pomimo swojego pochodzenia, kochał Warszawę nie mniej od nas, bo to właśnie dzięki niemu zbudowano sieć tramwajów konnych, sieć telefoniczną i gazową oraz wodną, włącznie ze słynnymi filtrami.

Na Cmentarzu Prawosławnym znaleźli miejsce spoczynku również żołnierze ukraińscy walczący o wolną Ukrainę w latach 1919–1920. Stanęli do boju razem z legionistami Piłsudskiego przeciwko Armii Czerwonej.

Jednym z najbardziej okazałych miejsc pochówku jest współczesny grobowiec rodziny Gudzowatych, mający kształt niedużej cerkwi. Na przełomie XX i XXI w. Gudzowaty był jednym z najbogatszych Polaków. Swoje imperium zbudował na handlu gazem z Rosją. Na cmentarzu zwraca uwagę piękny budynek powstały w 1905 r. cerkwi św. Jana Klimaka. Zdobią ją freski wyszły spod pędzla jednego z najwybitniejszych współczesnych malarzy, Jerzego Nowosielskiego. Cmentarz prawosławny jest także miejscem pochówku

”
NA CMENTARZU
PRAWOSŁAWNYM ZNALEŻLI
MIEJSCE SPOCZYNKU RÓWNIŻ
ŻOŁNIERZE UKRAIŃSCY
WALCZĄCY O WOLNĄ UKRAINĘ
W LATACH 1919–1920. STANĘLI
DO BOJU RAZEM Z LEGIONISTAMI
PIŁSUDSKIEGO PRZECIWKO
ARMII CZERWONEJ.

budowniczych Pałacu Kultury i Nauki, którzy zginęli przy pracy. Często na tych właśnie grobach warszawiacy zapalają znicze. Cmentarz prawosławny obfituje we wspaniałe grobowce, rzeźby o dużej wartości artystycznej i historycznej. Nadal obywają się tam pochówki.

Cmentarz Ewangelicko-Reformowany

Jego powstanie na ul. Żytniej 43 datuje się na rok 1792. Zwiedzając cmentarz i pochylając się nad grobowcami, nie możemy nie dostrzec, jak wielki był wkład osób w nich spoczywających w rozwój przemysłu i kultury. Mijamy nagrobki z nazwiskami takich osobistości jak Leopold Kronenberg – najślynniejszy bankier, czy Lucyna Ćwierczakiewiczowa, która za swoją mijsję uznała, aby XIX-wieczne Polki nauczyć nowoczesnego gotowania i higieny poprzez wydane przez siebie poradniki i książki kulinarne. Swoje miejsce znaleźli na tym cmentarzu Żołnierze AK z batalionu Parasol, Stefan Norblin – słynny producent wyrobów ze srebra i platerów, czy Stefan Żeromski – jeden z najbardziej popularnych polskich pisarzy. Któż z nas nie pamięta „Przedwiośnia” i pięknych scen miłosnych? Nieopodal jest grobowiec aktorki Hanny Skarżanki, a w pobliżu również Adama Próchnika, żoliborskiego działacza oświatowego. Dla upamiętnienia jego działalności nazwano jego nazwiskiem jedną z żoliborskich ulic. Idąc dalej, dotrzemy do grobu Anny German, nucąc po cichu „Człowieczy los”. To oczywiście tylko niektóre ze znajdujących się tam grobowców ludzi ważnych dla Warszawy i Polski. To cmentarz, który na pewno warto odwiedzić.

Cmentarz Ewangelicko-Augsburski

Dzielnica Młynów posiada dwie nekropolie – luterańską i kalwińską. Cmentarz luterański założony został

przy ul. Młynarskiej 54. Jego powstanie datuje się na 1792 r. Na tymże jakże niewielkim cmentarzu pochowane jest wiele zasłużonych osobistości.

Cmentarz usświetnia kaplica Halpertów z 1835 r. Tu spoczywają między innymi Stanisław Lorentz – dyrektor Muzeum Narodowego, Jan Gebethner – uznany wydawca i księgarz, jest grób rodziny Lilpopów – bogatych przemysłowców, których działania przyczyniły się do rozwoju miasta. Jedną z siostr Lilpop była żoną znanego pisarza Jerzego Iwaszkiewicza. Tu również odnajdujemy grób wybitnego malarza Wojciecha Gersona, a także najbardziej znanej polskiej ginekolożki, Michaliny Wisłockiej, której postać tak pięknie w filmie odtworzyła Magdalena Boczarska. Pomniki na cmentarzu to wybitne dzieła sztuki projektowane przez najlepszych artystów rzeźbiarzy. Miłośnikom słodyczy



Grób rodziny Lilpopów

Źródło: H. Śmietanka, <https://pl.wikipedia.org>

podpowiem, że jeden z najbardziej okazałych grobowców na tym cmentarzu należy do Emila Wedla – a do dziś jemy z przyjemnością wyroby firmy sygnowanej „E. Wedel”. Choć cmentarz jest tak niewielki, z uwagi na urodę grobowców i pochowanych tam zmarłych uchodzi za zabytek i postrzegany jest jako jedna z piękniejszych nekropolii.

Muzułmański Cmentarz Tatarski

W roku 1867 powstał mały cmentarz tatarski, usytuowany przy ul. Tatarskiej na Woli, czyli w lewobrzeżnej Warszawie. Wejście na cmentarz otwiera niewielka brama ozdobiona figurą tureckiego chłopca. Dalej widać stojący przy niej mały domek dozorey, salę modlitewną i mieszkanie rodziny opiekującej się cmentarzem.

W czasie II Wojny Światowej cmentarz bardzo ucierpiał, w szczególności w czasie Powstania Warszawskiego, gdyż na jego terenie toczyły się zawzięte walki.

Pochówki na cmentarzu odbywają się zgodnie z rytuałem islamskim, a kremowanie ciał jest zabronione. Jednymi z pierwszych pochowanych tutaj osób byli muzułmanie, którzy zjawili się w stolicy Polski wraz z armią carską, a także polscy Tatarzy z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jak twierdzą niektórzy historycy, byli jeszcze potomkami tych, którzy walczyli w 1410 r. pod Grunwaldem. Na cmentarzu znaleźć można groby osób służących w wojsku polskim, jak Ibrahim Joachim Bajraszewski – Pułkownik Wojska Polskiego, Ali Woronowicz – imam m.st. Warszawy, kapelan sił zbrojnych, Aleksander Jeljaszewicz – imama I Szwadronu Tatarskiego w 13 pułku Ułanów Wileńskich, Aleksander Achmatowicz – Minister Sprawiedliwości w rządach Krymu i Litwy Środkowej, Senator II RP.

To oczywiście tylko niektóre nagrobki. Większość z nich uległa zniszczeniu, ale te, które przetrwały, za-

chwycają swoją urodą i przypominają, że Tatarzy byli bardzo związani z Polską i starali się jej służyć, jak umieli najlepiej. Także z uwagi na to cmentarz ów jest warty odwiedzenia.



W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ
CMENTARZ BARDZO UCIERPIAŁ,
W SZCZEGÓLNOŚCI W CZASIE
POWSTANIA WARSZAWSKIEGO,
GDYŻ NA JEGO TERENIE
TOCZYŁY SIĘ ZAWZIĘTE WALKI.

Oprócz wspomnianych już cmentarzy, Warszawa ma jeszcze bardzo wiele kameralnych cmentarzy przy kościołach parafialnych. Urzekają swoją intymnością i wspaniałą zielenią. Częstokroć są również nieczynne, a spocząć na nich mogą osoby posiadające tam swoje groby rodzinne.

Koniec spaceru. Wspomnienie

Rok 1946, być może 1947, ja, kilkuletnia, z Matką i Babcią idę na pieszo z ul. Marszałkowskiej na cmentarz Bródnowski, jest sierpień, nie pamiętam daty, i moja Babcia pokazuje mi pomnik, pomnik, który upamiętniał męczeńską śmierć pomordowanych w czasie Powstania Warszawskiego mieszkańców Pragi. Tę chwilę pamiętam do dziś, choć przecież wtedy rozumiałam niewiele. Myślę, że właśnie tak kształtuje się w człowieku pamięć dla historii i ludzi, którzy ją tworzyli. Bo przecież na cmentarzu zapalamy znicze nie tylko swoim bliskim, ale tym, którzy byli zasłużeni dla Warszawy, często za Warszawę polegli, i tam, gdzie już nie ma kto tych zniczy zapalić.


Już w sklepie Currendy!

www.sklep.currenda.pl

Ograniczenia egzekucji sądowej w sprawach cywilnych

Monika Ged

PRACTICA

 CURRENDA



DOSTĘPNA W CZYTELNI

www.czytelnia.currenda.pl

NOWA
CURRENDA
NOWA
CURRENDA
NOWA
CURRENDA
NOWA
CURRENDA

NOWA CURRENDA

CURRENDA SP. Z O.O.

al. Niepodległości 703A, 81-853 Sopot

tel : +48 608 587 257

e-mail: nowa.currenda@currenda.pl

www.sklep.currenda.pl, www.czytelnia.currenda.pl

NO